Mistrzostwa po raz trzeci w Płocku

>6

Płocczanka w ćwierćfinale Miss Polski

>11

Ojrzyński: Jestem odważny i niecierpliwy

>11

Nr **20** (2370)
nakład **6 000**
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
14 maja 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC

9 770208 697722 20

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

■ pow. gostyniński - s. 12
■ pow. sierpecki - s. 13
■ pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

D. Ossowski

Policjanci z Płocka odzyskali samochody skradzione za granicą

Kilkunastu podejrzanych w areszcie

Policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji odzyskali samochody skradzione na terenie Europy. Auta są warte prawie 2,3 mln zł. Funkcjonariusze zatrzymali 51 osób, które są podejrzane o udział w międzynarodowym procederze, w tym podejrzanego o kierowanie grupą. Ich łupem padały drogie auta osobowe, ciężarowe, a nawet maszyny rolnicze i budowlane. Wśród zatrzymanych są urzędnicy wydziałów komunikacji, pracownicy urzędów skarbowych i diagności. Sprawę nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Płocku.

Czytaj - s. 7

Ze zbiorów Wisły Płock

I kwartał 2019: ZUS skontrolował 4415 osób na zwolnieniach

W prawie 400 przypadkach cofnięto świadczenia

Przystąpienie do egzaminu na studia, praca w tartaku, a nawet udział w rekrutacji na stanowisko w innej firmie – to tylko niektóre przykłady niewłaściwego wykorzystania zwolnień lekarskich – informuje nas Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego. Ujawniły je kontrole prowadzone przez mazowieckie oddziały ZUS w I kwartale 2019 r.

Czytaj - s. 3

eprasa.pl cddf330303

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Oprowadzanie z przewodnikiem

W środę, **15** maja Płocka Galeria Sztuki zaprasza na oprowadzanie z przewodnikiem po międzynarodowej wystawie ilustracji „Biegnąc z wilkami". Podczas oprowadzania zostanie przybliżony kontekst prezentowanych dzieł, będzie również okazja do zadania nurtujących uczestników pytań. Początek oprowadzania zaplanowany jest na godz. 16.30.

Oblicza rockowej mistyki

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejną odsłonę cyklu Andrzeja Dorobka „Oblicza rockowej mistyki". Tym razem bohaterem prelekcji multimedialnej będzie Jim Morrison. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, **16** maja o godz. 18.00 w Kinie za Rogiem (ul. Jakubowskiego 10).

Warsztaty w MŻM

W czwartek, **16** maja Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza na warsztaty „Literatura hebrajska w Polsce międzywojennej". Zajęcia poprowadzi dr Magda Sara Szwabowicz – hebraistka, badaczka literatury i tłumaczka. Warsztaty rozpoczną się o godz. 18.00 w siedzibie organizatora.

Urodziny aligatorzycy Marty

Płocki ogród zoologiczny (ul. Norbertańska 2) zaprasza na uroczyste obchody 89. urodzin aligatorzycy Marty. Podczas wydarzenia uczestnicy poznają historię Marty, będą mogli wziąć udział w „krokodylich" warsztatach plastycznych oraz spróbować urodzinowego tortu. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, **18** maja w godz. 12.00-15.00.

Młodzi artyści – dla druha Wacława

W sobotę, **18** maja o godz. 17.00 odbędzie się koncert z okazji 105. rocznicy urodzin druha Wacława Milke „Młodzi artyści – dla druha Wacława". W programie koncertu znajdą się utwory m.in. Chopina, Bacha oraz Beethovena. Koncert odbędzie się w Domu Darmstadt (Stary Rynek 8).

Wędrówki po pięciolinii

Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza najmłodszych na kolejną odsłonę cyklu „Wędrówki po pięciolinii". Tym razem motywem przewodnim spotkania będzie „Prząśniczka" oraz inne pieśni Stanisława Moniuszki. Koncert odbędzie się w niedzielę, **19** maja o godz. 10.30 i 11.30 w sali koncertowej PSM (ul. Kolegialna 23).

(ek)

W najbliższy weekend na Wisłę wypłyną skutery wodne

Mistrzostwa po raz trzeci w Płocku

Już po raz trzeci Rejonowe Płockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zorganizuje Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych. Tym razem to właśnie w Płocku rozpocznie się cykl zawodów o miano najlepszych sterników pływających na skuterach wodnych w roku 2019. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę, 18 i 19 maja.

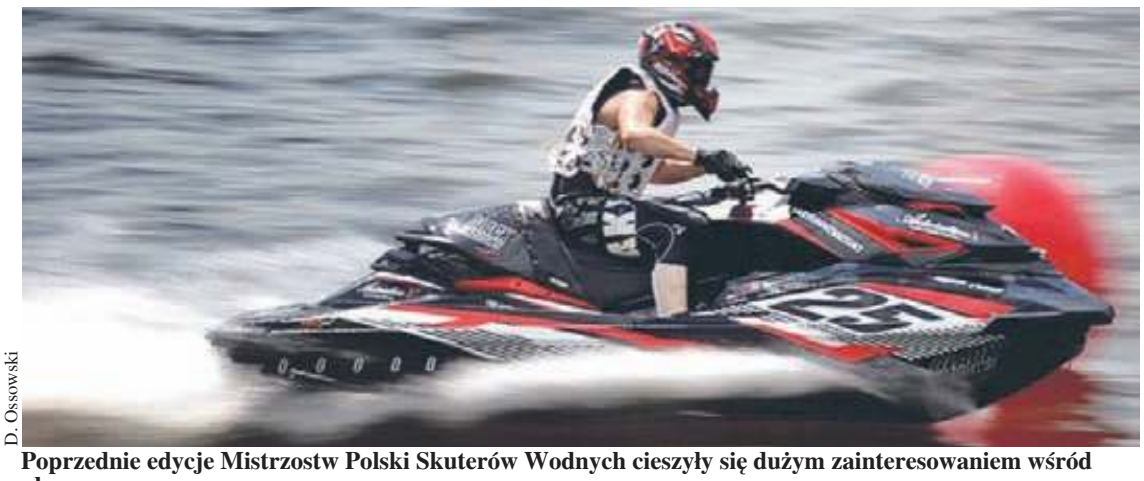

D. Ossowski

Poprzednie edycje Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród płoczczan

Jak zapewniają organizatorzy, na starcie zamelduje się ponad 50 najlepszych polskich zawodników, startujących także z sukcesami w imprezach rozgrywanych w Europie oraz zawodach rangi światowej. Udział zapowiedzieli również zawodnicy z Rosji, Litwy, Czech – będą więc to zawody międzynarodowe.

18 maja przed płockim molo wyrośnie miasteczko namiotów, baldachimów, balonów, a także różnego rodzaju banerów informacyjnych. W porównaniu z poprzednimi zawodami, tegoroczna edycja została wzbogacona o stoiska firmowe producentów akcesoriów motorowodnych i wystawców skuterów wodnych, a dla najmłodszych płocki WOPR przygotował dmuchane miasteczko do gier i zabaw.

Wspólny start całej grupy skuterów, ryk silników o mocach przekraczających 500 KM, fontanny wody i fale rozbijane przez mknące z dużymi prędkościami skutery, zapewnią przybyłym widzom niesamowite emocje. Najszybsze maszyny będą w stanie rozpędzić się nawet do 150 km/h. Zawody komentowane przez profesjonalnego spikera można będzie obserwować z płockiego molo, plaży oraz ze skarpy wiślanej. W ciągu dwóch dni trwania Mistrzostw rozegranych zostanie ponad 20 wyścigów wyłaniając najlepszych sterników I rundy Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych 2019 r.

Poza wymiarem czysto sportowym impreza będzie miała na celu propagowanie bezpiecznych form spędzania czasu w wodzie, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania sprzętu motorowodnego. Godnym pokreślenia jest fakt, że będzie to jedna z największych imprez sportowych, jakie odbędą się w Płocku w 2019 r.

Imprezę swą obecnością zdecydowali się uświetnić również płoccy motocykliści, zrzeszeni w Stowarzyszeniu EGO SUM VIA. Na dzień 18 maja zaplanowali oficjalne Rozpoczęcie Sezonu Motocyklowego, które odbędzie się na nabrzeżu wiślanym w sąsiedztwie molo.

Imprezę objął honorowym patronatem prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. **(jac)**

Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego

Rozpoczęła się jubileuszowa XX już edycja konkursu Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego. To jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień przyznawanych mieszkańcom regionu za zasługi w zakresie rozpowszechniania kultury i twórczości artystycznej zarówno w kraju, jak i na świecie. Zgłoszenia można przesyłać do 28 czerwca.

– Już po raz 20. przyznamy Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. Konkurs ten jest uhonorowaniem pracy i talentu osób działających na rzecz rozwoju regionalnego. Chcemy nagrodzić promotorów twórczości artystycznej i kreatorów rozwoju regionalnego z Mazowsza – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Kandydatów do nagrody spośród m.in. artystów, twórców ludowych, zespołów artystycznych, organizacji społecznych czy charytatywnych oraz innych wybitnych promotorów kultury mogą zgłaszać komisje sejmiku województwa mazowieckiego, samorządy gmin, miast i powiatów, a także stowarzyszenia i fundacje oraz organizacje społeczno-kulturalne i naukowe działające na terenie województwa mazowieckiego.

Konkurs jest uhonorowaniem pracy i talentu wybitnych mieszkańców regionu w dziedzinie kultury, dlatego kapituła wyłoni dziesięciu laureatów, którzy podczas uroczystej gali otrzymają pamiątkową statuetkę oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł.

Wśród dotychczasowych nagrodzonych znaleźli się m. in. Barbara Wachowicz, ks. Jan Twardowski, Sława Przybylska, Wojciech Siemion czy Czesława Lewandowska, Ryszard Jan Kozłowski i Zdzisław Doleżyński.

Zgłoszenia można składać do 28 czerwca osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Kultury, Promocji i Turystyki, ul. Brechta 3, 03-472 Warszawa z dopiskiem „XX edycja konkursu Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego". **(t)**

Magazyn Kryminalny

Tragedia na drodze

Do tragicznego wypadku doszło w pobliżu skrzyżowania al. Armii Krajowej z ul. Wyszogrodzką. Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że 20-letni dostawca pizzy, kierujący motorowerem stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się pod koła samochodu ciężarowego, którym kierował 65-letni płoczczanin. Niestety pomimo podjętej reanimacji kierujący motorowerem zmarł. Wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci i prokurator.

Pijani kierowcy

W środę, 8 maja płoccy policjanci zatrzymali dwoje nietrzeźwych kierowców. – *W Płocku na ulicy Narodowych Sił Zbrojnych zatrzymana została nietrzeźwa kobieta, kierująca motorowerem. W wydychanym powietrzu miała ponad dwa promile alkoholu. Kolejny nietrzeźwy kierujący zatrzymany został na terenie gm. Radzanowo – kierowca volkswagena miał blisko 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu* – relacjonuje oficer prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Warto pamiętać, że jazda pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Nielegalne wyścigi

Do płockiej policji coraz częściej docierają zgłoszenia od mieszkańców miasta dotyczące przekraczania prędkości przez kierowców. Zgłaszający informują wręcz o „nielegalnych wyścigach". – *Policjanci płockiej drogówki już po raz kolejny przeprowadzili wzmożone kontrole – wszystko po to, aby dać wyraźny sprzeciw na tego typu zachowania na płockich drogach. Kierowcy poprzez nadmierną prędkość stanowią zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego. Ponadto zakłócają ciszę nocną* – informuje oficer prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

W czwartek, 9 maja policjanci w wyniku prowadzonych działań kontrolnych i ujawnionych wykroczeń popełnianych przez „miłośników" szybkiej jazdy, nałożyli kilkanaście mandatów karnych oraz zatrzymali kilka dowodów rejestracyjnych. – *Policjanci płockiej drogówki patrolują ulice miasta i miejsca, gdzie najczęściej odbywają się wyścigi. Zgłoszenia dotyczą najczęściej ulicy Wyszogrodzkiej i trasy ks. Popiełszuki. Funkcjonariusze współpracują również z miejskim monitoringiem. Nie poprzestaniemy na swoich działaniach, dla nas liczy się bezpieczeństwo i sukcesywnie będziemy eliminować niebezpieczne zjawiska na drodze. Zaostrzone zostaną kontrole* – dodaje Marta Lewandowska. **(jac)**

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60, e-mail:rednaczelny@tp.com.pl. P.o. Sekretarza Redakcji: Grzegorz **Szkopek**, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek **Danieluk,** e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa **Radwańska-Justyńska,** e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza **Kinalska** e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka **Stanuszkiewicz-Cegłowska**, Lena **Szatkowska,** Elżbieta **Grzybowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia), Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy,** Andrzej **Konowrocki**.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz **Zaleski** e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Jacek **Danieluk**

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna **Frankowska**, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.
Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. Z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT" „Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski,** tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
KOLPORTAŻ: **„Ruch"** S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; **„Kolporter"** Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press,** Warszawa, ul. Nakielska 3
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch" S.A., „Garmond Press", „Kolporter".

eprasa.pl cddf330303

I kwartał 2019: ZUS skontrolował 4415 osób na zwolnieniach

W prawie 400 przypadkach cofnięto świadczenia

Przystąpienie do egzaminu na studia, praca w tartaku, a nawet udział w rekrutacji na stanowisko w innej firmie – to tylko niektóre przykłady niewłaściwego wykorzystania zwolnień lekarskich – informuje nas Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego. Ujawniły je kontrole prowadzone przez mazowieckie oddziały ZUS w I kwartale 2019 r.

Zwolnienie lekarskie oraz zasiłek chorobowy istnieją po to, by chory mógł jak najszybciej odzyskać zdrowie i wrócić do pracy. W czasie choroby osoby ubezpieczone otrzymują zasiłek, więc nie muszą się martwić o pieniądze. Przepisy prawa wymagają jedynie, by w okresie rekonwalescencji wykonywać zalecenia lekarskie. Najważniejsze z nich stanowi, że należy powstrzymać się od pracy. Jak radzą sobie z nim chorzy w mazowieckiem? Okazuje się, że nie najlepiej.

W I kwartale 2019 r. sześć oddziałów ZUS w województwie mazowieckim skontrolowało łącznie 4 415 osób na zwolnieniach lekarskich, z czego na niewłaściwym wykorzystaniu przyłapano aż 393 (ok. 9%). Wykrycie nieprawidłowości powoduje, że zasiłek chorobowy za cały okres danego zwolnienia lekarskiego wraca do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mazowieckie oddziały odzyskały w tym okresie 734 tys. zł. Wynik finansowy tego rodzaju kontroli w całej Polsce to 7,2 mln zł. Przyłapanych czeka także dodatkowa konsekwencja: w przyszłości ich zwolnienia lekarskie będą kontrolowane częściej.

Pracownik ZUS na kontroli...

Osoby, którym cofnięto wypłatę zasiłku, postępowały wbrew zaleceniom lekarskim. Chodzi przede wszystkim o nakaz powstrzymania się od pracy. Pozostałe zależą od rodzaju schorzenia. Może to być np. leżenie w łóżku lub oszczędzanie kręgosłupa. Kontrola polega na tym, że pracownik ZUS przychodzi bez zapowiedzi do miejsca, które zadeklarowaliśmy lekarzowi w trakcie wystawiania zwolnienia (nie musi być to nasz adres zamieszkania, ważne jest to, że będziemy tam przebywać w trakcie choroby). Jeżeli kontroler stwierdzi, że nie zastosowaliśmy się do zaleceń lekarskich, to może cofnąć nam zasiłek chorobowy. Gdy nie będzie nas pod wskazanym adresem, kontroler wezwie wtedy do złożenia wyjaśnień. Jeżeli wyjścia z domu nie można było uniknąć, np. w razie wizyty u lekarza, to zasiłek nie będzie cofnięty. Podobnie będzie wtedy, gdy chory wyszedł na niezbędne zakupy spożywcze lub do apteki, ale tylko wówczas, gdy nie mógł go w tym wyręczyć ktoś bliski. Każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie. Wizyta może zdarzyć się także w miejscu pracy. Przyłapanie na wykonywaniu czynności służbowych również grozi cofnięciem świadczenia. Nie każdy wie, że kontrolę zwolnienia lekarskiego może przeprowadzić także sam pracodawca. Ma do tego prawo, jeżeli zgłasza do ubezpieczenia chorobowego 20 lub więcej osób. Nie należy więc dziwić się, gdy to właśnie on lub osoba przez niego wyznaczona zapuka do naszych drzwi.

Co robili na zwolnieniach?

Efekty kontroli przeprowadzonych w I kwartale przez pracowników mazowieckich oddziałów ZUS mogą zaskakiwać. Jeden z chorych z terenu siedleckiego oddziału ZUS (wschodnia część województwa) przystąpił w trakcie zwolnienia lekarskiego do egzaminu na studia. Innego z kolei przyłapano na wystawianiu faktur za usługi fizjoterapeutyczne. W radomskim oddziale (południowe Mazowsze) nie było lepiej. Pracownicy ZUS przeprowadzali kontrolę w tartaku. Na miejscu zastali chorego podczas obróbki drewna. Zorientowawszy się w sytuacji kontrolowany uciekł, ale na jego nieszczęście pracownicy ZUS spotkali go później na przystanku autobusowym. Kolejny przykład to kobieta zajmująca się reklamą. Zastano ją w miejscu pracy, gdzie malowała litery. Kobieta nie miała przy sobie dowodu tożsamości i podała się za sąsiadkę właścicielki firmy. Pracownicy ZUS sprawdzili miejsce zamieszkania ubezpieczonej. Nie zastali jej, więc wrócili do firmy. Wtedy kontrolowana przyznała się już do kłamstwa.

Płocki ZUS również przeprowadził stosowne kontrole. Wynika z nich m.in. to, że nieprawidłowości nie są domeną wyłącznie prywatnych firm. Jedną z osób pozbawionych prawa do zasiłku był pracownik jednego z urzędów. Okazało się, że w czasie zwolnienia lekarskiego osoba ta brała udział w rekrutacji do innego zakładu pracy. Kontrolowane są też nietypowe zawody i branże. W I kwartale ZUS odwiedził m.in. właściciela domu pogrzebowego. Zamiast wracać do zdrowia zastano go w miejscu pracy, gdzie czekał na umówionego klienta.

Jak tłumaczą się nieuczciwi chorzy? Ci zastani przy swoim stanowisku pracy uzasadniają to np. brakiem zastępstwa, pilnym zleceniem lub tym, że przyszli tylko na chwilę. Czasami pojawia się także argument potrzeby zarobienia dodatkowej gotówki. Tymczasem pamiętajmy, że zasiłek chorobowy to nie dochód, a pewnego rodzaju rekompensata. Świadczenie otrzymujemy więc wyłącznie po to, aby zdrowieć w spokoju i w warunkach, które sprzyjają szybkiemu powrotowi do pełni sił.

Kontrola może dotyczyć też orzeczeń lekarskich

Istnieje jeszcze drugi rodzaj kontroli zwolnień lekarskich. W tym przypadku to lekarz orzecznik ZUS wzywa chorego na badanie i kontroluje, czy lekarz wystawiający zwolnienie lekarskie prawidłowo ocenił stan zdrowia ubezpieczonego oraz czas, na jaki wystawiono zwolnienie. Gdy stwierdzi, że ubezpieczony jest zdrowy, to wypłata zasiłku zostaje wstrzymana i nazajutrz ubezpieczony stawia się do pracy. Co ważne w takim przypadku nie zwraca się zasiłku za czas poprzedzający kontrolę, ponieważ chory nie powinien ponosić odpowiedzialności za błąd lekarza.

W I kwartale 2019 roku mazowieckie oddziały ZUS na około 16,6 tys. kontrolowanych zwolnień wydały 652 decyzje, które wstrzymały zasiłki na kwotę 335,1 tys. zł. **opr. szat**

Rozpoczął się remont ul. Tysiąclecia

Są utrudnienia w ruchu

W ubiegłym tygodniu – w środę, 8 maja – rozpoczęły się prace na ulicy Tysiąclecia. Wyznaczono objazdy dla autobusów KM Płock. Termin zakończenia robót zawarty w kontrakcie to marzec 2020 roku, ale jeszcze w grudniu tego roku ulica ma być przejezdna.

Pierwszy etap czasowej organizacji ruchu na ul. Tysiąclecia obejmuje odcinek od skrzyżowania Łukasiewicza - Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Ograniczenia polegają na całkowitym zamknięciu ul. Tysiąclecia na odcinku od skrzyżowania ul. Łukasiewicza – ul. Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Dopuszczony jest wyłącznie dojazd do posesji zlokalizowanych wzdłuż ul. Tysiąclecia. Obowiązuje ruch jednokierunkowy w kierunku od ul. Rembielińskiego do ul. Łukasiewicza.

Objazdy KM Płock

W związku z zamknięciem dla ruchu ulicy Tysiąclecia na czas przebudowy - wstępnie do grudnia tego roku - autobusy linii 0, 2, 7, 10, 15, 19, 31, 32, 101, 102, N1 i N3 zostaną skierowane na trasy objazdowe.

Autobusy linii 0, 2, 7, 10, 19, 101, 102, N1 i N3 w obydwu kierunkach kursować będą Alejami Kobylińskiego i ulicą Łukasiewicza (przez przystanek Hermana).

Przystanki Zgliczyńskiego i Rembielińskiego na ul. Tysiąclecia w obydwu kierunkach będą nieczynne.

Na ul. Miodowej przy skrzyżowaniu z ul. Łukasiewicza (przy przychodni) ustawiony będzie przystanek zastępczy dla autobusów linii 0, 2, 10, 19, 31, 101, 102, N1 i N3 jadących z centrum w kierunku ul. Miodowej i Skarpy.

Autobusy linii 31 pojadą ulicami Łukasiewicza (przez przystanek Hermana), Miodową i Gałczyńskiego. Ulicami Bielską i Narodowych Sił Zbrojnych kursować będą w zamian autobusy linii 32.

Autobusy linii 15 kursować będą ulicą Łukasiewicza przez przystanek Nowowiejskiego (przy Ekonomiku) i Alejami Kobylińskiego.

Autobusy linii 0 z przystanku Jachowicza (Bielska) 03 (na ul. Bielskiej naprzeciwko Nadleśnictwa) odjeżdżać będą w kierunku ul. Miodowej, Skarpy i Winiar. W kierunku ul. Kwiatka odjeżdżać będą z przystanku Jachowicza (młyn) w Al. Kobylińskiego.

Autobusy zatrzymywać się będą przy wszystkich przystankach na trasie objazdu.

Szczegółowe informacje na temat objazdów poszczególnych linii autobusów KM Płock są dostępne na stronie internetowej Komunikacji Miejskiej www.kmplock.eu.

Zmiany na skrzyżowaniach

W ubiegłym roku przebudowane zostało skrzyżowanie ulic Tysiąclecia i Łukasiewicza. Wszystko wskazuje na to, że prace rozpoczną się właśnie od wyremontowanego już krótkiego odcinka ul. Tysiąclecia i będą prowadzone w kierunku ulicy Bielskiej.

Na skrzyżowaniach ul. Tysiąclecia z ulicami Łukasiewicza, Rembielińskiego i Przemysłową została już przebudowana sygnalizacja świetlna, przy okazji założono system wideodetekcji. To samo rozwiązanie zostało też już zastosowane na skrzyżowaniach ul. Mickiewicza z ul. Obrońców Westerplatte i Kochanowskiego. Wideodetekcja zostanie też zamontowana na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Bielską. Umożliwi to upłynnienie ruchu.

Najpoważniejsze zmiany w organizacji ruchu zajdą właśnie na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Bielskiej. Dla kierowców nadjeżdżających ul. Bielską od strony al. Jachowicza pozostanie lewoskręt oraz wspólny pas do jazdy na wprost i skrętu w prawo w ul. Mickiewicza. Dla kierowców jadących Bielską w kierunku Starego Miasta także będą dwa pasy ruchu – do skrętu w prawo w ul. Tysiąclecia oraz wspólny do jazdy na wprost i skrętu w lewo w ul. Mickiewicza. Nowością będzie wysepka dzieląca przejście dla pieszych na dwa etapy. W ulicy Tysiąclecia – na skrzyżowaniu z ul. Bielską – powstaną cztery pasy ruchu: lewoskręt w Bielską w kierunku granic miasta, dwa pasy do jazdy na wprost w ulicę Mickiewicza oraz prawoskręt w ul. Bielską w kierunku Starego Miasta. Przesunięty w stronę ulicy Rembielińskiego zostanie także przystanek autobusowy, który obecnie znajduje naprzeciw GH Mosty.

Przebudowanie skrzyżowania ulic Tysiąclecia i Bielskiej pozwoli też na połączenie dróg rowerowych, które w ubiegłym roku zostały wybudowane wzdłuż ulic Tysiąclecia i Mickiewicza. **(jac)**

eprasa.pl cddf330303

O CPK w Płocku

Do Warszawy w 45 minut

Czy realne jest, aby z Płocka do Warszawy dojechać pociągiem w 45 minut? Tak, jeśli powstanie Centralny Port Komunikacyjny i towarzysząca mu infrastruktura kolejowa i drogowa. Ale to perspektywa sześciu-siedmiu lat.

Grzegorz Szkopek

O korzyściach związanych z budową CPK mówili dziennikarzom wicemarszałek Senatu Adam Bielan i pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild. – *CPK to inwestycja na miarę budowy portu w Gdyni, która całkowicie odmieni kwestie związane z komunikacją w Polsce. To inwestycja, która upora się z komunikacyjnym wykluczeniem Płocka. CPK to nie tylko lotnisko, ale co istotne dla Płocka, to towarzyszące jego budowie inwestycje kolejowe i drogowe* – mówił Adam Bielan.

Mikołaj Wild przekonywał, że Płock będzie jednym z większych beneficjentów budowy CPK i towarzyszącej mu infrastruktury. Z CPK, które ma powstać w gm. Baranów, do Płocka zostanie wybudowana zupełnie nowa trasa kolejowa tzw. szprycha 1. Dalej z Płocka linia będzie prowadzić do Gdańska. Do Płocka ma zostać wybudowanych 122 kilometry linii kolejowej, po której pociągi pojadą z prędkością do 250 km na godzinę. Podróż będzie trwała 25 minut, a z CPK do Warszawy 20 minut. Oprócz linii kolejowej w związku z budową obwodnicy autostradowej Warszawy zostanie wytyczona w nowym przebiegu trasa S10 w bezpośrednim pobliżu Płocka. – *W Polsce jest 28 miast liczących od 100 do 250 tys. mieszkańców. Są podobne do siebie pod względem liczby ludności, ale różne pod względem rozwoju. A jednym z czynników decydujących o rozwoju miasta jest dostępność komunikacyjna. Powstanie CPK i związanej z nim infrastruktury to będzie skokowa zmiana* – uważa pełnomocnik rządu ds. CPK.

Mikołaj Wild zaznaczył, że linia kolejowa przez Płock do Gdańska jest na liście inwestycji priorytetowych. A w tym roku nastąpi zlecenie inwentaryzacji środowiskowej związane z budową linii do Płocka. – *Oczywiście to wszystko nie wydarzy się dziś albo jutro. To co jest bardzo istotne, to dobra współpraca z instytucjami Unii Europejskiej, bo chcemy, aby inwestycje kolejowe były finansowane z pieniędzy unijnych. A o tej współpracy będą również decydowali europarlamentarzyści* – mówił Mikołaj Wild.

Adam Bielan zaznaczył, że dzięki CPK i budowie infrastruktury odwracana jest niedobra tendencja odchodzenia od kolei. Dodał, że od 1989 r. zlikwidowano blisko 5 tys. kilometrów linii kolejowych, a wybudowano 50 km. – *Chcemy odejść od polityki naszych poprzedników zakładającej rozwój dużych aglomeracji, które miały pobudzić rozwój regionu. Ale ta koncepcja się nie udała. Widać to chociażby po Mazowszu, gdzie Warszawa ma 152 proc. średniej unijnej, a pozostała część regionu zaledwie 59 proc.* – mówił Adam Bielan. Zapewnił, że jeśli zostanie wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego, będzie zabiegał o zapewnienie unijnych środków na budowę sieci kolejowej związanej z CPK.

Kiedy można się spodziewać tego, że do stolicy dotrzemy koleją w 45 minut? Z informacji przekazanych przez Adama Bielana i Mikołaja Wilda wynika, że CPK ma być gotowe w 2027–28 roku. Rok–dwa lata wcześniej powinna być gotowa trasa S10. Natomiast linie kolejowe powstaną na pewno przed uruchomieniem lotniska.

(gsz)

Koalicja Europejska

W obronie mundurowych

W Płocku odbyło się spotkanie emerytów i rencistów z organizacji zrzeszonych w Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestniczył w nim były szef CBŚ KGP i CBA Paweł Wojtunik – kandydujący w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Koalicji Obywatelskiej.

Podczas spotkania członkowie związków i stowarzyszeń zrzeszających emerytów i rencistów służb mundurowych rozmawiali o swojej sytuacji. – *Przede wszystkim rozmawiamy o działaniach obecnych władz kraju wobec emerytów i rencistów służb mundurowych. Nasz niepokój wywołują przede wszystkim działania represjonujące tę grupę ludzi* – mówi jeden z organizatorów Spotkania Jan Kępczyński.

W spotkaniu wzięli udział między innymi prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP płk w st. spocz. Zdzisław Czarnecki, zastępca prezydenta FSSM RP ppłk w st. spocz. Janusz Kwiecień, były szef CBŚ i CBA mł. insp. w st. spocz. Paweł Wojtunik, były dyrektor generalny Służby Więziennej gen. Jacek Włodarski.

Warto przypomnieć, że w latach dziewięćdziesiątych powstawały związki zawodowe różnych służb mundurowych. Okazało się, że działanie w odosobnieniu nie przynosi efektów. W grudniu 1998 roku zostało podpisane porozumienie służb mundurowych, ale nie podjęto realnych działań. Kolejne lata przyniosły konsolidację poczynań stowarzyszeń zrzeszających przede wszystkim emerytów i rencistów mundurowych. W 2009 roku została powołana Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej. – *Federacja ma na celu integrowanie wszystkich służb mundurowych, żebyśmy byli lepiej słyszani przez rządzących. Federacja zrzesza 14 związków i stowarzyszeń. To 50 tysięcy członków płacących składki, czyli 20 procent ogółu emerytów i rencistów służb mundurowych w kraju. Gdyby zsumować wszystkich emerytów i członków ich rodzin, to byłoby ich znacznie więcej* – dodaje Jan Kępczyński.

Podczas spotkania była mowa między innymi o ustawie obniżającej uposażenia emerytalne emerytów i rencistów służb mundurowych. – *Chcę, żeby skończyły się czasy represjonowania i nękania moich przyjaciół. Ustawa represyjna dotknęła moich przyjaciół. Dla oficera nie ma nic gorszego niż przypinanie mu niesprawiedliwej etykiety. Destrukcyjne działania obecnych władz wywołują moją złość i wściekłość. To władza, a nie państwo polskie chce ograniczyć naszą dumę z tego, że nosiliśmy mundur. Nie zamierzam być politykiem, ale na pewno nie cofnę się w walce o waszą godność* – mówił podczas spotkania Paweł Wojtunik, kandydujący w majowych wyborach do Europarlamentu.

(jac)

J. Danieluk

Od lewej: były dyrektor generalny Służby Więziennej gen. Jacek Włodarski, zastępca prezydenta FSSM RP ppłk w st. spocz. Janusz Kwiecień, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP płk w st. spocz. Zdzisław Czarnecki, były szef CBŚ i CBA mł. insp. w st. spocz. Paweł Wojtunik, Jan Kępczyński

Zbierają fundusze na uczczenie patrona Małachowianki

Wyjątkowe aukcje i koncert charytatywny

Wielkimi krokami zbliża się wyjątkowa rocznica – 100-lecie nadania imienia marszałka Stanisława Małachowskiego najstarszej polskiej szkole. Z tej okazji absolwenci Małachowianki postanowili uhonorować swojego patrona pomnikiem. Trwa zbiórka pieniędzy, dzięki którym realizacja tego pięknego pomysłu będzie możliwa. Płoczczanie będą niebawem mieli doskonałą okazję do tego, aby dołożyć swoją cegiełkę do powstania monumentu. Wszystko to dzięki koncertowi charytatywnemu, podczas którego będzie prowadzona zbiórka funduszy oraz aukcje cennych przedmiotów.

Pomysł budowy pomnika wyszedł od absolwentów z rocznika 1963. W tym celu powołali Towarzystwo Budowy Pomnika Marszałka Stanisława Małachowskiego. Jego prezesem został małachowiak Lech Chyczewski. Ustalono już datę odsłonięcia pomnika. Ta uroczysta chwila nastąpi 25 września 2021 roku.

Wstępna wizja pomnika jest już gotowa, podobnie jak lokalizacja. Monument według założeń ma stanąć na rogu ulic Teatralnej i Małachowskiego. Pomysłodawcy wstępnie oceniają koszty postawienia pomnika na 200-300 tysięcy złotych. – *Jedną z form pozyskiwania środków jest organizowany przez nas w sobotę, 18 maja o godz. 17.00 w auli Małachowianki koncert charytatywny. Podczas wydarzenia odbędzie się publiczna zbiórka pieniędzy oraz aukcja przedmiotów na rzecz budowy. Każdy może dołączyć do grona wspierających budowę pomnika uczestnicząc czynnie w koncercie. Gwarantujemy mile spędzony czas* – mówi wiceprezes TBPMSM Wojciech Krzywiński.

Koncert będzie wspaniałą okazją dla melomanów. Swoim pięknym głosem uczestników na pewno oczaruje Tatiana Waśko (mezzospran), która wystąpi przy akompaniamencie fortepianowym Rafała Gzelli. Na scenie zaprezentują się również Wiktoria Pniewska wraz z Weroniką Lendzion (fortepian), a także Aleksandra Osiecka i Piotr Mazewski. Nie zabraknie także Kameralnego Zespołu Wokalnego POKiS oraz oczywiście Chóru Minstrel LO im. Stanisława Małachowskiego pod dyrekcją Sławomira Gałczyńskiego. Za przygotowanie chóru odpowiada Eliza Łochowska, natomiast Dariusz Petera będzie odpowiedzialny za akompaniament fortepianowy. Koncert poprowadzi Michał Kacprzak.

Podczas koncertu odbędzie się zbiórka funduszy, a także aukcje atrakcyjnych przedmiotów. Wśród nich znajdziemy m.in. voucher na lot widokowy samolotem Cessna-152, szybowanie w chmurach szybowcem Bocian, zwiedzanie Płocka z pokładu motoparolotni w towarzystwie mistrza świata Wojtka Bógdała, oryginalny Akt Odsłonięcia Pomnika ku czci Zwycięskich Obrońców Płocka 1920 - w 100. rocznicę odzyskania niepodległości, zestaw kopii medali płockich Orląt Lwowskich – rodzeństwa Jana, Tadeusza i Heleny Grabskich, zestaw kopii odznaczeń Tadeusza Jeziorowskiego, zestaw podstawowych odznaczeń wojennych – płockiego asa myśliwskiego z Dywizjonu 303 pil. Jana Zumbacha, a także Brytyjska Gwiazda za wojnę powietrzną 1939-1945, której kawalerem m.in. był pil. Jan Zumbach.

(ek)

REKLAMA

eprasa.pl cddf330303

Chcemy godnie żyć i godnie zarabiać

Trwa protest fizjoterapeutów

Od ubiegłego wtorku (7 maja) trwa protest fizjoterapeutów. Głównym postulatem jest podwyżka do podstawy o 1600 zł brutto. Bo obecnie prawie 80% zatrudnionych w placówkach państwowych ma wynagrodzenie na poziomie 1600 – 1800 zł netto. Ale fizjoterapeuci walczą nie tylko o godne wynagrodzenie za swoją pracę. Chcą także, by pacjenci mieli lepszą i większą dostępność do zabiegów.

Rozpoczęty protest to przejaw determinacji tej grupy zawodowej, która jak mówią sami fizjoterapeuci, jest dyskryminowana i pomijana w regulacjach finansowych. I przytaczają, że niedawno podwyżki otrzymały pielęgniarki i położne. Dlaczego zapomniano o fizjoterapeutach? – *Pracujemy w tych samych placówkach, z tymi samymi pacjentami. To ciężka fizyczna i psychiczna praca. Wymagająca ciągłego doskonalenia, nowych kursów, szkoleń, by rzeczywiście pacjentowi zaoferować usługę na najwyższym poziomie. A to wiąże się z wydatkami rzędu kilku, kilkunastu tysięcy za jeden kurs* – mówi płocki fizjoterapeuta, dodając, że to właśnie osoby z tej grupy zawodowej są w gronie najczęściej wyjeżdżających do pracy za granicą. – *Jeśli tak będzie, to niebawem zacznie brakować specjalistów w tym zakresie. Ale nie dziwię się, że wyjeżdżają, bo nie da się żyć za taką pensję i do tego jeszcze szkolić. A trzeba pamiętać, że to fizjoterapeuci są jedną z trzech największych medycznych grup zawodowych* – dodaje nasz rozmówca.

Stąd decyzja o rozpoczęciu protestu, który, jak mówi dr Tomasz Dybek, przewodniczący Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Fizjoterapeutów, będzie przebiegał pod hasłem „Maj bez fizjoterapeutów". Pierwsze dni to zwrócenie uwagi na sytuację tej grupy zawodowej w formie strajku włoskiego. Ale od tego tygodnia nie są wykluczone głodówki i masowe zwolnienia lekarskie. - *Na razie protest fizjoterapeutów nie dezorganizuje obsługi pacjentów w Płockim Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Pracownicy są w pracy, protest ma formę informowania pacjentów i osób przychodzących do przychodni i szpitala o problemach i oczekiwaniach fizjoterapeutów* – mówił w pierwszych dniach trwania protestu Marek Stawicki, wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, gdzie w prowadzonym przez spółkę Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ulicy Tysiąclecia zatrudnionych jest 40 fizjoterapeutów. Tu rocznie udzielanych jest średnio około 140 tysięcy zabiegów dla około 4000 tysięcy pacjentów.

Na pytanie, czy spółka ma możliwość uwzględnienia postulatów pomijanej w regulacjach finansowych ministerstwa zdrowia grupy zawodowej, wiceprezes Stawicki odpowiada: – *Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej nie ma finansowych możliwości spełnienia oczekiwań fizjoterapeutów. NFZ w 2017 roku znacznie obniżył nasz kontrakt w zakresie rehabilitacji, a dodatkowo w przypadku zakresów nie wchodzących do sieci (przed zmniejszeniem kontraktów była to połowa, a obecnie 1/3 wartości świadczeń) obniżone zostały ceny jednostkowe tych usług. Jest to praktyka stosowana przez NFZ od połowy 2016 roku w wielu zakresach – w przypadku PZOZ znaczne obniżenia wartości świadczeń (łącznie ok. 4 mln zł rocznie) dotyczą przede wszystkim ortopedii, neonatologii, rehabilitacji i izby przyjęć. Przy równoczesnych wzrostach kosztów niezależnych od jednostek medycznych (np. płace minimalne, energia, wprowadzone przez Ministerstwo Zdrowia stawki minimalne dla lekarzy specjalistów bez adekwatnego zapewnienia finansowania) powodują drastyczne i przyspieszające z roku na rok pogarszanie się sytuacji finansowej szpitala* – przedstawia sytuację Marek Stawicki.

Do protestu dołączyli także i wspierają go fizjoterapeuci z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach. Tu, jak informował nas dyrektor Stanisław Kwiatkowski, protest przebiega w formie oplakatowania. – *W ten sposób do pacjentów dociera informacja o sytuacji tej grupy zawodowej. Grupy bardzo ważnej w pracy i funkcjonowaniu szpitala i każdej placówki zajmującej się usprawnianiem* – mówił dyrektor Kwiatkowski.

Obecnie w szpitalnych oddziałach i działającym tu Zakładzie Usprawniania Leczniczego zatrudnionych jest 25 fizjoterapeutów.

rad

Rowerowy Maj już po raz trzeci

Dzieci chcą być bezpieczne

Drogi dojazdowe do płockich szkół zapełniły się dziećmi i młodzieżą na rowerach, hulajnogach, rolkach i deskorolkach. To znak, że rozpoczął się „Rowerowy Maj".

Płock przyłączył się do tej ogólnopolskiej kampanii już po raz trzeci. W pierwszej edycji wzięły udział trzy szkoły, w ubiegłorocznej – osiem, w tym roku jest ich czternaście. To podstawówki numer: 2, 3, 5, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

Inauguracja odbyła się w Szkole Podstawowej nr 12. – *Ideą „Rowerowego Maja" jest zachęcanie dzieci do aktywności na świeżym powietrzu. Dla najbardziej aktywnych szkół i klas przewidziane są nagrody* – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12 Agata Bogiel przyznała, że z każdym rokiem coraz więcej uczniów „Dwunastki" przyjeżdża do szkoły na rowerach. Placówka wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci i montuje m.in. dodatkowe stojaki na rowery. - *Dbamy o to by było bezpiecznie. Kampania „Rowery Maj" powoduje, że coraz więcej dzieci jeździ na rowerach. Promujemy aktywne i ekologiczne podróże do szkoły i powroty do domu* – mówi Agata Bogiel. - *W kampanii biorą aktywny udział także pracownicy naszej szkoły, którzy przyjeżdżają rowerami.*

Zasady Rowerowego Maja są proste: każdy uczeń, który w maju dotrze na lekcje w sposób aktywny, tzn. na rowerze, hulajnodze, rolkach czy deskorolce, otrzyma naklejki do rowerowego dzienniczka i na wspólny plakat klasowy.

Do akcji przyłączyła się także Komenda Miejska Policji w Płocku. Policjanci odwiedzają uczniów wszystkich placówek, aby przypomnieć zasady ruchu drogowego i bezpieczeństwa. Najlepiej przygotowana szkoła - policjanci sprawdzą między innymi stan techniczny rowerów - otrzyma puchar przechodni. - *Podczas spotkań przypominamy dzieciom i młodzieży o zasadach bezpiecznego poruszania się rowerami oraz o obowiązkowym wyposażeniu jednośladów, czyli światła z przodu i tyłu, dzwonek i hamulec* – tłumaczy naczelnik płockiej drogówki nadkom. Robert Nowakowski.

W ubiegłym roku kampanię wygrała Szkoła Podstawowa nr 15. – *Dzięki nagrodzie wzbogaciliśmy nasze wyposażenie. Przy szkole jest wiata dla rowerów, nowe stojaki i punkt serwisowy. W kampanii biorą też udział rodzice i dziadkowie naszych uczniów, którzy zachęcają dzieci do jazdy rowerami* – mówi dyrektor SP 15 Agnieszka Harabasz.

(jac)

J. Danieluk

W płockich szkołach trwa „Rowerowy Maj"

Jarmark Tumski coraz bliżej

30 kwietnia upłynął termin nadsyłania zgłoszeń wystawców na XI Jarmark Tumski, który odbędzie się w dniach 31 maja – 2 czerwca. Tradycyjnie impreza cieszy się dużym zainteresowaniem wśród handlowców, kolekcjonerów i artystów.

Biuro Jarmarku zostało uruchomione 1 lutego i od tego momentu można było przesyłać zgłoszenia stoisk wystawienniczych. Niestety, jak co roku, liczba miejsc przeznaczonych na ustawienie kramów wyczerpała się bardzo szybko, stąd nie wszystkim chętnym udało się zakwalifikować. – *Spośród nadesłanych ofert starano się wybrać najciekawsze propozycje. Podczas imprezy główne ulice Starego Miasta zapełnią się kolekcjonerami i wystawcami z całej Polski, oferującymi zarówno antyki, jak i współczesne wyroby rękodzieła artystycznego, biżuterię, minerały, wyroby regionalne, przedmioty codziennego użytku i wiele innych. Poza kolekcjonerami i wystawcami, atmosferę Jarmarku stworzy też bogaty program artystyczny, m.in. koncerty muzyczne odbywające się na kilku scenach usytuowanych na terenie Starego Miasta* – informują organizatorzy. – *Podczas poprzedniej edycji Jarmarku Tumskiego teren imprezy był podzielony na pięć stref: kolekcjonerska, handlowa, sztuki, dzieci i militaria, której w tym roku nie będzie. Pojawią się natomiast dwie nowe strefy: wolności i złotego.*

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.jarmarktumski.plock.eu oraz fanpage'u wydarzenia na facebooku.

(jac)

Barszcz Sosnowskiego wciąż jest niebezpieczny

Urząd czeka na zgłoszenia

Płocki Urząd Miasta zwraca się z prośbą do mieszkańców, którzy zauważą występowanie barszczu Sosnowskiego o zgłoszenie tego faktu na formularzu „Zgłoszenie występowania barszczu Sosnowskiego na terenie Gminy Miasto Płock". Formularz jest dostępny na stronie internetowej Ratusza – www.plock.eu.

Wypełniony formularz należy przekazać do Urzędu Miasta Płocka osobiście do Biura Obsługi Klienta lub drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Płocka, Wydział Kształtowania Środowiska, pl. Stary Rynek 1, 09-400 Płock. Zgłoszenia przyjmowane będą przez cały sezon wegetacyjny.

Zebrane informacje będą wykorzystane do oszacowania skali problemu w Gminie Miasto Płock, a następnie uaktualnienia programu zwalczania barszczu Sosnowskiego na lata następne.

W Płocku niebezpieczna roślina jest zwalczana od wielu lat. Do tej pory największe skupiska barszczu Sosnowskiego występowały głównie w rejonie ulic Jędrzejewo, Kobiałka, Armii Krajowej, Bliskiej, Zbożowej i Urodzajnej.

Barszcz Sosnowskiego jest usuwany mechanicznie – przez koszenie oraz chemicznie - przez spryskiwanie wykoszonych miejsc herbicydem. Ponieważ roślina szybko odrasta, proces ten trzeba powtarzać. Dlatego tak ważne jest wskazanie miejsc, w których barszcz Sosnowskiego rośnie.

Więcej informacji można uzyskać u Ogrodnika Miasta Płocka p. Justyny Smolińskiej pod numerem telefonu: 24 367 15 12. **(jac)**

eprasa.pl cddf330303

Nie możemy iść do sklepu, bo śmierdzimy, dzieci nie chcą chodzić do szkoły, bo śmierdzą, nikt nie chce do nas przyjechać, bo zewsząd dochodzi smród…

Chlewnia po drugiej stronie drogi

Mało kto wie, gdzie leży wieś Mokrzk, którą zamieszkuje około 100 osób. W Wikipedii na temat tej miejscowości jest jedno zdanie – wieś w Polsce, w powiecie płockim, w gminie Drobin, przed laty leżąca w granicach województwa mazowieckiego. Dla mieszkańców, którzy spędzili tam całe życie, to ojcowizna, której nie chcą oddać w obce ręce. Ale kto wie, może nawet będą musieli opuścić te ziemie.

Mieszkańcy Mokrzka są związani ze wsią całe życie. Niestety, ostatnie lata są coraz trudniejsze. Dawno temu, gdy ich sąsiadami była spółdzielnia rolnicza, jakoś się żyło. Potem tereny i budynki przejął największy przedsiębiorca z okolicy, który kilka lat temu pozbył się ich na korzyść aktualnego właściciela.

Nowy właściciel, jak na dobrego gospodarza przystało, zaczął zarządzać swoją firmą od zaproszenia wszystkich mieszkańców Mokrzka na piknik, gdzie był grill i piwo. Kilka osób zatrudnił, reszta zaczęła obserwować, co się będzie działo w starych chlewniach. Szybko okazało się, że nadal będą tam hodowane świnie, tyle że teraz będzie ich znacznie więcej niż kiedyś. A co za tym idzie, uciążliwości będą większe.

Jakie to uciążliwości? Przede wszystkim smród z chlewni. Wiosną wylewa się na pola gnojówkę, a codziennie od świtu po szutrowej drodze pędzą wielkie ciężarówki po trzodę. Ludzie nie mogą spać, dobija ich hałas i smród.

Ale nie protestowali. Mieszkają na wsi od narodzin i wiedzą, że zawsze były tam inne zapachy, niż w mieście. Coś w nich się załamało, kiedy dowiedzieli się, że dotychczas działające chlewnie, to za mało dla nowego przedsiębiorcy. Kolejna chlewnia powstanie po drugiej stronie drogi, w odległości około 10 metrów od najbliższych zabudowań. Wtedy nie wytrzymali i zaczęli sprawdzać, czy w swojej małej ojczyźnie mają coś do powiedzenia.

– *My nie mamy nic do naszych sąsiadów, a jednocześnie pracowników chlewni. Chcemy tylko, żeby nowe nie zostały pobudowane 10 m od naszych domostw i żeby te już istniejące pracowały zgodnie z normami unijnymi. Czy to tak wiele?* – pytają mieszkańcy na zwołanym przez siebie spotkaniu ze wszystkimi zainteresowanymi.

A pytają burmistrza Drobina, Andrzeja Samoraja i sekretarza gminy Piotra Jarzębowskiego, którzy wkrótce mają wydać decyzję o warunkach zabudowy chlewni w Mokrzku. Chcieli także zapytać inwestora, który również został zaproszony na spotkanie, ale ten do Mokrzka nie dojechał. „Reprezentowały" go dwie pracownice. Co prawda nie miały żadnych pełnomocnictw, ale i tak często zabierały głos w dyskusji.

Problemy zaczęły się kilka lat temu

Dziś mało kto pamięta, kiedy inwestor przyjechał do Mokrzka. – *To było kilka lat temu. Po raz pierwszy się spotkaliśmy na grillu, były kiełbaski i piwo. Ktoś opowiadał, że inwestor nie dostał zgody na budowę chlewni w Mościskach, to kupił budynki u nas, a teraz zamierza się rozbudowywać* – tłumaczą.

W internecie bardzo łatwo znaleźć historię inwestora Józefa Gołębiewskiego, który po porażce w Mościskach swój biznes zamierzał rozwijać w Mokrzku. Tam mieszkańcy, wspierani przez wójta, walczyli z inwestorem, mimo pozytywnych decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Włocławku.

Budowa chlewni o obsadzie powyżej 2 tys. sztuk wymaga wydania przez organ pierwszej instancji, czyli w tamtym przypadku wójta, decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. Wnioski składali kolejno bracia Gołębiewscy, ale przeciwko ich planom zaprotestowali mieszkańcy wsi Mościska i Rak. Pod protestami podpisało się w sumie ponad 100 osób, sprzeciw poparła Rada Powiatu w Rypinie.

Dariusz Kolczyński, wójt gminy Skrwilno wydawał kolejną decyzję odmowną, uzasadniając ją brakiem akceptacji przez lokalną społeczność oraz władze gminy. Dodatkowo wskazywał, że może zaistnieć problem emisji odorów, a lokalizacja tuczarni spowoduje znaczny spadek wartości i atrakcyjności gruntów, uniemożliwi też rozwój agroturystyki.

Praktycznie takie same powody powinny przyświecać burmistrzowi Drobina. No może bez rozwoju agroturystyki, bo na to Mokrzk żadnych szans nie miał i nie ma. Wszechogarniający smród z istniejących już chlewni na pewno nie zachęciłby letników do przyjazdu tam na wywczasy.

Niestety, za każdym razem SKO uchylało wydane przez wójta decyzje i obligowało go do ponownego rozpoznania sprawy. W sumie postępowanie było powtarzane pięć razy. Ostatecznie jednak odnieśli sukces, bo Gołębiewski zrezygnował, przynajmniej chwilowo z inwestowania w Mościskach, a zainteresował się Mokrzkiem.

Przepełnione chlewnie

Zdaniem mieszkańców Mokrzka problemem nie są chlewnie, ale ich niewłaściwe użytkowanie. – *Z naszych informacji wynika, że w istniejących chlewniach było znacznie więcej świń, niż oficjalnie się mówiło. Od świtu do nocy tą drogą jeździły ciężkie samochody, przewożące zwierzęta. Kiedy zaczęliśmy działać, sprzeciwiać się istniejącej sytuacji, nasyłać na inwestora kontrole, uciążliwości znacznie się zmniejszyły* – wyjaśniają mieszkańcy.

Skargę wysłali między innymi do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Delegatura w Płocku. Szybko otrzymali zwrotną informację, że inspektorzy rozpoczęli kontrolę. – *Natychmiast to odczuliśmy, przede wszystkim zdecydowanie mniej ciężkich pojazdów jeździło drogą do chlewni* – twierdzą.

Ponieważ twierdzili, że w chlewniach jest znacznie więcej sztuk trzody niż pozwalały przepisy, MWIOŚ zwrócił się także do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Płocku z prośbą o udzielenie informacji w zakresie maksymalnej możliwej obsady dla instalacji państwa Gołębiewskich. Ze względu na zawiłość sprawy, zainteresowani otrzymają odpowiedź dopiero na koniec czerwca.

Zanim MWIOŚ rozpoczął kontrolę, mieszkańcy próbowali dowiedzieć się od burmistrza, dlaczego zdecydował się popierać inwestora, a nie mieszkańców, którzy przecież wybrali go na to stanowisko, żeby ich bronił przed takimi inwestycjami.

2 kwietnia sekretarz Miasta i Gminy Piotr Jarzębowski wyjaśnił im, że burmistrz jest jedynie organem, który wydaje decyzję o warunkach zabudowy dla danego działania i danej działki budowlanej. Przed wydaniem decyzji o warunkach zabudowy sprawdza, czy inwestycja zalicza się do tych mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz czy wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Chlewnia ma być niewielka

W tym przypadku inwestor zapewniał, że takich decyzji nie potrzeba, bo jego chlewnia będzie maksymalnie dla 120 sztuk bydła. Stąd, kiedy burmistrz przeprowadził analizę stanu faktycznego i prawnego, nie pozostało mu nic innego jak uznać, że możliwe jest wydanie decyzji o warunkach zabudowy, bo spełnione są wszystkie wymogi z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W piśmie skierowanym do sołtys wsi Mokrzk napisano, że burmistrz nie może odmówić wydania decyzji o warunkach zabudowy, co mocno zdenerwowało mieszkańców i zmusiło ich do działania, a przede wszystkim do złożenia odwołania od tej decyzji.

W odwołaniu dołączono mapkę okolicy z uwzględnieniem, że nowe chlewnie będą postawione w odległości kilkunastu metrów od najbliższych zabudowań, po drugiej stronie drogi. Pod pismem podpisali się niemal wszyscy mieszkańcy. Wyjątkiem, czemu trudno się dziwić, są osoby zatrudnione w firmie J. Gołębiewskiego.

„My mieszkańcy wsi sprzeciwiamy się planowanej inwestycji, ponieważ kieruje się ona w stronę wsi. Spadnie jeszcze bardziej wartość budynków mieszkalnych, działek, pogorszy się komfort życia i zdrowia. Czy wziął Pan to pod uwagę? Czy spojrzał Pan na mapę wsi i przyszłej inwestycji?" - napisali do burmistrza.

W odpowiedzi na sprzeciw sekretarz Jarzębowski ponownie pisze do mieszkańców, tym razem powołując się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 2013 roku. „O interesie prawnym właścicieli działki leżącej w sąsiedztwie działki, której dotyczy postępowanie o wydanie warunków zabudowy decyduje nie charakter tego sąsiedztwa, ale zasięg oddziaływania danej inwestycji na nieruchomości sąsiednie oraz stopień jej uciążliwości dla tych nieruchomości".

– *Jak mamy to zrozumieć? Na jednej działce śmierdzi, a na sąsiedniej już nie, bo inwestor tak zarządził* – pytają. W tym samym piśmie sekretarz zapewnia, że w prowadzonym postępowaniu w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy inwestycji wnioskodawca określił zasięg oddziaływania inwestycji w granicach działki, na której ma stanąć chlewnia.

Inwestor zapewnia we wniosku, że będzie ona budowana na nie więcej niż 40 DJP (duża jednostka przeliczeniowa), czyli maksymalnie 120 sztuk. - *Może na początek tak będzie, ale kto nam zagwarantuje, że za pół roku będzie tam hodowla na 2000 sztuk świń. Tak było w istniejących chlewniach, dopóki nie poprosiliśmy MWIOŚ o przeprowadzenie kontroli. Z dnia na dzień nie jeździ już tyle ciężarówek, nie ma hałasu* – tłumaczą.

D. Ossowski

Jak nas oszuka, to uchylimy decyzję

Burmistrz Andrzej Samoraj zapewnia mieszkańców, że nie jest potrzebna decyzja środowiskowa, bo chlewnia ma być mała. – *Wnioskodawca określa parametry, a my na ich podstawie prowadzimy postępowanie. Jeśli wnioskodawca wprowadzi Urząd w błąd, postawi większy budynek, który będzie podlegał innej procedurze określania warunków, to my możemy podważyć decyzję, którą wydaliśmy. Oczywiście o ile taka przesłanka zajdzie. Jeśli ktoś nas świadomie wprowadzi w błąd, to jest przesłanka do unieważnienia decyzji, co w konsekwencji grozi podważeniem dalszych decyzji podjętych na podstawie tych przesłanek. Warunki zabudowy są prawdopodobnie inwestorowi potrzebne do uzyskania pozwolenia na budowę.*

I zapowiada, że postępowanie będzie prowadzone wnikliwie, żeby sprawdzić wszystkie elementy, żeby wszystko się zgadzało. – *Podejmujemy decyzję na podstawie całokształtu materiału dowodowego, który zbierzemy w sprawie. Skorzystamy także z dokumentów zebranych przez państwa. Decyzja musi być zgodna z przepisami prawa, bo każda ze stron będzie mogła próbować w trybie odwoławczym ją weryfikować. Ona musi być poparta i oparta na przepisach prawa.*

Do planowanej inwestycji praktycznie prowadzi jedna, utwardzona droga. – *Od czwartej rano dudnią samochody, unosi się kurz, pękają ściany domów. Dziennie przejeżdża kilka ciężarówek, a to jest przecież droga wewnętrzna* – twierdzą mieszkańcy.

Okazuje się, że problem drogi może zostać wcześniej rozwiązany niż wydanie decyzji w sprawie budowy chlewni. – *W tym roku dla miejscowości Mokrzk planujemy zakończyć procedurę planistyczną dotyczącą opracowania projektów budowy, które zakładają wybudowanie drogi o długości 2,2 km, klasy D, szerokości jezdni do 5 metrów i prędkości dopuszczalnej 50 km/godz.* – wyjaśnia sekretarz.

Mieszkańcy postulowali ograniczenie ruchu tonażowego przez postawienie znaku zakazu, co uniemożliwi ciężarówkom poruszanie się tą drogą. Sekretarz zapewnia, że ten wniosek zostanie uwzględniony przy okazji opracowania projektu organizacji ruchu. – *Wymaga on znajomości technicznych parametrów drogi i zbadania rzeczywistej jej nośności, które to elementy powinien zawierać projekt przewidujący wprowadzenie ograniczeń tonażowych* – dodaje.

Sprawa jest rozwojowa. Mieszkańcy nie zamierzają się poddać. Wiedzą, że z inwestorem można wygrać mając silne argumenty i takie zbierają. Niestety nie udało nam się porozmawiać z Józefem Gołębiewskim. Nie pojawił się na spotkaniu z mieszkańcami, choć otrzymał zaproszenie. Mimo kilku prób, nie udało nam się z nim skontaktować, by zapytać o jego plany. Wielka szkoda, chcieliśmy dać szansę drugiej stronie na przedstawienie jej argumentów, niestety ze swojego prawa nie zechciała skorzystać.

Jola Marciniak

eprasa.pl cddf330303

Policjanci z Płocka odzyskali samochody skradzione za granicą

Kilkunastu podejrzanych w areszcie

Policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji odzyskali samochody skradzione na terenie Europy. Auta są warte prawie 2,3 mln zł. Funkcjonariusze zatrzymali także 51 osób, które są podejrzane o udział w międzynarodowym procederze, w tym podejrzanego o kierowanie grupą. Ich łupem padały drogie pojazdy osobowe, ciężarowe, a nawet maszyny rolnicze i budowlane. Wśród osób zatrzymanych znaleźli się urzędnicy wydziałów komunikacji, pracownicy urzędów skarbowych i diagności, podejrzani o udział w legalizacji pojazdów w Polsce. Sprawę nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Płocku.

O kwietniowych działaniach policjanci z płockiego CBŚP, który podlega Zarządowi w Radomiu, poinformowali portal policja.pl. Funkcjonariusze rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie podejrzani są o kradzieże pojazdów. – *Sprawa zaczęła się w czerwcu 2014 roku, kiedy w okolicach Płocka zatrzymano dwóch mieszkańców Koszalina, którzy jechali skradzionym na terenie Niemiec land roverem, wartym ok. 450 tys. zł. Pojazd miał przerobione numery nadwozia i był zarejestrowany na bezrobotnego mężczyznę, tzw. „słupa". Okazało się, że na jego nazwisko zarejestrowanych było kilka innych samochodów. Z ustaleń śledczych wynika, że tzw. „słupów" było więcej - wybierano z reguły osoby, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, które za 100-200 złotych zgadzały się zarejestrować pojazdy na ich nazwiska, jako kupione poza granicami Polski* – informują policjanci.

cbsp.policja.pl

Policja rozbiła gang, który trudnił się kradzieżami samochodów i maszyn budowlanych w kilku krajach europejskich

Drobiazgowe działania policjantów CBŚP doprowadziły do ustalenia składu zorganizowanej grupy przestępczej oraz zasięgu jej działania. Według policjantów pojazdy były skradzione w latach 2012 - 2017 głównie w Niemczech, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii, Finlandii, Belgii i Luksemburgu. Szczególnie istotna okazała się Szwecja - w Göteborgu podejrzani założyli „centrum logistyczne". W wynajętych halach gromadzili ukradzione samochody, a następnie w zależności od zgłaszanego zapotrzebowania w Polsce wysyłali pojazdy jako ładunki na naczepach ciężarówek. Zdarzało się, że samochody ciężarowe również okazywały się skradzione.

Z ustaleń policjantów CBŚP wynika, że wśród podejrzanych są także urzędnicy z wydziałów komunikacji, urzędów skarbowych, a także diagności. Dzięki współpracy z nimi tworzona była fikcyjna historia skradzionych pojazdów. Po rejestracji samochody były sprzedawane zarówno w Polsce, jak i za granicą. Niektóre pojazdy posłużyły także do wyłudzania leasingów, również na inne podstawione osoby.

Ponadto śledczy ustalili, że niektóre samochody były rejestrowane w Polsce na podstawie niemieckich dokumentów. Oryginalne „puste" blankiety zostały skradzione z urzędów komunikacyjnych z terenu Niemiec. Następnie w Polsce wypełniano je danymi pojazdów ze zmienionymi numerami VIN, jednocześnie podrabiając niemieckie pieczęcie i znaki wodne.

W ramach przeprowadzonych działań, funkcjonariusze CBŚP współpracowali z organami ścigania w Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Niemiec. W ich wyniku zgromadzono materiał dowodowy, który pozwolił na odzyskanie części skradzionych samochodów. Do chwili obecnej jest to 17 pojazdów o wartości szacunkowej blisko 2,3 miliona złotych. W połowie kwietnia w Białogardzie funkcjonariusze zatrzymali koleją osobę podejrzaną w tej sprawie. Łącznie zatrzymano już 51 osób podejrzanych. 16 z nich usłyszało zarzuty dotyczące działania w zorganizowanej grupie przestępczej, w tym jedna kierowania tą grupą. To 36-letni mężczyzna. Pozostali podejrzani usłyszeli zarzuty paserstwa, fałszowania dokumentów, a także prania pieniędzy.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego 14 osób zostało tymczasowo aresztowanych przez sąd. Większość z nich pochodzi z rejonu Koszalina i Białogardu. Śledztwo jest nadzorowane przez Prokuraturę Okręgową w Płocku.

Śledczy zapewniają, że to nie koniec ich działań w tej sprawie i ma ona nadal charakter rozwojowy.

(jac)

„Wakacje 2019 w Płocku na wesoło"

100 tys. zł na projekty

Fundusz Grantowy dla Płocka po raz kolejny sfinansuje wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży z Płocka. Na realizację projektów Fundacja przeznaczyła 100 tys. zł. O środki finansowe mogą ubiegać się instytucje pozarządowe w ramach projektu „Wakacje 2019 w Płocku na wesoło".

Nowością w tej edycji konkursu jest to, że istnieje możliwość zaplanowania czasu wolnego dla najmłodszych nie tylko w powiecie płockim, ale także gostynińskim i sierpeckim. Wnioski przyjmowane będą do 20 maja, a lista zwycięzców konkursu zostanie ogłoszona do 19 czerwca.

„Wakacje w Płocku na wesoło" to konkurs, który Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka" ogłasza od kilku lat, co roku, na wiosnę. – *To tradycyjna w naszym mieście szansa dla organizacji pozarządowych planujących zorganizowanie dla najmłodszych płocczan różnorodnych form aktywnego, atrakcyjnego i bezpiecznego spędzenia wakacji* – tłumaczy koordynator Fundacji Fundusz Grantowy dla Płocka Justyna Chrobot.

Organizacje pozarządowe już mogą wymyślać, co ciekawego przygotować dla młodych płocczan, by otrzymać z Funduszu Grantowego dofinansowanie na realizację projektów. A jest o co walczyć, bo do rozdysponowania jest 100 000 zł.

Jak zapowiada J. Chrobot, projekty powinny być skierowane do jak najszerszej grupy beneficjentów. – *Preferowane będą te projekty, które zapewnią rekrutację powszechną i otwartą, a ich program będzie dotyczył 8-godzinnej opieki nad małoletnimi w wieku 5-16 lat. Fundacja czeka na projekty o szerokim oddziaływaniu społecznym, o widocznych walorach edukacyjnych stwarzających uczestnikom okazję do odkrywania nowych wartości, pobudzania do rozwoju, rozszerzania zainteresowań. Pod uwagę będą brane także projekty, które potrafią zwiększać wrażliwość społeczną młodocianych na potrzeby innych, pogłębiać wiedzę i umiejętności praktyczne, a także pozwalające nawiązać nowe kontakty i zdobywanie nowych doświadczeń* – zachęca do wzięcia udziału w konkursie.

Już teraz wiadomo, że przy ocenie wniosków istotne będzie pozytywne oddziaływanie projektów na wyrównanie szans oraz nowatorskie i niestandardowe zajęcia w formie codziennych spotkań. Pole do popisu jest ogromne.

Konkurs „Wakacje w Płocku na wesoło" po raz pierwszy został ogłoszony w 2012 roku. Tegoroczna edycja jest odpowiedzią na potrzebę organizacji coraz większej ilości zorganizowanych form wypoczynku dla dzieci, które w wakacje nie wyjeżdżają poza Płock.

Nie trzeba dodawać, że wakacyjny konkurs grantowy każdego roku spotyka się z dużym zainteresowaniem nie tylko organizacji pozarządowych ubiegających się o dofinansowanie, ale także aktywnych płocczan zainteresowanych udziałem swoich dzieci w projektach.

W dotychczasowych sześciu edycjach konkursu dofinansowane zostały 43 projekty na łączną kwotę prawie 515 tys. zł. W projektach udział wzięło blisko 10 000 młodych płocczan.

Na wnioski konkursowe Fundacja oczekuje do 20 maja, do godziny 16.00. Formularze konkursowe dostępne są na stronie: www.fundusz-grantowy.pl.

Aktualnie Fundacja Fundusz Grantowy dla Płocka jest w trakcie finansowania 32 projektów płockich organizacji pozarządowych, które otrzymały dofinansowanie w ramach IX edycji konkursu grantowego oraz w III edycji konkursu adresowanego dla osób indywidualnych i grup nieformalnych. Środki finansowe na projekty zostały przyznane w grudniu ubiegłego roku.

Fundusz Grantowy finansuje także projekt streetworkingu realizowany na pięciu płockich osiedlach oraz projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego, a dotyczący utworzenia placówek wsparcia dziennego, w tym jednej w formie podwórkowej oraz wsparcia działalności już istniejących placówek w strukturach MOPS poprzez sfinansowanie dodatkowych zajęć rozwijających kompetencje kluczowe podopiecznych.

Jol.

Cierpisz z powodu choroby sercowo-naczyniowej lub jesteś szczególnie narażony na jej wystąpienie?

Masz podwyższony cholesterol, lecz nie tolerujesz leków które go obniżają?

Jeśli tak, możesz zakwalifikować się do udziału w badaniu klinicznym nowego leku.

Aby wziąć udział w badaniu musisz mieć:
- ukończone 18 lat,
- nietolerancję leku obniżającego poziom cholesterolu zwanego statyną,
- chorobę układu krążenia lub wysokie ryzyko jej wystąpienia,
- oraz spełniać pozostałe kryteria badania.

Udział pacjenta w badaniu klinicznym jest **bezpłatny**.

Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami:
NZOZ Centrum Medyczne "Omega"
ul. Jasna 13, 09-400 Płock,
tel. 24 268 71 98
(opłata zgodna z taryfą operatora)

REKLAMA

SA-157

eprasa.pl cddf330303

Płockie Forum Biznesu już 24 maja

W przyszłym tygodniu odbędzie się – po raz pierwszy – Płockie Forum Biznesu. Już teraz wiadomo, że weźmie w nim udział przynajmniej około 50 przedsiębiorców z Płocka oraz z powiatów płockiego, sierpeckiego i gostynińskiego. Będą też obecni przedstawiciele samorządu, Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz instytucji odpowiedzialnych za pozyskiwanie środków unijnych. Organizatorem przedsięwzięcia jest Izba Gospodarcza Regionu Płockiego.

W ubiegłym tygodniu o idei organizacji Płockiego Forum Biznesu mówił podczas konferencji prasowej prezes IGRP Krzysztof Izmajłowicz. – *W naszym regionie funkcjonują firmy, które swoje wyroby sprzedają nie tylko na rynku polskim, ale z powodzeniem funkcjonują na rynkach międzynarodowych. O tym właśnie chcemy powiedzieć podczas Forum. Chcemy umożliwić spotkanie dużych firm, grup kapitałowych oraz małych firm. Wszystkie one stanowią o sile naszego regionu* – mówił podczas konferencji Krzysztof Izmajłowicz.

J. Danieluk

Konferencja prasowa przed Płockim Forum Biznesu. Od lewej: Dorota Mejri – trener biznesu, marszałek Adam Struzik, prezes IGRP Krzysztof Izmajłowicz, starosta płocki Mariusz Bieniek, wiceprezes IGRP Lech Księżakowski

Płockie Forum Biznesu odbędzie się 24 maja w Domu Technika, początek o godzinie 10.00. Forum zostało podzielone na kilka stref. W strefie prezentacyjnej będzie można zapoznać się z ofertami firm działających w Płocku oraz w powiatach płockim, sierpeckim i gostynińskim. W strefie eksperckiej przedsiębiorcy będą mogli porozmawiać o aktualnych przepisach z pracownikami Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Inspekcji Pracy oraz Urzędów Pracy. W strefie merytorycznej będą odbywać się zajęcia warsztatowe i wykłady. Prezes IGRP Krzysztof Izmajłowicz opowie o roli biznesu w zrównoważonym rozwoju regionu. O prawach i obowiązkach płatników VAT będzie mówił naczelnik Urzędu Skarbowego w Płocku Karol Zywer. Będzie też mowa o szkoleniu pracowników, współpracy z doradcami podatkowymi oraz promocji firm.

Podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik przypomniał, że mazowiecki samorząd od lat wspiera inicjatywy, które mają na celu rozwój przede wszystkim małej i średniej przedsiębiorczości. Podkreślał, że bardzo ważne jest wykorzystanie środków europejskich na ten cel, współpraca biznesu z ośrodkami naukowymi - takimi jak Politechnika Warszawska, otwarcie się na nowe technologie, korzystanie z odnawialnych źródeł energii. – *Subregion płocki to drugi po Warszawie obszar w naszym województwie, jeśli chodzi o poziom Produktu Krajowego Brutto. Wynosi on około 76 procent średniej unijnej. Zawdzięczamy to przede wszystkim PKN ORLEN i olbrzymim dochodom generowanym przez tę firmę. Nam zależy głównie na rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości, wspieraniu tych firm, które już funkcjonują oraz tych, które będą powstawały* – mówił Adam Struzik.

Starosta płocki Mariusz Bieniek również zwracał uwagę na znaczenie współpracy samorządu z przedsiębiorcami. – *Od 2014 roku, kiedy zaczynaliśmy kadencję, bezrobocie spadło już o ponad 10 punktów procentowych. Obecnie jest najniższe w historii tego powiatu* – mówił Mariusz Bieniek. – *Jeździliśmy od gminy do gminy, również z przedstawicielami IGRP. Rozmawialiśmy z wójtami i burmistrzami, spotykaliśmy się z przedsiębiorcami. Wysiłki, jak widać, bardzo się opłaciły.*

Starosta podkreślał, że samorządowi powiatu płockiego zależy na tworzeniu odpowiedniego klimatu i warunków dla nowych przedsiębiorców, bo nowe podmioty gospodarcze to przede wszystkim nowe miejsca pracy. – *Podczas Płockiego Forum Biznesu będziemy chcieli pokazać, jak ważną rolę, również w biznesie, odgrywa samorząd i w jaki sposób właśnie on może wspierać przedsiębiorców* – podkreślał Mariusz Bieniek. **(jac)**

Pod patronatem Tygodnika Płockiego w ORLEN Arenie

VI Kongres Polska Chemia

5-6 czerwca w płockiej ORLEN Arenie odbędzie się VI edycja Kongresu Polska Chemia. Wydarzenie od lat tworzy platformę do wymiany doświadczeń, poglądów i pogłębionej dyskusji przedstawicieli jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu.

– *Przed nami już szósta odsłona najważniejszego przemysłowego wydarzenia w tej części Europy. Jak co roku, podczas dwóch dni Kongresu Polska Chemia skupimy się na tym co najważniejsze, ale też najtrudniejsze dla sektora chemicznego. W tym roku, reagując na bardzo silne europejskie i krajowe trendy, sporo uwagi poświęcimy kwestiom środowiskowym, a zwłaszcza gospodarce obiegu zamkniętego, plastikom i surowcom przyszłości. Polska Chemia od dawna jest sektorem odpowiedzialnym środowiskowo. Nieustannie szukamy nowych rozwiązań, poprawiamy nasze produkty i przeznaczamy ogromne środki na inwestycje i o tym także chcemy rozmawiać z naszymi gośćmi – przedstawicielami administracji, biznesu i nauki* – zapowiada Tomasz Zieliński, Prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, która jest organizatorem wydarzenia.

Tegoroczna edycja wydarzenia będzie koncentrować się na obszarach mających strategiczne znaczenie dla przyszłości branży w Polsce i na świecie. Inwestycje, regulacje środowiskowe, wsparcie konkurencyjności, surowce przyszłości oraz bezpieczeństwo będą jednymi z głównych tematów, które w tym roku poruszy przeszło sześciuset uczestników, w tym przedstawicieli administracji publicznej, przedsiębiorców, reprezentantów świata nauki oraz mediów. Wśród uczestników są szefowie i eksperci z najważniejszych spółek sektora chemicznego m.in. PKN ORLEN S.A., Grupy Azoty S.A., Grupy LOTOS S.A., Synthos S.A. czy Anwil S.A., a także przedstawicieli międzynarodowych koncernów, takich jak BASF czy DOW. Uczestnikami Kongresu są też przedstawiciele MŚP z wielu gałęzi przemysłu, prawnicy i media.

– *Nieprzypadkowo VI Kongres Polska Chemia odbędzie się w Płocku. To jedno z miast najsilniej związanych z sektorem chemicznym w tej części Europy. Światowe trendy rozwojowe pokazują, że najszybszą ścieżką wzrostu tego przemysłu jest zwiększanie synergii np. petrochemii i rafinerii, które widać tu w Płocku jak w soczewce. Wierzymy, że Płock jest najlepszą przestrzenią do dyskusji nad przyszłością sektora, kierunkami naszego rozwoju i planami inwestycyjnymi* – uzupełnia Tomasz Zieliński.

Organizatorzy zapowiadają, że wzorem lat ubiegłych, wydarzenie będzie opierać się na dwóch elementach – bardzo rozbudowanej merytorycznie części panelowej i strefie wystawienniczej, w której Partnerzy wydarzenia będą pokazywać swoje najnowsze produkty i rozwiązania. Jest to też bardzo dobra przestrzeń do rozmów, wymiany doświadczeń i networkingu.

Polska Chemia jest jedną ze strategicznych gałęzi polskiej gospodarki. Według najnowszych danych GUS'u sektor chemiczny generuje 315 tys. miejsc pracy, dając branży ponad 17% udziału w całym polskim przemyśle. Gospodarka i cały przemysł bez chemii nie są w stanie istnieć. To powód do dumy, ale też ogromne poczucie odpowiedzialności za całą gospodarkę, miejsca pracy, środowisko i społeczności lokalne.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do uczestnictwa w wydarzeniu. Rejestracja na wydarzenie trwa na stronie: www.kongrespolskachemia.pl **(t)**

BOP rozbudował instalację Spheripol w Płocku

Potencjał większy o 20%

Basell Orlen Polyolefins zakończył projekt związany z rozbudową instalacji Spheripol w Płocku, w której wytwarzany jest polipropylen, zwiększając potencjał tej wytwórni o 20 procent, do 480 tysięcy ton polimeru. Zwiększenie mocy wytwórczej PP przez BOP jest związane z inwestycją PKN ORLEN, jednego z udziałowców BOP, w Instalację Metatezy.

Roczne nominalne moce produkcyjne spółki wzrosły do 900 tysięcy ton poliolefin, ponieważ BOP, poza PP, wytwarza także polietylen dużej gęstości (HDPE) w instalacji Hostalen, której potencjał wynosi 320 tysięcy, oraz polietylen małej gęstości (LDPE) w ilości 100 tysięcy ton.

– *Był to największy projekt inwestycyjny w BOP od czasu uruchomienia instalacji Spheripol oraz Hostalen we wrześniu 2005 roku* – powiedział Laurent Hautier, prezes zarządu i dyrektor generalny BOP. – *Inwestycja ta wiązała się również z rozbudową Platformy Logistycznej BOP w celu zapewnienia odpowiedniej przestrzeni magazynowej. Jesteśmy dumni z tego, że dzięki tej inwestycji instalacja PP Spheripol w BOP stała się największą tego typu linią produkcyjną w Europie.*

BOP

Platforma Logistyczna BOP w Płocku

Budowę istniejącej instalacji produkcyjnej Spheripol w Płocku rozpoczęto w 2003 roku i ukończono w 2005. Od tego czasu w BOP wyprodukowano ponad 4 miliony ton PP.

Spółka wytwarza kilkadziesiąt różnych gatunków PP: homopolimerów, kopolimerów heterofazowych oraz kopolimerów randomicznych. Stanowią one szeroką ofertę materiałów odpowiednich do wielorakich zastosowań. Dzięki swym różnorodnym właściwościom, materiał ten jest wykorzystywany w szerokim zakresie wyrobów konsumenckich, takich jak np.: twarde i miękkie opakowania, wyroby tekstylne, części samochodowe czy rury. **opr. (t)**

II miejsce w konkursie „Inwestycja Roku"

Galeria Miodowa z wyróżnieniem

Zarząd Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej odebrał nagrodę w konkursie „Modernizacja Roku 2019" za przebudowę popularnego „Dołka" przy ulicy Miodowej 8. Teraz obiekt nosi nazwę Galeria Miodowa.

Kompleks przy ul. Miodowej 8 składa się z trzech połączonych ze sobą budynków, w których zostały wydzielone w sumie 24 lokale. Łączna powierzchnia użytkowa to blisko 2 tysiące metrów kwadratowych. – *Przebudowa obiektu zakończyła się w ubiegłym roku, a spółka pokazała, że chce i potrafi realizować takie inwestycje* – mówi zastępca prezydenta Płocka Piotr Dyśkiewicz.

W konkursie „Inwestycja Roku" MZGM otrzymał nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w kategorii „Obiekty biurowe i handlowe".

Projekt remontu przygotowała pracownia Abrys. Zużyty technicznie budynek wybudowany około 1970 roku wymagał gruntownej modernizacji i rekonstrukcji oraz przystosowania do obecnie obowiązujących przepisów technicznych. W złym stanie technicznym były głównie elementy konstrukcyjne obiektu takie jak: podesty, schody, murki oporowe, ściany zewnętrzne oraz stalowa stolarka okienna i drzwiowa.

Koszt prac to kwota blisko 3,7 mln złotych brutto. Tę kwotę spółka MZGM wyłożyła z własnych środków. Podczas prac remontowych został dobudowany taras przy lokalu gastronomicznym, pomieszczenia sanitarne, teletechniczne, pochylnia dla osób niepełnosprawnych. Jest też winda oraz monitoring. Wymienione zostały okna i drzwi oraz docieplone ściany zewnętrzne. Przebudowane zostały główne schody od strony ulicy Miodowej.

Do wyremontowanego obiektu wrócili dotychczasowi najemcy. Oprócz punktu obsługi klientów Urzędu Miasta swoje siedziby mają przy ul. Miodowej 8 Rada Mieszkańców Osiedla Miodowa, administracja MZGM. Działa też nowa restauracja – Gospoda Miodowa. **(jac)**

eprasa.pl cddf330303

Bajkoranki w NK Przedwiośnie

Najmłodszych widzów w maju i czerwcu kino zaprasza na cykl „Bajkoranki". Seanse filmowe odbywają się w soboty i niedziele o godz. 11.00. Po projekcji Teatr Form Wielu organizuje warsztaty i animacje teatralne.

18 i 19 maja w repertuarze „Bajkoranków" jest film „Kacper i Emma szukają skarbu". Dwoje najlepszych przyjaciół jedzie na wakacje z Jřrgenem (dziadkiem Emmy) nad morze. Na plaży znajdują tajemniczą skrzynię. To kapsuła czasu z pamiątkami przeszłości i mapą. W ten sposób ropozczyna się wspaniała przygoda.

25 i 26 maja dzieci zobaczą film „Jak wytresować smoka 3". W trzeciej części serii, która podbiła serca widzów na całym świecie, Szczerbatek i jego ludzki kompan, Czkawka, przemierzą drogę do dorosłości i przekonają się, do jakich poświęceń są zdolni, by dowodzić swoim ludem. Do tego obydwaj się zakochają.

1-2 czerwca - „Robaczki z zaginionej dżungli" - opowieść o biedronce, która przez przypadek wpada do paczki i zostaje wysłana na Karaiby. W misję ratunkową do Gwadelupy wyrusza jej tata.

8-9 czerwca – polski film dla młodych widzów „Władcy przygód. Stąd do Oblivio" w reżyserii Tomasza Szafrańskiego. Główni bohaterowie Franek i Izka odkryją, że nie trzeba być superbohaterem, aby przeżyć superprzygodę. Uruchamiając tajemniczy gramofon, przypadkiem sprowadzą do ziemskiego wymiaru Eddiego - uciekiniera z krainy Oblivio. Za zbiegiem ruszą w pogoń Łowcy Głów. Czy Frankowi i Izce uda się uratować Eddiego? Czy ich przyjaźń przetrwa pomimo problemów, które czekają ich po drodze?

15-16 czerwca w repertuarze jest „Dumbo" z Colinem Farrellem, Dannym DeVito, Michaelem Keatonem i Evą Green w rolach głównych. Dumbo w reżyserii Tima Burtona to aktorska adaptacja animacji Disneya. Właściciel podupadającego cyrku (Danny DeVito) zatrudnia byłego artystę, Holta Farriera (Colin Farrell) do opieki nad nowo narodzonym słonikiem, wyśmiewanym z powodu ogromnych uszu. Kiedy jednak okazuje się, że Dumbo potrafi latać, cyrk zaczyna odnosić niezwykłe sukcesy. Bohaterowie spotkają rzutkiego przedsiębiorcę V.A. Vandevere'a (Michael Keaton), który uczyni słonia główną atrakcją parku rozrywki o nazwie Dreamland. Dumbo odnosi tam spektakularne sukcesy, występując u boku zjawiskowej mistrzyni akrobacji, Colette Marchant (Eva Green). Sielanka trwa do czasu, kiedy Holt odkrywa, że pod magiczną powłoką Dreamlandu kryją się mroczne sekrety.

22-23 czerwca „Manu. Bądź sobą" - animowana komedia familijna o sympatycznym ptaszku, który przez całe dzieciństwo myślał, że jest mewą. W trakcie pierwszej lekcji latania okazuje się, że Manu należy do zupełnie innego gatunku skrzydlatych. Odrzucony przez swoje stado opuszcza rodzinne gniazdo w poszukiwaniu prawdziwej tożsamości. Na swojej drodze spotyka ptasie rodzeństwo jerzyków, które szybko przyjmuje go do swojej paczki. Przyjaciołom towarzyszy pewien przerośnięty, niepotrafiący latać, ale za to bardzo sympatyczny indyk. Wkrótce wszystkie gatunki ptaków będą musiały połączyć siły, aby stawić czoła gangowi gryzoni, który specjalizuje się w podkradaniu ptasich jaj.

29-30 czerwca NK Przedwiośnie zaproponuje pełną humoru opowieść o zakręconym poszukiwaczu przygód i jego niezwykłym przyjacielu, który oficjalnie nie istnieje, czyli „Praziomka". Charyzmatyczny sir Lionel Frost to tropiciel mitów i potworów. Cieszy się raczej opinią postrzelonego dziwaka niż szacownego naukowca, dlatego gdy nadarzy się okazja, by udowodnić całemu światu jaki to z niego Indiana Jones, wyrusza w dzikie ostępy Ameryki Północnej. Będzie tam poszukiwał najbliższego przodka człowieka zwanego także Wielką Stopą. Jak skończy się jego przygoda i czy uda mu się dokonać odkrycia większego niż mógłby przypuszczać, przekonają się widzowie podczas seansu.

Bilety na „Bajkoranki" kosztują 12 zł. Wszyscy uczestnicy mają szansę wygrać nagrodę (losowanie na zasadach Happy Seats). Spektakle, animacje i warsztaty przygotowane przez Teatr Form Wielu będą się odbywać dla grupy co najmniej pięciorga dzieci. **(l.)**

Prace przy ul. Królewieckiej 18

Zmiany w centrum miasta

Rozpoczęły się prace w należącej do Agencji Rewitalizacji Starówki kamienicy przy ul. Królewieckiej 18. Budynek zostanie rozbudowany, zachowa jednak swoje funkcje mieszkalne i usługowe.

J. Danieluk

Kamienica przy ul. Królewieckiej 18

Prace wykonuje firma REPRO za kwotę 5 658 000 złotych. Budynek przy ul. Królewieckiej 18 zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, w tym jedna kondygnacja podziemna z przeznaczeniem na komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Na parterze zlokalizowana jest część usługowa, natomiast na wszystkich pozostałych kondygnacjach nadziemnych budynek będzie miał charakter mieszkalny.

Na parterze zlokalizowano 3 lokale usługowe o powierzchniach użytkowych: 77,94 metrów kwadratowych, 74,36 metrów kwadratowych, 146,65 metrów kwadratowych. Wejścia do wszystkich lokali usługowych tak jak teraz będą znajdowały się od ul. Królewieckiej.

Na kondygnacjach wyższych (2 piętra i poddasze) zlokalizowano lokale mieszkalne. Zaprojektowano ich w sumie 16. Będą to lokale jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe o zróżnicowanych powierzchniach w przedziale od około 37 metrów kwadratowych do około 75 metrów kwadratowych.

Wykonawca ma 24 miesiące – od chwili przekazania placu budowy - na wykonanie robót. **(jac)**

REKLAMA

eprasa.pl cddf330303

Spotkania z historią

Czarna legenda Konrada Mazowieckiego

Wnuk Krzywoustego, dziadek Łokietka, nie cieszy się dobrą opinią w historiografii. Według Długosza „popędliwy i okrutny", do tego uparty, zapisał się jako władca, który sprowadził do Polski Krzyżaków, nie przewidziawszy wszystkich negatywnych konsekwencji tej decyzji. Czy czarna legenda Konrada Mazowieckiego nie nadto obciąża jego władzę na Mazowszu? - *To postać niejednoznaczna, ciekawa i kontrowersyjna, jeśli przyjrzeć się głębiej* – mówiła w Muzeum Mazowieckim kierownik Zakładu Historii Średniowiecza Akademii Pomorskiej w Słupsku Agnieszka Teterycz-Puzio. Wykład odbył się w ramach cyklu „Spotkania z historią".

Młodszy syn Kazimierza Sprawiedliwego w 1202 roku objął Mazowsze i Kujawy. Jego zaufanym doradcą był wojewoda Krystyn z Gozdowa. Zazdrość o wpływy doprowadziła wkrótce do konfliktu pomiędzy nimi. Mieli też inną koncepcję poradzenia sobie z najazdami Prusów. Pogańscy wojownicy rabowali zamki i kościoły, palili grody. Krystyn dla obrony granic sprowadzał stróżę rycerską z innych ziem, podobno też usiłował przekupić wroga. Jego wysiłki nie wystarczyły, a Mazowsze wciąż było najeżdżane i w niebezpieczeństwie. Z tego powodu Konrad zdecydował się wezwać na pomoc Zakon Krzyżacki. Zdaniem prof. Agnieszki Teterycz-Puzio nie można wykluczyć, że autorem tego pomysłu był Henryk Brodaty, który znał Zakon.

archiwum MMP

W 1226 roku na mocy stosownego traktatu z mistrzem (Konrad zapłacił ziemią chełmińską) przybyło na Mazowsze dwóch rycerzy ze służbą i giermkami, razem około 30 osób. Dobre intencje księcia szybko obróciły się przeciwko niemu. Nie mógł przypuszczać, że Krzyżacy, najpierw sprzymierzeńcy, staną się zagrożeniem dla Polski. – *Gdyby bardziej interesował się polityką zagraniczną, przypadek króla Węgier mógłby go sporo nauczyć. Andrzej II też osadził Krzyżaków w Siedmiogrodzie, ale szybko zorientował się, że budują tam swoje zamki, umacniając własne interesy* – mówiła badaczka.

Na plus rządów Konrada można by zapisać jego walkę o Kraków, z której nie zrezygnował do końca życia. Po drodze jednak porwał Henryka Brodatego i Grzymysławę. Poszedł na wojnę ze Światopełkiem. Potrafił wpaść na rynek i rozwalić stragany kupców. – *Nie był bardziej okrutny niż inni. Nie miał swojego kronikarza, który zbudowałby inną niż Długosz legendę. Jasienica nazwał go potworem, Cherezińska w swoich powieściach - księciem szaleńcem. Trudno nie przyznać im racji* – powiedziała Agnieszka Teterycz-Puzio. Konrad kazał uwięzić wojewodę Krystyna, wyłupić mu oczy. Z jego rozkazu powieszono Jana Czaplę, wychowawcę książęcych synów. Jednocześnie był orędownikiem jednoczenia, twórcą wielkiego księstwa mazowieckiego, zdobył księstwo łęczyckie. Szukał sprzymierzeńców na wschodzie, gdzie mówiono o nim z uznaniem Kniaź Wielki Lacki. Podobno do złych czynów miała namawiać go żona, ambitna niczym lady Makbet.

Co Konrad Mazowiecki zrobił dla Płocka? Nadał miastu specjalne prawa, by ożywić gospodarkę Mazowsza, ufundował klasztor na Górkach. W Muzeum Diecezjalnym można oglądać podarowany biskupowi kielich. Współczesną ciekawostką są powiązania prezydenta USA Donalda Trumpa z polskim władcą. Podobno matka prezydenta pochodziła z linii księżnej Anny Mazowieckiej.

– *W kolejnych spotkaniach z historią przedstawiać będziemy postacie kontrowersyjne i zapomniane. Przypomnimy innych władców związanych z Mazowszem i Płockiem* – zapowiedział zastępca dyrektor Muzeum Mazowieckiego, Tomasz Kordala.

(l.)

Średniowieczne skarby w Muzeum Mazowieckim

Enkolpiony, zapinki, dzwoneczki

17 maja o godzinie 17.00 Muzeum Mazowieckie w Płocku zaprasza na otwarcie wyjątkowej wystawy, która będzie jedną z atrakcji Nocy Muzeów. Ekspozycję „Skarby wieków średnich" przygotowało Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Zobaczymy na niej najcenniejsze ozdoby wczesnośredniowieczne znajdujące się w zbiorach tej instytucji.

Unikatową kolekcję PMA prezentowano przez kilka lat m.in. w Irlandii, Niemczech i Grecji. O jej wysokiej wartości może świadczyć nagroda przyznawana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach XXIX edycji konkursu na **Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla 2008** oraz zdobyte w tym samym roku I miejsce w konkursie Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba.

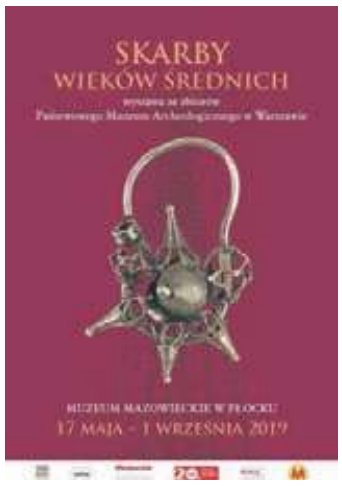

Na ekspozycję złoży się ponad 400 zabytków pochodzących z okresu wczesnego średniowiecza: wyroby jubilerskie z brązu, przedmioty ze srebra i złota noszone jako symbol władzy i statusu społecznego, pierścionki, bransolety, naszyjniki, kolie z paciorków, misternie zdobione zausznice oraz bardzo popularne kabłączki skroniowe. Obok nich pokazane zostaną również zawieszki, krzyżyki, enkolpiony, zapinki, dzwoneczki, miniaturowe toporki oraz ozdobne sprzączki do pasów.

Prezentowane skarby pochodzą z archeologicznych odkryć dokonanych w ciągu ostatniego stulecia na cmentarzyskach i grodziskach w Polsce, na Białorusi i Ukrainie. Osobne miejsce na wystawie będą miały ozdoby, które wchodziły w skład skarbu odkrytego w Borucinie.

(lesz)

Widzowie Festiwalu „Klasyka Dzisiaj"

Zobaczą „Poskromienie złośnicy"

Wyreżyserowany przez dyrektora płockiej sceny Marka Mokrowieckiego spektakl „Poskromienie złośnicy" weźmie udział w XI Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Klasyka Dzisiaj". Festiwalowe jury przyzna nagrody w kilku kategoriach m.in.: najlepsza sztuka, główne role męskie i żeńskie, najlepszy młody aktor lub młoda aktorka.

Rozpoczynający się 17 maja Festiwal „Klasyka Dzisiaj" („Classic today") odbędzie się na scenie Akademickiego Teatru Muzycznego i Dramatycznego im. Łesi Ukrainki, w mieście Kamieńskie. To już jego XI edycja. Pierwsza miała miejsce w 1993 roku.

W Festiwalu wzięło dotąd udział ponad 100 teatrów, m.in. z Ukrainy, Białorusi, Włoch, Izraela, Azerbejdżanu, Rosji, Kazachstanu, Rumunii, Gruzji i Mołdawii. Celem spotkania jest popularyzacja klasycznej literatury i dramatu oraz dialog z widzem na temat najważniejszych wartości. Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego pojedzie do Kamieńskiego z przedstawieniem „Poskromienie złośnicy" Szekspira. Katarzynę zagra Sylwia Krawiec.

„Poskromienie złośnicy" w reżyserii Marka Mokrowieckiego to eksportowy spektakl sceny Szaniawskiego. Płocki teatr pokazał go na Festiwalu Moraw i Śląska, a Sylwię Krawiec nagrodzono za najlepszą rolę żeńską statuetką Cieszyńskiego Anioła. Rok później w Siedlcach otrzymała tytuł najlepszego aktora podczas festiwalu „Sztuka plus komercja".

(l.)

Waldemar Lawendowski

Goście ze Słonimia na płockim rynku

Pieśń do słów Wincentego Pola „Piękna nasza Polska cała" zaśpiewał przed ratuszem Chór „Credo" ze Słonimia. Swoim występem uświetnił przypadający 2 maja Dzień Flagi oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

To nie pierwsza wizyta chóru w naszym mieście. W 2017 roku zatrzymał się w Płocku, jadąc na III Międzynarodowy Festiwal Poloneza do Warszawy. W tym roku zespół przyjechał na zaproszenie HZPiT „Dzieci Płocka". „Credo" jest jednym z najstarszych chórów polskich na Białorusi. Założony przez Leonardę Rewkowską, obecnie prowadzony przez Kazimierza Dziekońskiego, istnieje od 1991 roku. W repertuarze ma piosenki ułańskie towarzyszące legionistom, pieśni ludowe i patriotyczne oraz utwory współczesnych polskich wykonawców.

Chór wziął udział w koncercie z okazji Dnia Flagi. Na płockim rynku zabrzmiały m.in wszystkie zwrotki pieśni „Piękna nasza Polska cała" i „Na pół godzinki" z repertuaru Płockiej Kapeli Podwórkowej. Solo na skrzypcach zagrała Katarzyna Radziukiewicz. – *Jednoczymy się wokół biało-czerwonych barw. Przywozimy pozdrowienia od naszego miasta* – mówił dyrygent Kazimierz Dziekoński.

„Credo" wystąpił wraz z Harcerskim Zespołem Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka", chórem Vox Maiorum SUTW pod dyrekcją Roberta Majewskiego oraz grupą taneczną „Old Country". Podczas koncertu wręczono nagrody laureatom organizowanego przez MDK konkursu wiedzy o polskim parlamentaryzmie pod patronatem posłanki Elżbiety Gapińskiej.

(l.)

Rafael Dominik

eprasa.pl cddf330303

Ola Ziółkowska została IV wicemiss Warszawy

Płocczanka w ćwierćfinale konkursu Miss Polski

Wiele dziewcząt i kobiet marzy o karierze modelki lub udziale w wyborach miss, ale tylko część stara się wprowadzić swoje marzenia w życie. Jedną z tych, które postanowiły spróbować jest Aleksandra Ziółkowska – płocczanka, która wzięła udział w tegorocznej edycji konkursu Miss Warszawy. Ola wywalczyła tytuł IV wicemiss i dzięki temu zakwalifikowała się do ćwierćfinału Miss Polski.

Pierwsze spotkanie z obiektywem

Ola jest absolwentką płockiego III Liceum Ogólnokształcącego, obecnie studiuje bezpieczeństwo żywności na SGGW. Jej przygoda z modelingiem rozpoczęła się jeszcze w Płocku.

Wojtek Mosiołek

– Zaczęło się niewinnie. Już w gimnazjum za namową koleżanek interesujących się fotografią stawałam przed ich obiektywami. Zarówno ja, jak i dziewczyny po przeciwnej stronie aparatu świetnie się przy tym bawiłyśmy. Z biegiem czasu pojawiały się propozycje sesji z kilkoma płockimi fotografami – wspomina Ola.

Jak przyznaje studentka, to właśnie w naszym mieście nabrała odwagi i doświadczenia, których potrzebowała do dalszego rozwijania swojej pasji. Współpracowała m.in. z Martą Roman, właścicielką butiku Me Like You oraz z salonem „Włos z pazurem". Brała udział w sesjach zdjęciowych m.in. sukien ślubnych i fryzur, co było dla niej cennym doświadczeniem.

Jeszcze w czasie pobytu w Płocku miała również okazję po raz pierwszy wziąć udział w pokazie mody. *– W naszym mieście miałam podwójną przyjemność przejść po wybiegu dla butiku „Amos". Oczywiście były to pokazy kameralne. Nie ukrywam, iż marzę o tym, by choć raz pojawić się na wybiegu jednego z modowych ikon naszego kraju* – mówi Ola.

Eliminacje Miss Polski

Te pierwsze pozytywne doświadczenia, jakie wyniosła z Płocka, sprawiły, że postanowiła kontynuować swoją przygodę z modelingiem w Warszawie, gdzie wyjechała na studia. Warszawa to miasto dużych możliwości, szczególnie dla osób, które chcą związać się z branżą modową. Ola postanowiła skorzystać z tej okazji. Bierze udział w sesjach zdjęciowych, można ją spotkać na pokazach mody.

Tym, co zajmowało jej czas w ostatnich miesiącach, był udział w konkursie Miss Warszawy. Ola była jedną z kandydatek do korony. *– Już jako mała dziewczynka oglądałam konkursy piękności, podziwiałam kandydatki i ich piękne suknie, które były jak z bajek, a największy zachwyt wywoływała błyszcząca korona. Walka o koronę miss jest moim dziecięcym marzeniem. Zgłaszając się do konkursu chciałam przeżyć ciekawą przygodę, poznać interesujących ludzi oraz móc zobaczyć, jak wszytko wygląda od „zaplecza"* – wyjaśnia płocczanka.

Przygotowania do gali finałowej to ciężka praca. Kilkanaście dni przed samą galą finalistki spotkały się na specjalnym zgrupowaniu. Co robi się podczas takiego spotkania? Przede wszystkim szlifuje choreografię, tak, aby podczas gali wszystko było zapięte na ostatni guzik.

W tym roku finalistki pracowały nad nią pod czujnym okiem Tomasza Barańskiego. Ich czas był zapełniony od rana aż do późnego wieczora. I wszystko to na kilkunastocentymetrowych szpilkach! Nie obyło się również bez sesji zdjęciowych. Kandydatki do korony zaprezentowały się przed obiektywem m.in. w sukniach ślubnych. Były przymiarki, przygotowywanie fryzur i makijaży. *– Prawie tydzień pracy w hotelu Lamberton minął bardzo szybko i intensywnie. Niektórzy mogliby pomyśleć, iż w ciągu tego tygodnia mogła wkraść się lekka rutyna, lecz dla mnie i moich koleżanek była to świetna zabawa połączona z ciężką pracą* – opowiada Ola.

Płocczanka ciepło wspomina wszystkich, z którymi pracowała podczas przygotowań do gali finałowej, zarówno organizatorów, jak również swoje konkurentki w drodze po koronę. *– Moje „rywalki" okazały się świetnymi koleżankami, z niektórymi bardzo się zżyłam i sądzę, że nasza znajomość nie zakończy się na udziale w konkursie* – mówi studentka.

Wymarzona korona

Sama gala finałowa, która odbyła się w warszawskim Teatrze Kamienica, była dla Oli dużym przeżyciem. W końcu niecodziennie dociera się do momentu, w którym wciela się w życie swoje dziecięce marzenia. Oczywiście płocczance towarzyszył stres, jednak starała się uspokoić, tak, aby wypaść jak najlepiej. *– Po pierwszym wyjściu na scenę poczułam niesamowitą adrenalinę, szczery uśmiech nie schodził mi z twarzy, cieszyłam się jak dziecko! W połowie konkursu zapadł werdykt o top 10. Słysząc moje nazwisko byłam niesamowicie szczęśliwa, bardzo chciałam przejść do drugiego etapu i zaprezentować się w sukni ślubnej. Udało się* – opowiada płocczanka.

Najważniejszym momentem finału był oczywiście moment odczytania werdyktu i ukoronowania zwyciężczyń. Każdy, kto oglądał kiedykolwiek konkurs miss, wie, jak duże emocje towarzyszą temu wydarzeniu. *– Gdy zostałam wyczytana jako IV wicemiss Warszawy, czas stanął w miejscu. Wszystkie oczy były skierowane na mnie, to niesamowite uczucie. Udało mi się spełnić marzenie z dzieciństwa, otrzymałam koronę miss. Oprócz zaszczytnego tytułu otrzymałam także awans do ćwierćfinału Miss Polski* – mówi Ola.

Co dalej?

Płocczankę czeka teraz kolejne wyzwanie, czyli rywalizacja w ćwierćfinale. Kolejnymi etapami jest półfinał, a następnie ogólnopolski finał. Jak podkreśla Ola, bardzo chciałaby dostać się do kolejnych etapów, lecz póki co nie może uwierzyć w to, co stało się podczas gali finałowej. Emocje jeszcze nie opadły, ale miss z Płocka już teraz wie, że da z siebie wszystko, aby dalej realizować swoje marzenia.

Póki co studentka traktuje modeling jako swoje hobby, jeżeli jednak nadarzy się taka okazja, to chciałaby związać z nim swoją przyszłość. *– Pojęcie modelingu jest bardzo szerokie, począwszy od pojawiania się na wybiegach, bycia fotomodelką czy po prostu zaistnienia w przestrzeni publicznej. Głęboko wierzę, iż znajdzie się w nim coś dla mnie* – mówi Ola.

Jakie są najbliższe plany pięknej płocczanki? Jak podkreśla Ola jej życie toczy się w bardzo szybkim tempie, dlatego cele, jakie przed sobą stawia można zrealizować w niedalekiej przyszłości. *– W najbliższym czasie czeka mnie wielkie wyzwanie, jakim jest kolejny etap konkursu. Oczywiście wygranie korony to coś, o czym w głębi serca marzy każda finalistka, jednak już sam udział jest prawdziwym zaszczytem. Myśląc o kilku kolejnych latach w planach mam również finalne zdobycie tytułu magistra inżyniera bezpieczeństwa żywności* – opowiada Ola.

Ola to młoda dziewczyna, która studiuje i realizuje swoje marzenia. Jej życie jest bardzo intensywne. Co płocczanka robi w wolnych chwilach, żeby złapać oddech od swoich codziennych zajęć? Wolny czas spędza na spotkaniach z przyjaciółmi. Wtedy najlepiej się relaksuje. Ola uwielbia także podróżować. *– Wakacje to okres, gdy mogę opalać się na gorących plażach, pływać i nurkować w błękitnym morzu. Dzięki temu moje baterie są naładowane na kolejny rok i z podwójną dawką energii mogę osiągać nowe cele* – opowiada.

Olę spytaliśmy również o rady dla młodych osób, które chciałyby związać swoje życie z branżą modową, czy to w charakterze fotomodelki czy modelki, a nie wiedzą, jak to zrobić. *– Osobom, które dopiero rozpoczynają przygodę z aparatem lub tym bardziej zainteresowanym wybiegiem, przede wszystkim chcę powiedzieć, aby nie bały się zacząć podążać za marzeniami! Obawy, które nam towarzyszą, lepiej przeobrazić w energię do działania i małymi krokami dążyć do wyznaczonych celów* – radzi Ola. I trudno jej nie wierzyć – w końcu jej się ta sztuka udała.

Eliza Kinalska

REKLAMA

eprasa.pl cddf330303

IX Rodziny Rajd Rowerowy im. św. Jana Pawła II

Sport też jest dla ducha

Ponad 200 osób, w tym rodziny, wzięły udział w IX Rodzinnym Rajdzie Rowerowym im. św. Jana Pawła II, który zorganizowała parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie, z okazji dwóch rocznic papieskich: beatyfikacji i kanonizacji Papieża Polaka.

IX Rodzinny Rajd Rowerowy im. św. Jana Pawła II stanowił wotum wdzięczności za dar Jana Pawła II w 8. rocznicę jego beatyfikacji oraz 5. rocznicę kanonizacji, która minęła 27 kwietnia. Jan Paweł II był pierwszym po ponad 450 latach papieżem nie-Włochem, a jego ponad 26-letni okres służby w Kościele okazał się najdłuższym pontyfikatem w XX stuleciu i trzecim co do długości w dziejach Kościoła.

Był jednocześnie najbardziej rekordowym i to pod wieloma względami, np. pod względem liczby podróży zagranicznych - 104 i odwiedzonych podczas nich krajów - 129, przemierzonych kilometrów - prawie 1,3 mln, przeprowadzonych beatyfikacji - 148 i kanonizacji - 51 oraz ogłoszonych podczas nich błogosławionych - 1343 i świętych - 482.

1 maja 2011 r. papież Benedykt XVI uroczyście ogłosił błogosławionym swego poprzednika. Natomiast 27 kwietnia 2014 r. podczas liturgii sprawowanej w Niedzielę Miłosierdzia przez papieża Franciszka Jan Paweł II został kanonizowany.

Gdy 16 października 1978 r. na Tronie Piotrowym w Watykanie zasiadł 58-letni wówczas kard. Karol Wojtyła z Krakowa, przybierając imiona Jan Paweł II, wśród wielu komentarzy i pytań, jakie się wtedy pojawiały, było i to, czy wprowadzi on Kościół w nowe tysiąclecie. W tamtym czasie były to lata tak odległe, że pytanie takie wydawało się całkiem zasadne. Tymczasem okazało się, że nowy biskup Rzymu nie tylko tego doczekał, ale bardzo głęboko zakorzenił Kościół w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.

Gostynin24.pl

Na czele rajdu jechał proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego ks. Andrzej Rutkowski

Kanonizacja bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II odbyła się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. „Św. Jan XXIII i św. Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków" - powiedział papież Franciszek podczas mszy kanonizacyjnej.

Aby uczcić Papieża Polaka, gostynianie wyruszyli w IX Rodzinny Rajd Rowerowy, noszący jego imię. Tradycyjnie przed wyjazdem na 30-kilometrową trasę, na parkingu kościelnym wykonano pamiątkowe zdjęcie uczestników, a policjanci rozdali ulotki poświęcone bezpiecznej jeździe po drogach.

Rajd poprowadził proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego ks. Andrzej Rutkowski, jechało w nim także trzech innych księży z tej parafii. W gronie uczestników były rodziny i osoby indywidualne, a także burmistrz miasta Paweł Kalinowski.

Pierwszy przystanek rowerzyści mieli przy kościele parafialnym w Solcu, gdzie proboszcz tej parafii ks. Sławomir Buńkowski opowiedział o jego historii. Rowerzyści uczestniczyli tam także w nabożeństwie majowym.

Ponadto zatrzymali się też przy pomniku powstańców styczniowych z 1863 roku w okolicach miejscowości Choinek. Lasy gostynińskie były świadkiem wielu ludzkich tragedii rozgrywających się na tle ważnych wydarzeń historycznych - powstania styczniowego i II wojny światowej. Ukryte wśród drzew kapliczki i krzyże znaczą miejsca straceń powstańców, mogiły upamiętniają ofiary hitlerowskich zbrodni. W leśnych ostępach przechowywana jest pamięć o tragicznych wydarzeniach, powstańczych bitwach i bohaterstwie ludzi walczących w obronie ojczyzny.

Należy do nich m.in. mogiła powstańców styczniowych w Zuzinowie, cmentarz leśny oraz pomnik przy szpitalu psychiatrycznym w Zalesiu, a także miejsca pamięci ustanowione w hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II - uprawa papieska w Leśniewicach i Las Smoleński w Leśnictwie Drzewce.

W samym Choinku rowerzyści zatrzymali się na poczęstunek, przygotowany przez uczniów Gostynińskiego Centrum Edukacyjnego. Mieli też okazję wysłuchać prelekcji Jacka Liziniewicza, nadleśniczego Nadleśnictwa Gostynin, o ciekawych miejscach tego nadleśnictwa. Warto też przypomnieć, że miejsce tego postoju, czyli szkółka leśna w Choinku, pełni ważną rolę edukacyjną. Odwiedzający mogą dowiedzieć się, jak wygląda cykl życia drzewa. Mogą także uzyskać informacje, jak dużo pracy wymaga wyhodowanie sadzonki, z której później wyrasta las. Często miejsce to odwiedza młodzież szkolna, która chce z pierwszej ręki mieć wiedzę o lesie.

Rajd ku czci Papieża Rodzin zakończył się przy pomniku św. Jana Pawła II, obok parafii św. Marcina w Gostyninie. Wzięło w nim udział ponad 200 rowerzystów. Przed laty zainicjował go ks. Sławomir Wiśniewski, ówczesny proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego, a kontynuuje obecny proboszcz ks. Andrzej Rutkowski.

(eg)

Akcje uczniów szkoły w Pacynie

Bezpieczne miejsce do życia

Po raz kolejny policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie zostali zaproszeni przez Szkołę Podstawową im. Janusza Kusocińskiego w Pacynie do udziału w IV Dniu Bezpieczeństwa, tym razem pod hasłem „Bezpiecznie i zdrowo". Przeprowadzone pogadanki i ćwiczenia miały na celu zwrócenie uwagi uczniów na zagrożenia, z jakimi mogą się spotkać w codziennym życiu.

Takie spotkania to dobry sposób na to, aby zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa przekazywać w połączeniu z zabawą. Wiadomo przecież, że dzieci lepiej zapamiętują informacje, jeżeli są przekazywane podczas zabawy. Tak właśnie było w Szkole Podstawowej w Pacynie. Policjanci wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie zachęcali uczniów z Pacyny do poznawania przepisów i znaków drogowych, noszenia opasek i kamizelek odblaskowych. Omówili również przepisy obowiązujące rowerzystów oraz przygotowali dla uczniów rowerowy tor przeszkód.

Poza tym jeden z policjantów, który na co dzień zajmuje się profilaktyką społeczną, poinformował uczniów o odpowiedzialności karnej nieletnich. Zrobiło to na młodzieży szkolnej duże wrażenie, ponieważ młodzi ludzie często nie mają świadomości, że również oni ponoszą odpowiedzialność za popełnione czyny. Uczniowie obejrzeli też film profilaktyczny pt. „Więzienie stracony czas". W programie spotkania była też mowa o niebezpieczeństwach wynikających z nierozsądnego korzystania z sieci internetowej. Wiadomo, że internet to najpopularniejsze obecnie źródło informacji, ale też swego rodzaju „śmietnik", w którym zamieszcza się wszystko, także to, co złe i niezgodne z prawem.

W IV Dniu Bezpieczeństwa w Pacynie w jednym z bloków tematycznych uczestniczyli również strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacynie. Strażacy omówili zasady bezpieczeństwa w sytuacji, gdy zdarzy się pożar. Poza tym opowiedzieli o sposobie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

SP w Pacynie

Uczniowie protestowali przeciw kłótniom i niezgodzie

Uczniowie pacyńscy mieli również okazję do rozmowy z przedstawicielami służby zdrowia, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z Gostynina, MONAR-u oraz Stowarzyszenia „Rodzinny Klub Abstynenta Przystań Życia" z Żychlina. Wszystkie spotkania i rozmowy służyły jednemu celowi: przekazaniu młodym ludziom wiedzy o zasadach bezpieczeństwa z różnych punktów widzenia tak, aby była ona całościowa i przydatna w codziennym życiu.

IV Dzień Bezpieczeństwa w SP im. J. Kusocińskiego w Pacynie, to nie jedyna taka akcja. W szkole często mają miejsce różne spotkania, których celem jest promocja szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Przykładem tego jest też Szkolny Dzień Przeciw Przemocy, połączony z happeningiem ulicznym „Stop agresji i przemocy". – *Z tej okazji uczniowie przemaszerowali przez Pacynę z kolorowymi hasłami promującymi życie bez agresji i przemocy. W trakcie marszu nad bezpieczeństwem jego uczestników czuwali policjanci. Na zakończenie spotkania policjant wymienił i omówił negatywne zachowania oraz przedstawił właściwe postawy, jakie należy prezentować, aby przeciwdziałać agresji i przemocy. Nad ich bezpieczeństwem czuwali gostynińscy policjanci, a cała akcja profilaktyczna zakończyła się wystawą prac plastycznych i pogadanką z policjantem Krzysztofem Olszarem z policji w Gostyninie, który omówił problematykę agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży szkolnej* – relacjonują organizatorzy spotkania.

Warto też przypomnieć, że szkoła w Pacynie inicjuje spotkania integracyjne z innymi placówkami oświaty - już po raz trzeci zorganizowała Targi Edukacyjne. Uczestnikami targów byli uczniowie klas VII-VIII Szkoły Podstawowej i klasy III Gimnazjum oraz rodzice uczniów. Głównym celem targów było przedstawienie ofert edukacyjnych szkół średnich i zawodowych na rok szkolny 2019/2020.

Z tej okazji do Pacyny przyjechali przedstawiciele jedenastu szkół: z Gostynina, Gąbina, Kutna, Płocka, Żychlina, Zduńskiej Dąbrowy i Mieczysławowa. Szkoły te zaprezentowały swoje oferty edukacyjne. Każda z nich przedstawiła prezentację multimedialną o sobie. Na stoiskach można było zapoznać się z folderami, ulotkami i uzyskać wiele cennych informacji o konkretnej szkole. Były pokazy, doświadczenia, a nawet musztra wojskowa. Rozdawane były też różne gadżety, promujące daną szkołę.

W ekipach promujących szkoły średnie i zawodowe znalazło się wielu absolwentów szkoły w Pacynie. Uczestnicy targów wymieniali informacje, doświadczenia i spostrzeżenia. Miłym akcentem było na przykład częstowanie gości własnoręcznie upieczonymi przez uczniów ciasteczkami. Targi cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów i okazały się potrzebne, gdyż uczestnictwo w nich pomogło przyjrzeć się bliżej ofertom edukacyjnym poszczególnych szkół i dały możliwość niezdecydowanym jeszcze uczniom, kończącym szkołę w Pacynie, do podjęcia decyzji dotyczącej wyboru dalszej drogi edukacyjno-zawodowej.

(eg)

eprasa.pl cddf330303

Na konferencji w Sierpcu: eksperci zachęcają do szczepień

Choruje coraz więcej pracowników

O coraz większej absencji chorobowej pracowników w województwie mazowieckim mówili eksperci na spotkaniu w Sierpcu. Problem utrzymującej się tendencji wzrostowej absencji zawodowej na Mazowszu stał się przyczyną zorganizowania spotkania środowisk odpowiedzialnych za profilaktykę i działania prozdrowotne w celu wypracowania standardów zapobiegania chorobom w mazowieckich zakładach pracy. Eksperci obecni na spotkaniu zwracali uwagę na ogromne korzyści wynikające z obejmowania pracowników szczepieniami ochronnymi.

archiwum organizatora

Jak mówiono podczas spotkania w Sierpcu, szczepienia ochronne są profilaktyką bardzo efektywną kosztowo, gdyż rosnąca liczba absencji pracowniczych powoduje wzrost kosztów ponoszonych zarówno przez przedsiębiorców, jak i przez budżet państwa. A jak wynika z danych, absencja chorobowa pracowników województwa mazowieckiego jest najwyższa w Polsce i wciąż rośnie. Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tylko w I półroczu 2018 liczba dni absencji chorobowej w województwie mazowieckim wyniosła 16 669 600 dni i była aż 149 600 dni wyższa od analogicznego okresu rok wcześniej. Również liczba zaświadczeń lekarskich, która w ciągu roku wzrosła o 37 700 plasuje ten region na pierwszym niechlubnym miejscu w Polsce. Problem utrzymującej się tendencji wzrostowej absencji zawodowej na Mazowszu stał się przyczyną zorganizowania spotkania środowisk odpowiedzialnych za profilaktykę i działania prozdrowotne w celu wypracowania standardów zapobiegania chorobom w mazowieckich zakładach pracy.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Sierpcu oraz Fundację „Aby Żyć" w ramach ogólnopolskiego cyklu edukacyjnego „Zdrowie-Człowiek-Profilaktyka".

Podczas konferencji omówiono sytuację w regionie, możliwości profilaktyki, poprawy stanu zdrowia i bezpieczeństwa pracowników. Eksperci mówiąc o priorytetach zwrócili szczególną uwagę na zakażenia wywołane przez kleszcze. Nie zabrakło również informacji o prawach i obowiązkach pracodawców w tym zakresie, a także przykładów orzecznictwa.

Przedstawiono badania dowodzące, że pracownicze programy profilaktyczne, w tym szczepienia, zwłaszcza w grupach ryzyka zawodowego, dają wymierne korzyści ekonomiczne wynikające ze skutecznej profilaktyki. – *Od pewnego czasu województwo mazowieckie jest w czołówce zachorowalności na Kleszczowe Zapalenie Mózgu (KZM). Liderem w Polsce jest wciąż województwo podlaskie, ale Mazowsze plasuje się w pierwszej trójce najbardziej zagrożonych regionów Polski. Zmiany środowiskowe, w tym klimatyczne sprzyjają kleszczom. Badania potwierdzają, że każdego roku przybywa kleszczy. Popularność aktywności na świeżym powietrzu dodatkowo sprzyja okazjom do wzrostu pokłuć. Dlatego tak ważna jest profilaktyka i uświadamianie ludziom, że szczepienia są najbardziej skutecznym sposobem zapobiegania chorobom zakaźnym, szczególnie w grupach ryzyka zawodowego* – podsumowała prof. dr hab. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Jak mówił Andrzej Kuczara prezes Fundacji „Aby Żyć" i zarazem przedsiębiorca koszty takiej absencji są ogromne. – *Sam niejednokrotnie odczuwałem skutki nieobecności pracowników z powodu choroby. Województwo mazowieckie przoduje w wykrytych przypadkach zachorowalności na meningokoki oraz pneumokoki, z kolei w przypadku KZM jest cały czas w pierwszej trójce. Dlatego zachęcam właścicieli firm oraz osoby odpowiedzialne za kształtowanie polityki zdrowotnej w firmach do wdrażania działań w zakresie profilaktyki chorób zakaźnych, stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników. Widzę na przykładzie swoich pracowników, że są to działania bardzo skuteczne* – mówił Andrzej Kuczara i dodawał, że ważna jest sama edukacja pracowników. – *Takie spotkania, jak to zorganizowane we współpracy z PSSE Sierpc, służą pokazaniu właściwych praktyk, kierunków działań, aby były one najbardziej efektywne i przynosiły jak najwięcej korzyści* – dodał Kuczara.

Projekt „Zdrowie-Człowiek-Profilaktyka" jest skierowany do przedstawicieli samorządów i pracodawców, osób zarządzających zasobami ludzkimi oraz mających wpływ na kształtowanie polityki zdrowotnej w przedsiębiorstwie z całej Polski. Celem inicjatywy jest zwracanie uwagi na potrzebę angażowania się w profilaktykę chorób zakaźnych (zestawienie kosztów chorób z kosztami działań profilaktycznych), edukacja nt. priorytetowych obszarów zdrowotnych (na czym warto się skupić, w co inwestować), budowa motywacji do inwestowania w programy profilaktyczne, wskazywanie korzyści płynących z inwestycji w profilaktykę chorób (np. wizerunkowych, ekonomicznych, biznesowych, zdrowotnych, rekrutacyjnych), dostarczanie praktycznych narzędzi, które ułatwią efektywne wdrażanie, przeprowadzenie i ewaluację działań oraz dostarczanie praktycznej wiedzy nt. pozyskiwania alternatywnych środków do realizacji działań z zakresu profilaktyki ze środków unijnych.

rad

Uczniowie z sierpeckiego Ekonomika

Na stażu w Hiszpanii

Przez cztery tygodnie młodzież z sierpeckiego Ekonomika, czyli uczniowie, którzy w przyszłości będą spedytorami, grafikami i ekonomistami zdobywali praktyczne umiejętności w hiszpańskich firmach. Staż odbywał się w ramach realizowanego w szkole programu Erasmus+.

To już kolejny wyjazd na staże organizowany dla uczniów technikum z Zespołu Szkół nr 2 im. Zygmunta Wolskiego w Sierpcu. Jest organizowany w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego" ze środków PO WER na zasadach programu Erasmus+ (sektor kształcenie i szkolenia zawodowe).

Czterotygodniowe staże zagraniczne dla uczniów realizowane były z partnerem zagranicznym – hiszpańską firmą Europroyectos. Ich głównym celem był rozwój kompetencji zawodowych. Przyszli spedytorzy, ekonomiści, specjaliści obsługi turystycznej, graficy mogli zdobyć zawodowe doświadczenie w hiszpańskich firmach: Kiabi Nevada, Synergia, Hotel Abba Granada, Hotel Hospes Palacio De Los Patos, Kiabi Pulianas, Sprinter Armilla, Sprinter Serrallo, Deportes Aranda, Rubio Cash, Maqueda Serigrafia, Cahucholas, Hi Diseño, Rotulos Seriplas, Start Idea, PC Express, CFI Reina Isabel, Espacio Creativo City And Personal Mk S.L.

Od poniedziałku do piątku młodzież pracowała w hotelach, agencjach reklamowych, firmach poligraficznych, magazynach logistycznych, biurach rachunkowych. – *Nasi uczniowie wykazali się dużą wiedzą i umiejętnościami w zakresie nauczanych w szkole przedmiotów zawodowych. Wszyscy praktykanci otrzymali bardzo dobre opinie od swoich pracodawców i wysokie oceny końcowe* – mówią nauczyciele Ekonomika.

Warto wspomnieć o sukcesach uczniów, jak chociażby Adama Góreckiego z klasy 3 TCPG, który zaprojektował i wdrożył stronę internetową Radia Granada. Z kolei Patryk Chrzanowski zaprojektował logo firmy, które zostało wykorzystane w bilboardzie reklamowym tej instytucji. Podczas pobytu za granicą uczniowie rozwijali swoje kompetencje językowe i komunikacyjne. Uczyli się pracy w zespole, podejmowania samodzielnych decyzji, radzenia sobie w nowych sytuacjach. Na pożegnalnym grillu uczniowie otrzymali certyfikaty.

Poza codzienną praktyką młodzież zwiedzała Granadę, Cordobę, Malagę i Salobrenię. Zabytki tych miast, okolica, położenie geograficzne przysporzyły niezapomnianych wrażeń. Sprawiły, że hiszpańska Andaluzja zagościła w ich sercach.

rad

ZS nr 2 Sierpc

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Wójt gminy Bielsk wydał zarządzenie informujące o dyżurach wakacyjnych samorządowych przedszkoli prowadzonych przez gminę Bielsk. W okresie od 1 do 12 lipca dyżur będzie zorganizowany w przedszkolu w Bielsku, natomiast od 15 do 26 lipca w przedszkolu w Zagrobie. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.bielsk.pl.

Bodzanów

W ramach konkursu grantowego „Działaj lokalnie 2019" dofinansowanie otrzymało pięć projektów z tereny gminy Bodzanów. Są to „Ocalić od zapomnienia" OSP Kępa Polska (2500zł), „Pierogowym szlakiem – powrót do przeszłości" KGW Bodzanowskie Pierożanki (3500 zł), „Nasz bieg do Wolności – łączymy pokolenia" SKFKS Sparta Nowe Miszewo (3000 zł), „Mówię Wam..." biblioteki w Bodzanowie (2500 zł) oraz „Siłownia pod dębem" Cieślan (3500 zł).

Brudzeń Duży

Siedem projektów z gminy Brudzeń Duży otrzymało dofinansowanie w ramach konkursu grantowego „Działaj lokalnie 2019". Wśród laureatów znalazły się m.in. Koło Gospodyń Wiejskich z Brudzenia Małego, Gminna Bibliotek Publiczna oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Sikorzu.

Bulkowo

W bibliotece i pracowni Orange odbyły się zajęcia o hejcie, które zorganizowano w ramach kampanii Fundacja Orange #jestnaswiecej. Do wspólnych rozmów zaproszono młodzież z klasy III A Gimnazjum w Bulkowie, która wypracowała definicję hejtu i zamanifestowała swój sprzeciw wobec niego poprzez założenie pomarańczowej sznurówki.

Drobin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze wykonawcy w przetargu na utrzymanie i pielęgnację zieleni. Zadanie będzie wykonywała Spółdzielnia Socjalna Osób Prawnych „Centrum Usług Środowiskowych" z Drobina.

Gąbin

W Gąbinie odbyły się rejonowe eliminacje konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży im. Janusza Korczaka „Pięknie być człowiekiem". Zwyciężczynią w kategorii uczniów klas I-III została Aleksandra Dubielak, w kategorii klas IV-VI I miejsce zajęła Zuzanna Kadłubaj, natomiast w najstarszej grupie wiekowej (klasy VII-VII) zwyciężyła Maja Pych.

Gostynin

Wójt gminy ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl.

Gozdowo

W dniach 3 i 5 maja strażacy z Ochotniczych Jednostek Straży Pożarnej działających na terenie gminy Gozdowo świętowali Dzień Strażaka. Obecnie na terenie gminy działa 11 jednostek OSP.

eprasa.pl cddf330303

Spacerkiem po gminach

Kutno

Pochodząca z Kutna artystka Olga Żukowska zdobyła nagrodę główną na VII Międzynarodowym Biennale Grafiki w Guanlan w Chinach. Wyróżnienie zdobyła za pracę dyplomową zatytułowaną „Wyjście".

Łąck

We wtorek, 21 maja w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Mała Wieś

Urząd Gminy zachęca do głosowania w konkursie „Podwórko talentów NIVEA". Wśród lokalizacji, które startują w konkursie, znalazło się Samorządowe Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym w Małej Wsi. Więcej o konkursie i zasadach głosowania można przeczytać na stronie www.malawies.pl.

Mochowo

Kwotę 45 tys. zł zagwarantowano w budżecie na realizację zadań w ramach programu współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie gminy. Oferty można składać do 17 maja w Urzędzie Gminy.

Nowy Duninów

Gmina Nowy Duninów zaprasza wszystkich chętnych do udziału w VI Rodzinnym Rajdzie Rowerowym. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 18 maja. Początek zaplanowany jest na godz. 16.00.

Pacyna

Strażak z OSP Pacyna Filip Witeczek bierze udział w plebiscycie „Strażak Roku". Ochotnik przeszedł przez etap powiatowy i wojewódzki, obecnie rywalizuje w etapie ogólnopolskim.

Raciąż

Burmistrz Mariusz Godlewski oraz prezes Zarządu HDK w Raciążu Krzysztof Grabarek podpisali umowę na realizację zadania publicznego. Zgodnie ze złożoną ofertą, Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Raciążu otrzymało środki pieniężne na zadania z obszaru promocji i ochrony zdrowia.

Radzanowo

Podczas uroczystości związanych z Dniem Strażaka ochotnicy z OSP Woźniki odebrali nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, który będzie stacjonował w ich jednostce. Zakup samochodu to koszt 776 130 zł.

Rościszewo

Gmina otrzymała 637 562,00 zł na przebudowę dróg gminnych w miejscowościach: Rościszewo (ul. Piłsudskiego), Września, Nowe Rościszewo. Środki pochodzą z PROW.

Sanniki

W Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina można zobaczyć wystawę „Zdjęcia sprzed lat. Fotografia – Cezar Dzięcielski". Autor fotografuje głównie architekturę i krajobrazy, jest autorem tematycznych kalendarzy i wystaw.

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego"

Dzień Ziemi w Słubicach

Grzegorz Szkopek

Furorę zrobił występ słubickich przedszkolaków

Grzegorz Szkopek

Oficjalnie Powiatowy Dzień Ziemi otworzyli starosta płocki Mariusz Bieniek i wójt Słubic Jacek Kozłowski

Nawet nie najlepsza aura nie popsuła miłośnikom dobrej zabawy i ekologii świętowania podczas jubileuszowego XX Powiatowego Dnia Ziemi w Słubicach. W tym roku ekologiczny festyn odbył się pod hasłem „Ochrona zagrożonych gatunków".

Atrakcji w Słubicach nie brakowało. Oblegane były stoiska sołectwa z gminy Słubice, gdzie serwowano miejscowe smakołyki. Na stoisku gminy młodzież ze szkoły podstawowej i klas gimnazjalnych w Słubicach przygotowała konkurs plastyczny związany z zagrożonymi gatunkami. Były warsztaty garncarskie, robienia ozdób z drewna czy wyplatania z wikliny. Płockie starostwo powiatowe zaprosiło na darmową grochówkę. Z kolei Muzeum Mazowieckie przygotowało wystawę związaną z historią osadnictwa olenderskiego.

Jak przystało na Powiatowy Dzień Ziemi, nie zabrakło też muzycznych doznań. Te rozpoczął zespół „Promyki" z SP w Piotrkówku. Prawdziwy aplauz wzbudził występ słubickich przedszkolaków. Telefony w rękach rodziców i dziadków grzały się od robionych zdjęć i nagrywanych filmików. Na scenie zaprezentowały się także uczniowie ze szkół z terenu gminy Słubice oraz grupy taneczne Huba Buba i Hokus-Pokus z Gąbina.

Występ orkiestry dętej OSP Słubice był początkiem oficjalnej części festynu. – *Z przyjemnością witam wszystkich po raz 20. w Słubicach na Powiatowym Dniu Ziemi. Liczę, że festyn przyczyni się do zwiększenia naszej świadomości i wrażliwości ekologicznej* – mówił wójt Słubic Jacek Kozłowski. Przywitał także liczne grono gości, wśród których byli m.in. starosta płocki Mariusz Bieniek, wicestarosta Iwona Sierocka, przewodniczący Rady Powiatu Lech Dąbrowski, szefowa płockiej delegatury urzędu wojewódzkiego Marlena Mazurska, przewodniczący Rady Gminy Sławomir Januszewski, powiatowi i gminni radni.

– *Bardzo się cieszę, że na tym jubileuszowym spotkaniu jest nas tak liczne grono. Myślę, że dzisiaj większość z nas ma już sporą wiedzę dotyczącą ekologii. Musimy się skupić na tym, jak tę wiedzę wcielać w życie, aby dbać o przyrodę i ją chronić. Powiat płocki jest zielonym powiatem, dbającym o środowisko naturalne. To nie tylko podnosi jakość życia mieszkańców, ale jest też magnesem przyciągającym turystów* – stwierdził starosta Mariusz Bieniek. Dodał, że działania związane z ochroną przyrody w sporej mierze są finansowane ze środków europejskich. Zaapelował także, aby wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego 26 maja, bo to ważne wybory i przyświeca im zasada „myśl globalnie, działaj lokalnie".

Po oficjalnym otwarciu Powiatowego Dnia Ziemi ponownie zagrała orkiestra dęta OSP Słubice, a później na scenie można było podziwiać zespół ludowy Grzybowianki, zespół Teraz My, zespół ludowy Grzybowianki & Grzybowiacy, zespół D'rzwi (Young Angel), M-Power, Playboys. Festyn zakończyła zabawa taneczna z DJ Dawidem.

(gsz)

Grzegorz Szkopek

Płockie starostwo zaprosiło na grochówkę

Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego"

Giełda rolnicza w Łącku

W niedzielę, 18 maja w Łącku odbędzie się Giełda Rolnicza. Będzie to już 28. edycja imprezy. I chociaż w nazwie ma „rolnicza", to na giełdzie każdy znajdzie coś dla siebie.

Łącka impreza to jedno z największych tego typu przedsięwzięć na Mazowszu. Od lat gromadzi dziesiątki wystawców i tysiące zwiedzających. Tradycyjnie niesłabnącym powodzeniem cieszy się podczas giełdy kiermasz ogrodniczy.

Jak co roku będzie bogata oferta branży rolniczej, punkty konsultacyjne instytucji działających na rzecz rolnictwa oraz firm prezentujących nowości w zakresie maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów, pasz, środków ochrony roślin.

Podczas giełdy nie zabraknie także licznych konkursów dla dzieci i całych rodzin, występów artystycznych, kiermaszu żywności regionalnej.

Giełdę rozpocznie o godz. 9.30 występ Gminnej Orkiestry Dętej z Łącka. Pół godziny później giełda zostanie uroczyście otwarta. Na godz. 10.45 zaplanowano wręczenie pucharów – dyrektora Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Publicznego za „Najciekawszą ofertę rolniczą", starosty płockiego za „Najciekawsze stoisko reklamowe", wójta Łącka za „Najciekawszą ofertę ogrodniczą".

Od godz. 11.00 sceną zawładną artyści. Wystąpią m.in. dzieci z przedszkola w Łącku, „Kamieniaki" z SP w Kamieniu, zespół ludowy Ziemi Słubickiej, zespół „Leszczyniaki" i kapela „Okowita" z Kutna, zespół wokalny SKGW z Podlasia, zespół „Dzieci Ziemi Łąckiej", zespół „Łanięckie Słowiki", zespół „Grzybowianki & Grzybowiacy", zespół „Szczawin Kościelny", zespół „Masovia" Płock.

Imprezy towarzyszące giełdzie to m.in. konkurs „Potrawy mojej mamy", który rozpocznie się o godz. 9.00, konkurs rzutu podkową (godz. 11.00, wręczenie nagród godz. 14.00), konkurs plastyczny dla dzieci (godz. 11.30). Podczas giełdy będą zbierane pieniądze na płockie hospicjum.

Organizatorami Giełdy Rolniczej są Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, powiat płocki, gmina Łąck i Stado Ogierów w Łącku. A honorowymi patronami minister rolnictwa i rozwoju wsi, wojewoda mazowiecki, marszałek Mazowsza. **(gsz)**

eprasa.pl cddf330303

Dyktando w Wyszogrodzie

Pisali o piegże i gżegżółce

Ponad 100 uczestników wzięło udział w VI Nadwiślańskim Dyktandzie w Wyszogrodzie. Musieli zmierzyć się w tym roku z tekstem nawiązującym do ptasiego świata.

Areną ortograficznych i interpunkcyjnych zmagań był Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie, organizator przedsięwzięcia wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wokół Śniadeckiego" i płockim starostwem. Dyktando tradycyjnie poprowadził prof. Jerzy Bralczyk wraz z doc. Grażyną Majkowską.

„Smukła pustułka, szaropłowa piegża i zszarzała od zgryzoty gżegżółka na cotygodniowym, wpółotwartym zebraniu (z niewyjaśnionych powodów nie zaproszono ptaków na ch i h, więcby próżno tu szukać płochacza halnego, uhli czy hełmiatki) wystosowały arcyważny apel do Rady Języka Polskiego. „…Prosimy o nieużywanie naszych nazw w dyktandach. Jesteśmy sfrustrowane, bo mało znane, nieoglądane, a jedynie zapisywane". To fragment tegorocznego dyktanda, z którym zmierzyło się ponad 100 uczestników. Rywalizowali w kategorii VII i VIII klas szkoły podstawowej i klas III szkół gimnazjalnych, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i zaproszeni goście, czyli grupa VIP.

Ze zbiorów „Śniadeckiego"

Zwyciężczynie dyktanda w najmłodszej kategorii

W najmłodszej kategorii wiekowej w ortograficznych łamańcach wzięli udział uczniowie z podstawówek w Chociszewie, Czerwińsku, Małej Wsi, Rębowie i Wyszogrodzie oraz szkół gimnazjalnych z Małej Wsi, Bulkowa, Wyszogrodu. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych reprezentowane były Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku, Zespół Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku oraz „Śniadecki" z Wyszogrodu.

W kategorii VIP byli m.in. słuchacze Płockiego Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Małej Wsi i Wyszogrodu. Wśród gości dyktanda byli m.in. Karolina Koper, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji płockiego starostwa, Elżbieta Jachimiak, powiatowa radna, Barbara Dominikiewicz, przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Wyszogród.

W najmłodszej kategorii zwyciężczynią dyktanda została Oliwia Wieczorek (SP w Czerwińsku). Drugie miejsce zajęła Alicja Kowalska, a trzecie Patrycja Nowak (obie z SP w Małej Wsi). W gronie uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych triumfował Marcin Marzec (Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku). Druga lokata przypadła jego szkolnej koleżance Emilii Bombalickiej, a trzecia Gabrieli Prusaczyk (Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie). Wśród VIP-ów zwyciężył Wiesław Żmuda, przed Mariolą Chodubską i Hanną Sidor.

(gsz)

Dotacje z samorządu Mazowsza

Pieniądze na drogi lokalne

Samorząd Mazowsza rozdysponował 38 mln zł w ramach konkursu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych". Z tej kwoty na Mazowsze Płockie trafi ponad 2,3 mln zł.

Ponad 600 tys. zł dotacji otrzymała gmina Rościszewo (pow. sierpecki). Środki te pomogą w remoncie ul. Piłsudskiego, Września, Nowe Rościszewo w Rościszewie.

Michał Słaby

Wójt Bodzanowa, Jerzy Staniszewski (drugi z prawej) podpisał umowę na dofinansowanie remonty drogi Wykowo – Białobrzegi

– Inwestycje drogowe należą do bardzo kosztownych, dlatego samorządy chętnie aplikują o dodatkowe środki na ten cel. Nie inaczej było w przypadku tego naboru. Świadczy o tym ogromne zainteresowanie beneficjentów. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęło 167 wniosków opiewających na kwotę ponad 165 mln zł. To czterokrotność kwoty, jaką mogliśmy przeznaczyć w ramach tego konkursu – podkreśla marszałek Mazowsza, Adam Struzik.

Na Mazowszu Płockim ponad 1,7 mln zł trafi do gminy Bodzanów. Pieniądze zostaną przeznaczone na pierwszy etap przebudowy drogi gminnej Wykowo – Białobrzegi.

W ramach konkursu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych" powiaty, gminy lub ich związki mogły ubiegać się o dofinansowanie w wysokości do 63,63 proc. kosztów, maksymalnie do 3 mln zł. – *To kolejne środki unijne w ramach PROW, które trafiają do mazowieckich beneficjentów. Cieszę się, ponieważ są to inwestycje ważne i oczekiwane przez mieszkańców. Jestem przekonana, że lepsza jakość dróg przełoży się na bezpieczeństwo naszych mieszkańców* – mówi Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego. **(gsz)**

Projekt Stowarzyszenia „Ziarno" z Grzybowa

Opowiadają o Wiśle

Jeszcze przez maj Stowarzyszenie Ekologiczno – Kulturalne „Ziarno" z Grzybowa (gm. Słubice) realizuje projekt „Jest tak blisko, ale jej nie znamy. Wisła – królowa polskich rzek", w który zaangażowana jest młodzież z terenu gminy Słubice.

Projekt ma za zadanie przybliżyć tematykę znaczenia przyrodniczego i rekreacyjnego Wisły wśród młodych mieszkańców gminy Słubice. Bierze w nim udział 10 osób w wieku 10-15 lat z terenu gminy.

Przedsięwzięcie zaczęło się od spotkania integracyjno-szkoleniowego na terenie Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie. Przewodnim tematem była woda - jej znaczenie i obieg w przyrodzie. Poruszono zagadnienia ochrony zasobów wody oraz zmian w obiegu wody w przyrodzie spowodowanych ociepleniem klimatu.

W ramach projektu jego uczestnicy odwiedzili Centrum Nauki Kopernik, a dzięki wyprawie jachtem na trasie Nowy Duninów – Płock mieli okazję poznać, w jaki sposób można wykorzystywać dolinę Wisły w celach turystycznych i rekreacyjnych.

Kolejne spotkanie na Wiśle było poświęcone problematyce jej ekosystemu. Młodzież żaglówką popłynęła w kierunku Murzynowa. Tam poznała zjawiska, jakie tworzą się w ujściu dopływu Wisły – Skrwy prawobrzeżnej. Mogła obserwować florę i faunę rozlewiska rzecznego. Zwieńczeniem projektu będzie wycieczka do oczyszczalni ścieków oraz ujęcia wody we Włocławku. Pozna też zasady działania elektrowni wodnej i jak zbudowana jest zapora.

Udział w projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa pokrywane są z dotacji udzielonej przez Lokalną Grupę Działania „Aktywni Razem" w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. **(gsz)**

Turnusy rehabilitacyjne dla dzieci rolników

Po zdrowie do uzdrowisk

Jeszcze tylko do 15 maja rolnicy mogą składać wnioski o zakwalifikowanie ich dzieci na wakacyjne turnusy rehabilitacyjne. Odbędą się one w Horyńcu Zdroju i Iwoniczu Zdroju.

KRUS od wielu lat organizuje letni wypoczynek dla dzieci z wadami i chorobami narządów układu ruchu lub układu oddechowego. W tegoroczne wakacje dla dzieci z terenu działania placówek terenowych KRUS w w Płocku, Gostyninie, Sierpcu i Wyszogrodzie przewidziane są turnusy rehabilitacyjne w Horyńcu Zdroju (dzieci z wadami i chorobami narządów układu ruchu) w terminie 23 czerwca – 13 lipca i Iwoniczu Zdroju (dzieci z chorobami układu oddechowego) w terminie 10-30 lipca.

Z turnusów mogą skorzystać dzieci urodzone w latach 2004-2012, jeżeli przynajmniej jedno z rodziców (prawnych opiekunów) podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. Jeżeli rolnik ubezpieczony jest na wniosek w pełnym zakresie – ubezpieczenie powinno trwać nieprzerwanie co najmniej rok.

Pierwszeństwo mają dzieci z orzeczonym stopniem niepełnosprawności. Podstawą do skierowania jest wniosek kwalifikacyjny wystawiony przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub specjalistę, pod opieką którego pozostaje dziecko. Wnioski o skierowanie na turnus można pobrać w placówkach terenowych lub ze strony www.krus.gov.pl.

Informacji i wyjaśnień udzielają pracownicy KRUS w Płocku (tel. 24 267 44 13). **(gsz)**

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Zakończyły się prace przy budowie chodnika w miejscowości Miłobędzyn.

Słubice

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. przyjęciem sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2018 oraz regulaminem dostarczania wody i odprowadzania ścieków na obszarze gminy.

Słupno

Do czwartku, 16 maja można zgłosić swój udział w Eko-Biegu Wiosny, który odbędzie się w sobotę, 18 maja. Start i meta zlokalizowane zostały przy Gminnym Ośrodku Kultury (Cekanowo, ul. Królewska 28a). Więcej informacji można znaleźć na stronie www.slupno.eu.

Stara Biała

Wójt Gminy poinformował, że dokonano wyboru organizacji pozarządowych, które otrzymają dotacje na realizację w 2019 roku zadania publicznego w zakresie turystyki i krajoznawstwa. Dotację w wysokości 15 000 zł otrzymał Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów na zadanie „Aktywny i sprawny senior".

Staroźreby

Urząd Gminy poinformował o przetargu na wydzierżawienie działki zlokalizowanej przy ul. Sienkiewicza i Spokojnej o powierzchni 0,1190 ha. Okres dzierżawy to 10 lat. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

W środę, 22 maja w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Szczutowo

Radni podjęli uchwałę o podwyższeniu kryterium dochodowego w celu udzielenia wsparcia w ramach programu rządowego „Posiłek w szkole i w domu".

Wyszogród

W czwartek, 16 maja w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy i Miasta dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Zawidz

W środę, 29 kwietnia, została uruchomiona nowa linia wodociągowa – łącznik Wola Grąbiecka – Grąbiec. Łącznik o średnicy 160 mm i długości około 3 km pomaga zasilić w wodę miejscowości znajdujące się południowej części gminy Zawidz.

Żychlin

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na remont cząstkowy nawierzchni bitumicznych na terenie gminy Żychlin. Zadanie wykona Przedsiębiorstwo Usługowo-Transportowe „FA-BUD" Michał Nowacki.

(ek), rad

eprasa.pl cddf330303

XXI Piknik Europejski

Płockie święto Europy

Dariusz Ossowski

Już po raz 21. w Płocku odbył się Piknik Europejski. To już tradycja, że na początku maja w Płocku można zobaczyć jak wyglądają obyczaje, stroje czy potrawy zarówno krajów europejskich, jak również tych, z którymi łączy nas partnerstwo. Na Starym Rynku można było zobaczyć barwne stoiska – każde poświęcone innemu krajowi oraz występy artystyczne. Najbarwniejszym elementem pikniku była niewątpliwie Parada Europejska, która już po raz 7. przeszła ulicami miasta. Nie zabrakło również koncertów – gwiazdą wieczoru był Grzegorz Hyży.

Piknik Europejski to doskonała okazja do zapoznania się z kulturą i obyczajami innych krajów, a także do świetnej zabawy. Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

W programie wydarzenia nie mogło zabraknąć Parady Europejskiej, którą tworzą uczniowie płockich szkół. Dzięki ich kreatywności możemy podziwiać barwny korowód prezentujący wizytówki wybranych państw, zarówno europejskich, jak również tych spoza naszego kontynentu.

W tym roku szkoły zaprezentowały: Wielką Brytanię (SP nr 1), Polskę (SP nr 2), USA (SP nr 3), Holandię (SP nr 13), Mongolię (SP nr 20), Bułgarię (SP nr 21) oraz Rosję (SP nr 22). Podczas parady widzowie mogli również zobaczyć m.in motocyklistów z grupy „Moto Piast", włoską grupę żonglującą chorągwiami Sbandieratori, orkiestrę dętą z ZST oraz popisy grup tanecznych z Młodzieżowego Domu Kultury.

Pomysłów na zaprezentowanie wybranego kraju było mnóstwo. Widzowie mogli zobaczyć m.in. taniec w wykonaniu uroczych dalmatyńczyków, popisy recytatorskie, tradycyjny mongolski taniec, sokolnika, popisy cheerleaderek oraz postacie z najsłynniejszych rosyjskich bajek. Nie zabrakło również śpiewu – jedna z uczestniczek wykonała piosenkę z kultowej animacji „Pocahontas".

Barwny korowód zakończył się na Starym Rynku, gdzie na wszystkich uczestników czekały kolorowe i interesujące stoiska oraz okolicznościowy tort. Nie zabrakło również występów muzycznych. Na scenie w roli gwiazdy wieczoru zaprezentował się Grzegorz Hyży.

Piknikowi Europejskiemu jak co roku towarzyszyły również inne wydarzenia. W Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica odbyły się dwie konferencje naukowe, a Książnica Płocka zorganizowała grę miejską. Otwarto również dwie wystawy - „Żmudzkie duchy" oraz „Europejskie impulsy – 15 lat w Unii europejskiej".

Tradycyjnie w sobotni wieczór odbyła się Majunia, podczas której zaprezentowali się m.in. Kartky oraz Lua Preta, natomiast w niedzielę można było posłuchać rockowych brzmień podczas „Rock Tower". Był również element sportowy, czyli 7. Bieg Europejski.

(ek)

Dariusz Ossowski

Dariusz Ossowski

Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

Informator GMINY RADZANOWO

Auto dla strażaków

W Woźnikach 3 maja odbyło się uroczyste przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla miejscowej jednostki OSP, powiązane z gminnymi obchodami Dnia Strażaka. W kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Woźnikach odbyła się uroczysta msza w intencji strażaków, którą odprawił ks. Krzysztof Jędrzejewski.

Po nabożeństwie nastąpił przemarsz sztandarów i pododdziału na plac przed remizę OSP Woźniki. Tu przeprowadzono uroczysty apel, w którym udział wzięli mieszkańcy i zaproszeni goście, m.in. brygadier Artur Gonera – zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, Tomasz Kominek – dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, dh Marek Ciećwierz – wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Płocku, Sylwester Ziemkiewicz – wójt Gminy Radzanowo, Jacek Gackowski – prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Radzanowie, Krzysztof Bijata – komendant Gminny ZOSP RP w Radzanowie, Jolanta Sochacka – przewodnicząca Rady Gminy w Radzanowie, radni Gminy Radzanowo, ks. proboszcz Krzysztof Jędrzejewski oraz delegacje jednostek OSP z terenu gminy – OSP Radzanowo z pocztem sztandarowym, OSP Boryszewo Nowe z pocztem sztandarowym, OSP Rogozino, OSP Szczytno i OSP Juryszewo.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku zastępcy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Arturowi Gonerze przez dowódcę uroczystości mł. kpt. Łukasza Gołębiewskiego, podniesienia flagi państwowej na maszt i odśpiewania hymnu państwowego. Podczas uroczystości wręczone zostały medale i odznaczenia dla strażaków. Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP przyznało Złoty Znak Związku, najwyższe odznaczenie Związku OSP RP, dh Józefowi Gościckiemu – wieloletniemu kierowcy OSP Woźniki oraz byłemu kierowcy w PSP w Płocku. Brązowe Medale „Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: druhna Sylwia Benirowska oraz druhowie Michał Kobielski, Marcin Woźniak, Marcin Machała, Tomasz Piontek. Odznakę „Strażak Wzorowy" otrzymali druhowie: Jerzy Krusiewicz, Michał Damaziak i Mariusz Sobczak. Z kolei Starosta Płocki Mariusz Bieniek przyznał wyróżnienia „Zasłużony dla Ochotniczego Pożarnictwa w Powiecie Płockim". Otrzymali je druhowie: Andrzej Gapiński, Zbigniew Kryjak, Piotr Machała oraz Hubert Pietrasiak.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego MAN TGM 13.290 dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Woźnikach. Nowy samochód, średniej klasy bojowej, zastąpił wysłużonego, prawie 40-letniego STARA 244. Zakup tego pojazdu sfinansowany został ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Gminy Radzanowo i wkładu własnego OSP Woźniki.

Symbolicznego przekazania kluczyków oraz przecięcia wstęgi dokonali Artur Gonera, w imieniu marszałka Adama Struzika – Tomasz Kominek, Sylwester Ziemkiewicz oraz Hubert Pietrasiak. Symboliczny akt przekazania pojazdu i kluczyków w imieniu jednostki OSP w Woźnikach przyjęli dh Rafał Pawlak – naczelnik oraz dh Mariusz Sobczak – kierowca. Po poświęceniu pojazdu i otrzymanego sprzętu pożarniczego przeprowadzono oficjalną próbę techniczną pojazdu. Ostatnim punktem oficjalnej części były okolicznościowe przemówienia gości oraz podziękowania ze strony strażaków z OSP Woźniki.

Opr. (gsz)

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo

eprasa.pl cddf330303

NEXERA

NOWE MOŻLIWOŚCI CYFROWEGO ŚWIATA

SUPERSZYBKI INTERNET W DOMU I SZKOLE

W TWOIM REGIONIE BUDUJEMY NOWOCZESNĄ SIEĆ ŚWIATŁOWODOWĄ. SPRAWDŹ JAKIE KORZYŚCI CZEKAJĄ NA CIEBIE I TWOICH BLISKICH:

- MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZEJ INFRASTRUKTURY TELEKOMUNIKACYJNEJ W POLSCE I EUROPIE PRZEZ UŻYTKOWNIKÓW INDYWIDUALNYCH, SZKOŁY I FIRMY
- DOSTĘP DO WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH LOKALNYCH I OGÓLNOPOLSKICH OPERATORÓW (M.IN. TELEWIZJA CYFROWA, PLATFORMY STREAMINGOWE, SERWISY VOD)
- DOSTĘP DO ELEKTRONICZNYCH USŁUG, M.IN. E-MEDYCYNY CZY E-URZĘDÓW ORAZ CYFROWEJ ROZRYWKI NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE
- MOŻLIWOŚĆ PRACY ZDALNEJ Z MIEJSCA ZAMIESZKANIA LUB PROWADZENIA E-BIZNESU
- NOWE MOŻLIWOŚCI EDUKACYJNE ORAZ METODY DYDAKTYCZNE DLA UCZNIÓW, DZIĘKI BEZPŁATNEMU INTERNETOWI W SZKOŁACH
- ROZWÓJ KOMPETENCJI CYFROWYCH, PERSPEKTYWA PODNOSZENIA SWOJEJ WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI POPRZEZ E-SZKOLENIA
- WZROST WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
- MOŻLIWOŚĆ ZMIANY DOSTAWCY USŁUG BEZ KONIECZNOŚCI ZMIANY OKABLOWANIA

NEXERA to pierwszy w Polsce operator hurtowy rozwijający światłowodową sieć dostępową o dużej skali (ang. Next Generation Access – NGA) o wysokiej przepustowości (**min 100 Mb/s**) w 14 obszarach centralnej i północno-wschodniej Polski w ramach **Projektu Operacyjnego Polska Cyfrowa**.

Dzięki działaniom NEXERY, do **2021** roku ponad **530 000** gospodarstw domowych oraz blisko **3000** szkół i jednostek oświatowych znajdzie się w zasięgu najnowocześniejszej sieci światłowodowej. Szkoły oraz ponad **311 000** gospodarstw z tej puli (gospodarstwa w białych punktach adresowych) zostaną objęte zasięgiem dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej w ramach POPC w wysokości ponad **597 milionów złotych**. Pozostałe środki pochodzą od udziałowców NEXERY, a całkowita wartość inwestycji wynosi około **1,5 miliarda złotych**.

SZUKASZ INFORMACJI O SIECI NEXERY W SWOIM REGIONIE?

Napisz do nas: **kontakt@nexera.pl**

WWW.NEXERA.PL

REKLAMA

SA-87-1

eprasa.pl cddf330303

Puchar Polski w Strzelectwie Czarnoprochowym

Pierwsza runda rozegrana w Płocku

Na strzelnicy Ligi Obrony Kraju w Płocku odbyła się I runda Pucharu Polski w Strzelectwie Czarnoprochowym. W rywalizacji wzięli udział członkowie klubów strzeleckich i bractw kurkowych z całego kraju. Warunkiem było posiadanie aktualnej licencji zawodnika Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Organizatorem zawodów był Klub Strzelecki GROT Płock. Zawody w Płocku to jedna z czterech rund Pucharu Polski. Rozegranych zostało dziesięć konkurencji: karabin kapiszonowy Vetterli (I miejsce: Leszek Myszak – PATRON Krasnystaw, II miejsce: Dariusz Kroczak – PSSW Łódź, III miejsce: Marek Pyszny – ALF Siemianowice Śląskie); karabin skałkowy Pennsylvania I miejsce: Leszek Myszak – PATRON Krasnystaw, II miejsce: Zbigniew Rybka – ZKS Warszawa, III miejsce: Marek Pokulniewicz – ZKS Warszawa); karabin kapiszonowy wojskowy Lamarmora (I miejsce: Marcin Truszkowski – ZKS Warszawa, II miejsce: Leszek Myszak – PATRON Krasnystaw, III miejsce: Dariusz Makowski – PATRON Krasnystaw); karabin wojskowy skałkowy Miquelet (I miejsce: Andrzej Starszak – ZIEMIA CHEŁMIŃSKA Toruń, II miejsce: Tomasz Kroczak – PSSW Łódź, III miejsce: Tadeusz Wojdyr – SWKS Warka); karabin kapiszonowy Sharps (I miejsce: Marek Pyszny – ALFA Siemianowice Śląskie, II miejsce: Dariusz Makowski – EXPERT Jaworzno, Marek Pokulniewicz – ZKS Warszawa); pistolet NON-MLAIC Pulaski (I miejsce: Zbigniew Rybka – ZKS Warszawa, II miejsce: Zbigniew Korzeński – ZIEMIA CHEŁMIŃSKA Toruń, III miejsce: Krzysztof Bratos – ZKS Warszawa); rewolwer Donald Malson (I miejsce: Zbigniew Korzeński – ZIEMIA CHEŁMIŃSKA Toruń, II miejsce: Robert Szczukiewicz – ZKS Warszawa, III miejsce: Robert Wieczorek – SWKS Warka); pistolet kapiszonowy Kuchenreuter (I miejsce: Marek Pyszny – ALFA Siemianowice Śląskie, II miejsce: Robert Wieczorek – SWKA Warka, III miejsce: Zbigniew Rybka – ZKS Warszawa); pistolet skałkowy gładkolufowy Cominazzo (I miejsce: Zbigniew Korzeński – ZIEMIA CHEŁMIŃSKA Toruń, II miejsce: Marek Pokulniewicz – ZKS Warszawa, III miejsce: Robert Wieczorek – SWKS Warka); rewolwer Mariette (I miejsce: Robert Szczukiewicz – ZKS Warszawa, II miejsce: Marek Pyszny – ALFA Siemianowice Śląskie, III miejsce: Zbigniew Rybka – ZKS Warszawa).

– *W zawodach brali udział zawodnicy strzelający z broni czarnoprochowej rozdzielnego ładowania. Są to muszkiety, karabiny i pistolety skałkowe oraz broń kapiszonowa wykorzystująca kapiszony do zapalania ładunku prochowego: karabiny, pistolety, rewolwery. Tak duża różnorodność broni i kryjącej się za nią zróżnicowanej technologii sprawia, że zawody czarnoprochowe są bardzo interesujące nie tylko dla zawodników, ale także dla obserwatorów* – mówi kierownik zawodów Paweł Ślepowroński, prezes KS GROT Płock.

KS GROT LOK Płock

Obecnie w Polsce strzelcy posiadają ponad 200 tysięcy sztuk broni czarnoprochowej

Broń bez pozwolenia

Na broń czarnoprochową - w przeciwieństwie do współczesnej broni sportowej, myśliwskiej, czy bojowej - nie jest potrzebne pozwolenie wydawane przez policję, ale muszą być spełnione pewne warunki. Po pierwsze broń czarnoprochowa możliwa do zakupienia bez pozwolenia musi być bronią rozdzielnego ładowania, co oznacza, że nie może być ładowana nabojem zespolonym, czyli składającym się z łuski, pocisku, prochu i spłonki. Po drugie musi to być broń zaprojektowana i wyprodukowana do 1885 roku lub jej wierna replika. – *Jeśli ktoś rozpoczyna swoją przygodę ze strzelectwem, może bez problemu po taką broń sięgnąć. Oczywiście strzelanie rekreacyjne czy trening strzelecki mogą się odbywać wyłącznie na przystosowanych do tego strzelnicach, które zapewniają wymagane warunki bezpieczeństwa. Strzelectwo czarnoprochowe jest bardzo dobrym początkiem przygody ze sportem strzeleckim, ponieważ poza motywacją do treningu, bronią i wsparciem doświadczonych strzelców nie potrzebujemy żadnych pozwoleń ani spełnienia jakichkolwiek dodatkowych warunków formalnych. To pozwala upewnić się, że strzelectwo nie jest naszym chwilowym kaprysem, ale świadomym wyborem obszaru, w którym będziemy się doskonalić, świetnie bawić i być może rywalizować z innymi zawodnikami* – zachęca Paweł Ślepowroński.

W zasadach posługiwania się bronią, postawie strzeleckiej, sposobie trzymania broni, pracy na spuście, przyrządach celowniczych nie ma dużych różnic pomiędzy bronią czarnoprochową a bronią współczesną. Zasadniczą różnicą jest proces przygotowania broni do strzału. Broń czarnoprochowa musi być nabijana po każdym strzale. Wyjątek stanowią rewolwery, które po nabiciu są gotowe do oddania kilku strzałów. Sposób ładowania broni sprawia, że podczas zawodów w strzelectwie czarnoprochowym zawodnicy muszą mieć znacznie więcej czasu na oddanie serii strzałów niż ich koledzy w trakcie zawodów z wykorzystaniem broni współczesnej.

Podczas zawodów rozgrywanych w Płocku zawodnicy mieli 45 minut na oddanie 13 strzałów. Oczywiście doświadczony zawodnik może skrócić czas ładowania i oddawania strzałów, ale w przypadku zawodów pośpiech nie jest wskazany. – *Współczesna broń stosowana w strzelectwie sportowym wykorzystuje amunicję zespoloną, czyli składającą się z łuski, prochu, spłonki i pocisku tworzących nabój. W strzelectwie czarnoprochowym nie możemy używać amunicji zespolonej, w związku z tym, w zależności od rodzaju broni, spotykamy wiele rozwiązań służących do zapalenia prochu i wystrzelenia pocisku z lufy. Na przykład rolę współczesnej spłonki może pełnić zamek skałkowy krzeszący iskry na panewkę lub kapiszon, który uderzony kurkiem generuje płomień przenikający poprzez kominek do ładunku prochowego. Łuska w broni czarnoprochowej nie występuje w ogóle lub jest wykonana z papieru lub metalu, ale bez możliwości montażu spłonki. Niezmienne są tylko dwa elementy – ołowiany pocisk i czarny proch strzelniczy. Bez względu na konstrukcję broni, proces jej ładowania zawsze jest widowiskowy i przyciąga na zawody obserwatorów chcących poczuć powiew historii. Podsypywanie prochu, ładowanie pocisku, ubijanie ładunku – wszystko to tworzy niepowtarzalny anturaż wzbogacający emocje związane z zawodami czarnoprochowymi* – wyjaśnia Paweł Ślepowroński.

Czarny proch to dobry początek

Obecnie w Polsce strzelcy posiadają ponad 200 tysięcy sztuk broni czarnoprochowej. Jeszcze kilka lat temu broń ta cieszyła się dużo większą popularnością, ponieważ była nie tylko najprostszym sposobem rozpoczęcia przygody ze strzelectwem, ale często także jedyną metodą na zakup własnej broni ze względu na bardzo restrykcyjne podejście policji do wydawania pozwoleń na broń.

Od 2011 roku, w którym znowelizowano przepisy dotyczące zakupu i posiadania broni wielu strzelców sięga po broń współczesną, ale broń czarnoprochowa wciąż ma liczną grupę użytkowników doceniających oprócz walorów technicznych, także piękno jej wykonania i niezaprzeczalny ładunek emocjonalny, który ze sobą niesie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że powszechny dostęp do broni czarnoprochowej i tak liczne grono jej użytkowników nie przyczyniły się do zauważalnego zwiększenia liczby wypadków z tą bronią czy zdarzeń o charakterze kryminalnym.

– *Osoby zainteresowane posiadaniem broni wymagającej pozwolenia zrzeszają w klubach strzeleckich o charakterze sportowym lub kolekcjonerskim. Przed uzyskaniem pozwolenia na broń, strzelec musi spełnić kilka warunków, między innymi musi mieć odpowiednio długi staż w klubie - minimum 3 miesiące, zdać egzamin potwierdzający umiejętności posługiwania się bronią i znajomość przepisów, a także przejść wymagane prawem badania lekarskie i psychologiczne. Cała procedura zajmuje min. kilka miesięcy, ale dla strzelca, który poważnie interesuje się tym sportem i sumiennie wypełnia stawiane przez prawo wymagania, nie ma problemu w uzyskaniu pozwolenia* – dodaje Paweł Ślepowroński.

Warto dodać, że jest wielu zawodników łączących strzelectwo czarnoprochowe ze współzawodnictwem sportowym z wykorzystaniem broni współczesnej, jednak w większości przypadków po osiągnięciu przez zawodnika poziomu wyczynowego, konieczne jest podjęcie decyzji, która dyscyplina i rodzaj broni będą dominujące.

KS GROT LOK Płock

Sposób ładowania broni sprawia, że podczas zawodów w strzelectwie czarnoprochowym zawodnicy muszą mieć znacznie więcej czasu na oddanie serii strzałów niż ich koledzy w trakcie zawodów z wykorzystaniem broni współczesnej

Rywalizacja na różnych poziomach

Jedną z ważnych cech sportu strzeleckiego jest różnorodność konkurencji i rodzajów wykorzystywanej broni. Sprawia to, że strzelcy mogą znaleźć dla siebie niszę, która najbardziej odpowiada ich oczekiwaniom oraz predyspozycjom psychicznym i motorycznym. W weryfikacji umiejętności strzeleckich i kształtowaniu odporności psychicznej koniecznej w uprawianiu każdego sportu pomagają liczne zawody i turnieje strzeleckie rozgrywane na różnych szczeblach, począwszy od klubu, poprzez region, województwo, aż po zawody ogólnopolskie i międzynarodowe.

Zawodnik stopniowo oswaja się z atmosferą współzawodnictwa sportowego, uczy się walczyć z tremą i panować nad emocjami, co ma kluczowe znaczenie w sporcie strzeleckim. – *Na zawodach strzelec nie oddaje jednego idealnego strzału, ale ,w zależności od konkurencji, od kilkunastu do kilkudziesięciu strzałów i każdy z nich musi być przemyślany i wypracowany. Musimy także pamiętać, że w sporcie tym obowiązują ponadprzeciętne warunki bezpieczeństwa. Strzelec musi kontrolować nie tylko swoje poczynania unikając wygenerowania jakiegokolwiek zagrożenia dla innych, ale także obserwować inne osoby, które razem z nim biorą udział w treningu czy zawodach i reagować w przypadku jakiegokolwiek odstąpienia przez te osoby od przepisów bezpieczeństwa. Jak widać, sport strzelecki może być bardzo skuteczną metodą kształtowania charakteru i poczucia odpowiedzialności za siebie i innych* – opowiada Paweł Ślepowroński.

Jacek Danieluk

eprasa.pl cddf330303

GRUPA CEDROB®

Największy polski producent mięsa

Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej oraz uznany producent wędlin.

www.grupacedrob.pl

REKLAMA

eprasa.pl cddf330303

Książkowy maraton w Bibliotece Pedagogicznej

Jestem stworzona do czytania...

Uwielbiają czytać, książki obowiązkowo zabierają ze sobą w podróże. Jak sami mówią, są stworzeni do czytania i zdecydowanie jest to najlepsza przygoda. Mowa o uczestnikach Konkursu Pięknego Czytania, którzy na wielkim czytaniu w tym roku spotkali się już po raz XI.

Do czytelniczej zabawy pasjonatów książek zaprosili pracownicy Biblioteki Pedagogicznej w Płocku. Jak co roku w literackiej przygodzie wystartowali miłośnicy czytania z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Tegoroczna edycja konkursu tradycyjnie odbyła się w auli Zespołu Szkół Nr 3 w Płocku, ul. Ignacego Łukasiewicza 11. A z czytaniem zmierzyło się kilkudziesięciu uczestników. – *Nasze kolejne spotkanie pokazuje, że konkurs to doskonały pomysł do promocji czytelnictwa, budzenia zainteresowania piękną literaturą dziecięcą i młodzieżową oraz kształtowania umiejętności pięknego czytania. Bardzo nas cieszy, że każda kolejna edycja konkursu odbywa się z udziałem coraz większej liczby uczestników. To naprawdę budujące, że młodzi ludzie kochają czytać książki i potrafią to robić w tak piękny sposób, ze wspaniałą dykcją, intonacją i interpretacją tekstu* – mówiła podsumowując tegoroczną edycję konkursu Agnieszka Olczyk-Twardy, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Płocku.

T. Radwańska - Justyńska

Konkurs przebiegał w IV kategoriach: I – dzieci w wieku przedszkolnym i uczniowie zerówek, II – uczniowie klas I-III szkół podstawowych, III – uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych, IV – uczniowie klas VII szkół podstawowych oraz gimnazjów.

W tym roku w najmłodszej kategorii pierwsze miejsce zajęła Dominika Żakieta z Przedszkola nr 5 w Gostyninie. Spośród uczniów z klas I – III szkół podstawowych jurorzy pierwsze miejsce przyznali Lenie Szwarc ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Gostyninie. Zwycięzcą w kategorii szkół podstawowych klas IV – VI został Krystian Kurkowski ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie Kościelnym. A w kategorii klas VII szkół podstawowych i gimnazjów pierwsze miejsce otrzymała Agata Szczypińska z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brudzeniu Dużym.

Jak co roku uczestników w konkursowy klimat wprowadzała i zapowiadała prezentacje kolejnych uczestników Dorota Dądzik. A jurorzy pracowali pod przewodnictwem Moniki Szpakowskiej, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Płocku, nauczyciela języka polskiego w tej szkole. – *Cieszę się, że mieliśmy trudny wybór. Bo to oznacza, że uczestnicy naprawdę fantastycznie czytają i przekazują słowo pisane. Dziękujemy za mnóstwo niesamowitych emocji, które nam przekazywaliście. Dodam, że wybór był bardzo trudny i jak zawsze trwała burzliwa dyskusja przy przyznawaniu miejsc. Bo wszyscy czytali pięknie i nie ma tu przegranych. Wszyscy uczestnicy konkursu zachwycili nas emocjami. Nasza dyskusja toczyła się o to, co w czytaniu ważniejsze: czy piękny głos, czy dykcja, interpretacja, zaskoczenie* – mówiła na podsumowaniu konkursu przewodnicząca jury Monika Szpakowska.

Słuchając tegorocznych uczestników widać było, że uczestnicy książki uwielbiają czytać i świetnie sobie radzą ze słowem. Skąd się bierze pasja czytania? – *Po prostu mamy w domu mnóstwo książek, były i są w moim otoczeniu. W nich odnalazłam swoich ulubionych bohaterów, których mam mnóstwo. Jeden z moich ulubionych to koń szetlandzki Sigge. To jedna z moich ukochanych książek i nawet mam ją dziś ze sobą. Chętnie zaglądam do książek. Lubię czytać, bo wtedy czuję, że siedząc w domu prawdziwie podróżuję. Czuję, że jestem stworzona do czytania* – mówiła Lena Szwarc, która zajęła I miejsce w kategorii klas I – III szkół podstawowych, a na konkursie towarzyszył jej tata Piotr.

Wszyscy uczestnicy konkursu i ich opiekunowie otrzymali podziękowania i pamiątkowe dyplomy oraz zaproszenie do udziału w przyszłorocznej, XII edycji konkursu. **rad**

Projekt małachowiaków i uczniów Liceum Katolickiego

Najlepszy w województwie

W poruszającym spektaklu grupa uczniów z Liceum Małachowskiego i Liceum Katolickiego opowiedziała o tym, że młodzi ludzie chcą być słuchani i zauważani przez dorosłych. Swoje spojrzenie na świat dorosłych przedstawili w społecznym projekcie zatytułowanym „Dzieci i ryby głosu nie mają". Przygotowali go w ramach praktycznej olimpiady „Zwolnieni z Teorii". Ich pomysł został uznany za jeden z najlepszych przygotowanych w województwie mazowieckim i nagrodzony Srebrnym Wilkiem. Grupa otrzymała także Brązowego Wilka za jeden z najlepszych projektów w instytucji.

T. Radwańska - Justyńska

Cały projekt to pomysł i praca szóstki uczniów. Uczniów, którzy mówią o sobie, że mają szalone pomysły w głowach. Ten dotyczący projektu okazał się ciekawy, zaskakujący i poruszający. I w finale otrzymał aż dwie nagrody: Srebrnego i Brązowego Wilka. – *Chcieliśmy zrobić coś ciekawego i dobrego dla innych. Coś, o czym byłoby słychać w możliwie jak najszerszym zakresie. I tak powstał nasz projekt: „Dzieci i ryby głosu nie mają"* – mówili autorzy projektu, wyjaśniając, że w ich projekcie chodzi o to, by powalczyć ze stereotypem, iż młodzi ludzie powinni przyjmować słowa dorosłych, a sami nie wypowiadać się, zwłaszcza na tak zwane „dorosłe tematy". – *Przygotowując się do projektu często spotykaliśmy się z sytuacjami, kiedy widzieliśmy, że młodym ludziom był odbierany głos. Czy to w sprawach szkolnych, czy w codziennych sytuacjach. I gdzieś ten głos młodych ludzi jest uciszony. I chcieliśmy bez obrażania czy atakowania dorosłych powiedzieć: jesteśmy, też chcemy coś powiedzieć, usłyszcie nas, zauważcie* – przedstawiała projektowe przesłanie Oliwia Wyrzykowska, uczennica Szkoły Katolickiej w Płocku.

Projekt przygotował sześcioosobowy zespół: Klaudia Kwiatkowska, Oliwia Wyrzykowska, Maria Kozłowska, Katarzyna Janeczko, Piotr Sumliński, Piotr Pankowski. – *Realizując ten projekt chcieliśmy zachęcić do tego, żeby wchodząc w dorosłość nie zatracać w sobie tej dziecięcej części, dziecięcej radości* – mówiła Maria Kozłowska, uczennica Małachowianki.

Jak mówiła Katarzyna Góralska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego w Płocku, uczniowie włożyli wiele pracy, aby przesłanie projektu było w ciekawy, dojrzały sposób przekazane. – *Tak naprawdę uświadomili nam prawdy oczywiste, że wyobraźnia, fantazja sprawiają, iż życie jest piękniejsze. I nawet nieożywiona natura nagle wzrusza i bawi. Młodzież przy realizacji projektu zwróciła uwagę na to, że potrzeba nam empatii, czasu w tym bardzo zabieganym świecie. Co prawda życie wymusza na nas pośpiech, ale nie powinniśmy temu ulegać i być bardziej otwartym na drugiego człowieka* – podkreślała Katarzyna Góralska.

Projekt to niezwykły, bardzo dobrze zagrany spektakl przygotowany przez uczniów, stworzony we współpracy z Przemysławem i Łukaszem Jarzyńskimi z Teatru Form Wielu oraz panel dyskusyjny z udziałem aktora Mariusza Pogonowskiego, przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Płocka Michała Wyrębkowskiego i psychologa Anety Adamkowskiej. – *W bardzo plastycznych odsłonach uczniowie pokazali, w jaki sposób umiera dziecięca zabawa, wrażliwość na świat, kiedy człowiek dorasta* – dzielił się swoimi spostrzeżeniami po obejrzeniu spektaklu Mariusz Pogonowski.

Jak mówili uczniowie realizujący projekt, w ich pomyśle nie chodzi o walkę, ale działanie i informowanie, że głos dzieci i młodzieży jest ważny. **rad**

Orkiestra Płockiej Szkoły Muzycznej

Jedna z trzech najlepszych w kraju

Pierwszy konkursowy występ dziecięcej orkiestry Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Płocku i od razu wielki sukces. Muzycy, którzy zagrali pod batutą Grzegorza Dębskiego, zajęli trzecie miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Szkół Muzycznych w Będzinie. I tym samym zdobyli tytuł jednej z trzech najlepszych w kraju.

To pierwszy konkursowy występ młodych muzyków z Płocka. Szkolna orkiestra działa półtora roku. – *Cieszę się bardzo, bo przecież jesteśmy trzecią orkiestrą w kraju. To wielki sukces* – mówił po występie Michał Zawadzki, dyrektor PSM I i II stopnia oraz OSM I stopnia.

Pomysł utworzenia orkiestry w szkole był oczywistym etapem działalności. W szkole są w zasadzie wszystkie specjalności orkiestrowe. – *W związku z tym uznaliśmy, że możemy sobie pozwolić na taką sytuację i stworzyć dobrze grającą orkiestrę. Od II klasy wszystkie dzieci chodzą na chór, a od klasy czwartej, te które grają na instrumentach orkiestrowych, zaczynają grać w orkiestrze symfonicznej* – opowiadał o pomyśle utworzenia orkiestry dyrektor Zawadzki.

Orkiestra gra już drugi rok, ale po raz pierwszy pojechała na ogólnopolski konkurs. Przed festiwalem muzycy uczestniczyli w intensywnych próbach i przygotowaniach do koncertu konkursowego w Popowie. Tu pomogło im miasto, które sfinansowało wyjazd do Popowa i Będzina. Na co dzień nad pracą orkiestry pracuje cały sztab nauczycieli. To ich zasługą jest piękne brzmienie fagotów, trzech grup skrzypiec, wiolonczel, kontrabasów, fletów, obojów, fagotów, puzonów, waltorni, trąbek, perkusji. Całość spina dyrygujący orkiestrą Grzegorz Dębski.

W kategorii orkiestr mieszanych zagrało siedem orkiestr, w całym konkursie grały 22 zespoły. Płocka orkiestra, w czterdziestoosobowym składzie (całą orkiestrę tworzy dziewięćdziesięciu młodych muzyków), zagrała Suitę Barokową część I, III, IV Beringena, fragmenty ze Suity Per Gynt E. Griega oraz Suitę z filmu „Król Lew". Na pytanie o trudność repertuaru dyrektor Zawadzki odpowiada, że to było dosyć duże wyzwanie. Suitę Barokową dzieci ćwiczą od początku i to był pierwszy numer, od którego zaczęli orkiestrowe granie. Ale w graniu chodzi o to, żeby znaleźć i łączyć utwory znane, popularne i klasyczne, aby dzieci zarażać muzyką klasyczną. – *Kolejna wspaniała rzecz, która płynie ze wspólnego grania, to oprócz wrażliwości muzycznej odpowiedzialność za innych, współpraca i integracja. To jest nie do przecenienia. Druga sprawa to przygotowanie do grania w orkiestrze. Nabierają doświadczeń, nawyków wymaganych w życiu muzyka. I jest to z pewnością jedna z najciekawszych form kształcenia, jaką możemy zaproponować* – podkreślał Michał Zawadzki. I dodaje, że te zajęcia są jednymi z najbardziej lubianych przez uczniów.

Odbywający się w Będzinie VIII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Szkół Muzycznych jest certyfikowany i współorganizowany przez Centrum Edukacji Artystycznej, jednostkę sprawującą nadzór nad szkolnictwem artystycznym w Polsce z ramienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tym roku orkiestra OSM I stopnia zagra na Pikniku Europejskim. **rad**

eprasa.pl cddf330303

Niesamowity pałac i jego wyjątkowa właścicielka

Noce i dnie w Borowicach

Obecnie wiele osób chce być na bieżąco ze współczesnymi trendami i mieć czym się pochwalić w portalach społecznościowych. Patrzymy na coraz wyższe drapacze chmur, wedle mody pozbywamy się dekoracji we wnętrzach i chodzimy do restauracji z kuchnią z różnych zakątków świata. A tymczasem, tuż za rogiem, a właściwie 15 minut jazdy samochodem z Płocka, znajdują się Borowice. Jest to miejsce, które przesiąknięte jest czymś znacznie ciekawszym – naszą, polską historią i tradycją, o które już 15 lat dba jego właścicielka Luiza Wierzbińska.

Z kart historii

Na początku warto krótko przedstawić naszym Czytelnikom dzieje niezwykłego dworu, który znajduje się w Borowicach (gmina Bodzanów). Ma on już ponad 100 lat, ponieważ jak podają źródła, powstał już w 1880 roku. Budynek został przebudowany w 1918 roku dla rodziny Turskich. Dziedzic był człowiekiem innowacyjnym, miał m.in. zainstalowaną specjalną pompę, która doprowadzała mu bieżącą wodę do łazienki na piętrze. Zajmował się natomiast bardziej gospodarką leśną niż rolną.

W 1940 roku Turscy musieli opuścić swoją posiadłość i zajęli ją Niemcy. Uczynili z niej swoją rezydencję, dzięki czemu w trakcie wojny budynek przetrwał nietknięty. Natomiast po wojnie, aż do czasów współczesnych, mieściła się tutaj siedziba leśnictwa oraz szkoła.

Warto też wspomnieć, że w Borowicach w drodze do Płocka zatrzymywały się też swego czasu tabory cygańskie. Także wojsko przybywało tu na huczne sobotnie zabawy taneczne. W Borowicach urodził się również Jan Zygmunt Rościszewski – ziemianin, założyciel i redaktor „Korespondenta płockiego", czyli pierwszej nowoczesnej gazety płockiej. Jak więc widać, miejsce to nosi wiele śladów historii.

Sam budynek posiada cechy późnego klasycyzmu i neorenesansu. Budowla w niezmienionej formie zachowała się do dnia dzisiejszego. Nazywa się ją pałacem, ponieważ od pozostałych dworków znajdujących się w okolicy różni ją projekt parku oraz bogate wnętrze. Na szczególną uwagę zasługuje przepiękna sztukateria, a także stolarka drzwiowa, okienna i podłogi, które zachowały się w bardzo dobrym stanie. Wszystko to razem z rodzinnymi meblami właścicielki tworzy niepowtarzalny klimat, przywodzący na myśl opisy z polskich dzieł takich jak „Nad Niemnem" czy „Noce i dnie".

Misja dla starego dworu

Luiza Wierzbińska, obecna właścicielka pałacu, nabyła go w 2004 roku. Jednak nie ze względu na kaprys czy plan biznesowy, ponieważ jak mówi – przywiodło ją tu przeznaczenie. – *Wyrosłam na opowieściach swojej prababci, która mówiła mi o losach naszej rodziny Karwowskich herbu Pniejna, o ich życiu codziennym i malowniczej polskiej wsi. Oczami dziecka widziałam siebie mieszkającą w dworku, tak jak moi przodkowie* – tłumaczy.

Urodziła się w Wyszogrodzie i zawsze czuła się Mazowszanką, mimo że Wierzbińscy, rodzina jej taty, mieli majątek na Litwie. Dlatego uważa, że to miejsce było po prostu jej przeznaczone. Oczywiście, aby doprowadzić je do obecnego wyglądu, musiała poświęcić wiele pracy, czasu i energii. – *To była po prostu moja misja, a zarazem pasja, którą obecnie zaszczepiam w mojej siostrzenicy Elenie. Zadbałam o to, żeby zachowała się oryginalna materia i magiczny klimat tego miejsca. Nie chcę tworzyć nic nowego, a zachować to, co jest, w jak najlepszym stanie* – wyjaśnia. Nie chodzi bowiem o to, aby było idealnie, lecz żeby wyraźnie było widać wszystkie historyczne rysy. Obiekt jest w końcu elementem regionalnego dziedzictwa.

Zdrowie, zabawa i dobra kuchnia

Pani Luiza nie odcina się od mieszkańców – w końcu oni byli tu wcześniej – jest otwarta i chętnie przyjmuje gości. Według niej dom, mimo swoich lat, nie może być muzeum, powinien żyć. Dlatego też stworzyła tutaj gospodarstwo agroturystyczne, aby ludzie przyjeżdżali do miejsca z historią równocześnie poznając turystykę wiejską. – *Moim marzeniem było, aby Borowice stały się aktywnym elementem w życiu lokalnej społeczności i promowały zdrowy styl życia, związany z przyrodą i ekologią* – mówi.

Pomaga w tym przede wszystkim piękny czterohektarowy zabytkowy park krajobrazowy, w którym znajduje się kilka pomników przyrody i utworzone już przez panią Luizę grota solna, tężnia solankowa oraz grzybek do aromaterapii. Dla odwiedzających dostępna jest także łódka i rowery, a najmłodsi mogą bawić się w dawne gry: serso, boule, krykiet. Jest to powrót do dawnych zabaw połączony z przebywaniem na świeżym powietrzu.

Poza tym borowicka kuchnia serwuje potrawy tradycyjnej kuchni polskiej, opartej na przepisach z rodzinnego dworku w Murkowie. Natomiast w cieszącej się dużym zainteresowaniem tzw. folk stodole serwowane są dania kuchni włościańskiej. Wyśmienita kuchnia sprzyja różnym imprezom, nie tylko chrztom i weselom. – *Ludzie, którzy tutaj przyjeżdżają i których poznaję, mają wyobraźnię, są nieszablonowi – tak jak ja. Dlatego często mają tu też miejsce koncerty, wystawy, tematyczne i ciekawe uroczystości* – opowiada pani Luiza.

Wszystko w zgodzie z zamysłem, że to miejsce i jego klimat mają sprzyjać nie tylko zdrowiu, ale też relacjom międzyludzkim. Jest czas na rozmowy, dotknięcia historii, łyknięcia kultury. To wszystko sprawia, że warto odwiedzić pałac w Borowicach i poznać jego piękne dzieje – a także samą właścicielkę.

Joanna Biała

Ze zbiorów Luizy Wierzbińskiej

Opiekun Osób Starszych – zawód nie tylko dla młodych

Sytuacja osób po 50-tce na lokalnym rynku pracy nadal nie należy do najłatwiejszych. „Musimy rywalizować z młodszymi, często nasze doświadczenie jest niedoceniane i lekceważone" – żali się 60-letnia Pani Kasia z Płocka. „Dlatego zdecydowałam się na wyjazd do pracy za granicę z firmą Promedica24" – dodaje.

Dla Promedica24 wiek nie stanowi przeszkody w podjęciu zatrudnienia, wystarczą siły i chęci do pracy. A doświadczenie premiowane jest extra! Promedica24 zatrudnia opiekunki seniorów w Niemczech, Anglii i Polsce, już ponad 34 tysiące osób wyjechało do pracy za jej pośrednictwem. Skąd aż takie zaufanie do firmy?

Promedica24 zapewnia swoim pracownikom atrakcyjne wynagrodzenie, dba o ich bezpieczeństwo podczas pobytu na kontrakcie. Każdy z opiekunów ma swojego „osobistego opiekuna", do którego może zadzwonić, poprosić o pomoc czy wskazówki w kłopotliwej sytuacji. Opiekun nie musi przejmować się również podróżą za granicę – Promedica24 dba o wszystko. Jest on odbierany przez kierowcę spod swojego domu i bezpiecznie dowożony na miejsce, pod drzwi seniora. Ale to nie wszystko. Firma wychodzi naprzeciw swoim potencjalnym pracownikom, organizuje kursy i szkolenia. Największym zainteresowaniem cieszą się kursy językowe. Z możliwością nauki języka niemieckiego za pośrednictwem Promedica24 skorzystało już ponad 10 tysięcy osób, a każda z nich po ukończeniu kursu ma zagwarantowaną ofertę pracy za granicą. Legalna umowa, składki ZUS, dodatkowe ubezpieczenie, prywatny pakiet medyczny, zapewniony bezpłatny transport, wyżywienie i zamieszkanie to podstawowe korzyści z pracy dla Promedica24. Jednak najważniejszym benefitem są oczywiście bardzo atrakcyjne zarobki, wypłacane na czas, zgodnie z ustalonym w umowie terminem.

PROMEDICA24

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do naszego biura w Płocku przy ulicy Królewieckiej 3, I piętro. Telefon 519 690 460.

REKLAMA

eprasa.pl cddf330303

2200 wniosków wpłynęło do Fundacji ORLEN DAR SERCA

Strażackie podsumowanie w Rypinie

2200 wniosków wpłynęło do Fundacji ORLEN DAR SERCA w odpowiedzi na kolejną edycję „Programu pomocy jednostkom straży pożarnych". PKN ORLEN na wsparcie strażaków do tej pory przekazał już ponad 12 milionów złotych.

Podsumowanie dotychczasowych działań i prowadzonej akcji naboru wniosków do tegorocznego programu grantowego odbyło się w Rypinie, gdzie funkcjonuje jedna z najstarszych w Polsce jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej ze 138-letnią tradycją. W wydarzeniu udział wzięli premier Mateusz Morawiecki, ministrowie Joachim Brudziński i Jan Krzysztof Ardanowski oraz komendant Państwowej Straży Pożarnej generał Leszek Suski.

Ochotnicza Straż Pożarna w Rypinie ma jedną z najdłuższych tradycji spośród wszystkich jednostek w Polsce, stąd wybór tej miejscowości na organizację wydarzenia podsumowującego aktywności PKN ORLEN w zakresie wsparcia straży pożarnej. Jednostka OSP w tym mieście działa już od 138 lat.

PKN ORLEN

– *Wasze akcje to są bohaterskie działania. Takich działań w całej Polsce było w ubiegłym roku pół miliona, więc można powiedzieć, że co minutę gdzieś w naszym kraju straż pożarna wyrusza na akcję. Życzę wszystkim, żeby tak jak w roku 2018, który dla interweniujących strażaków zakończył się dobrze, nie było śmiertelnych wypadków. Oby kolejne wasze wyjazdy na ratunek zawsze kończyły się szczęśliwym powrotem* – powiedział premier Morawiecki.

Zdaniem Daniela Obajtka, prezesa PKN ORLEN, poświęcenie strażaków i ich bezinteresowna służba na rzecz społeczeństwa są nie do przecenienia. Koncern przykłada dużą wagę do bezpieczeństwa, a jednym z jego gwarantów są strażacy. Dlatego wsparcie dla jednostek straży pożarnej firma traktuje jako inwestycję, ale również długoterminowe zobowiązanie. PKN kontynuuje program grantowy, z którego środki umożliwiają zakup niezbędnego sprzętu do codziennej pracy strażaków.

Płocka firma w ramach „Programu pomocy jednostkom straży pożarnych" systematycznie przekazuje środki finansowe. 12 milionów złotych, które trafiło do straży pożarnej, do tej pory zainwestowano m.in. w sprzęt przeciwpożarowy, ratownictwa wodnego i przeciwpowodziowego, sprzęt ratownictwa drogowego i technicznego, ratownictwa medycznego, ratownictwa chemicznego, ekologicznego oraz wysokościowego. Nabór wniosków do tegorocznej edycji programu zakończył się 4 maja.

Dodatkowo, od 1 stycznia obowiązuje program lojalnościowy PKN ORLEN skierowany do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Uprawnia on do indywidualnego korzystania przez członków tej formacji z rabatu w wysokości 8 gr brutto za 1 litr paliwa na stacjach ORLEN oraz na stacjach BLISKA.

Według danych MSWiA do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego należy ok. 4,4 tys. jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Z kolei do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych uprawnionych jest ponad 100 tys. członków tych jednostek. Dla PKN ORLEN oznacza to wysoki potencjał do zwiększenia wolumenów sprzedaży na stacjach paliw.

PKN ORLEN wraz z Fundacją ORLEN DAR SERCA, doceniając pracę OSP na rzecz społeczeństwa, wyróżnił jednostki z ponad 100-letnią tradycją. Wręczono symboliczne czeki na kwotę 20 tys. zł czterem jednostkom: OSP Rypin (138 lat), OSP Trąbin (109 lat), OSP Sadłowo (109 lat) oraz OSP Skrwilno (102 lata). Wyróżniono także strażaków OSP z powiatu rypińskiego z najdłuższym stażem. Wydarzenie w Rypinie było też okazją do wręczenia nagród dla laureatek wojewódzkiego turnieju wiedzy o straży pożarnej.

Opr. szat

Konwencja Koalicji Europejskiej w Płocku

Równość wobec prawa, dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej

Równość wobec prawa, równy dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, rozwiązywanie problemów polskiej wsi, odnawialne źródła energii to tylko część założeń programu wyborczego Koalicji Europejskiej. Liderzy ugrupowania zrzeszającego Platformę Obywatelską, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, .Nowoczesną oraz Partię Zielonych przedstawili je podczas konwencji wyborczej, która odbyła się w minioną sobotę, 11 maja w płockim teatrze.

J. Danieluk

W płockim teatrze odbyła się konwencja wyborcza Koalicji Europejskiej

Była to okazja do przedstawienia kandydatów Koalicji Europejskiej startujących z Mazowsza do Parlamentu Europejskiego. Są to: Jarosław Kalinowski (PSL), Dariusz Rosati (nie należy do partii politycznej), Ireneusz Sitarski (nie należy do partii politycznej, popierany przez SLD), Katarzyna Kalinowska (.Nowoczesna), Paweł Wojtunik (nie należy do partii politycznej), Wojciech Kubalewski (Zieloni), Aneta Uchwał (PO), Elżbieta Lanc (PO), Beata Kraska-Romanowska (nie należy do partii politycznej), Jolanta Hibner (PO).

Podczas wystąpień liderzy Koalicji Europejskiej dużo uwagi poświęcili ochronie zdrowia oraz wyrównywaniu poziomu rozwoju polskiej wsi – nie tylko w odniesieniu do Europy, ale też niwelowaniu różnic w dostępie do edukacji czy opieki zdrowotnej pomiędzy wsią i miastami w naszym kraju.

Grzegorz Schetyna – przewodniczący PO – mówił też o walce z pedofilią. – *Jeżeli ktoś krzywdzi dzieci, to ma iść do więzienia. Walka z pedofilią to nie jest walka z kościołem katolickim. Żaden pedofil nie schowa się w kurii, partii politycznej czy w Sejmie* – zapewniał Grzegorz Schetyna.

Lider PO stwierdził też, że dziś Polska jest pęknięta, niesprawiedliwa i smutna. – *Rządzący robią wszystko, żeby podzielić Polskę na miasto i wieś, na wierzących i niewierzących, a w końcu na zwolenników PiS i Koalicji Europejskiej. Musimy pożegnać ten rząd i w końcu zacząć być razem, zacząć się do siebie uśmiechać. Trzeba Polskę skleić* – mówił Grzegorz Schetyna.

Kandydaci KE zapewniają, że będą walczyć o wolność i prawa obywatelskie. Są też przekonani, że w nowym Parlamencie Europejskim uda im się pozyskać o 100 mld złotych więcej dla Polski w nowej perspektywie finansowej UE. Te pieniądze mają być przeznaczone między innymi na zmiany w systemie opieki zdrowotnej. Według założeń programu wyborczego KE na wizytę u lekarza-specjalisty chorzy mają czekać maksymalnie 21 dni. Na szpitalnych oddziałach ratunkowych czas oczekiwania na diagnozę i pomoc nie może przekraczać 60 minut. W całym kraju mają powstać ośrodki onkologiczne i profilaktyczne. Środki unijne mają też popłynąć do polskich rolników, żeby rozwijać produkcję rolną, o czym mówił lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

(jac)

eprasa.pl cddf330303

Spotkania filmowe w NK Przedwiośnie

Od Kuby do Sudetów

W maju rozpoczęła się ostatnia przed wakacjami odsłona cyklu „Spotkania filmowe". W NK Przedwiośnie w każdy poniedziałek mamy okazję zobaczyć ciekawe produkcje z całego świata. Bilet na seans kosztuje 15 zł. A na kinomanów przed projekcją czekają herbata i coś słodkiego.

20 maja – uhonorowany Nagrodą Jury w Cannes film „Kafarnaum" Nadine Labaki. Dwunastoletni Zejn jest mieszkańcem bejruckich slumsów. Dzielnica uderza nadmiarem rzeczy, ludzi i dzieci, niewinnych ofiar klasowych i ekonomicznych podziałów. Nadine Labaki staje w ich obronie – wciela się bowiem w filmie w rolę adwokatki Zejna. Przed sądem chłopak odtwarza swoją historię, przywołuje dramatyczne wspomnienia, z pasją walczy o siebie i swoją przyszłość.

27 maja w repertuarze jest niemiecki film „Terapia". Akcja rozgrywa się w polskich Sudetach. Przyjeżdżają tam 16-letnia Isabell wraz z matką, aby wziąć udział w terapii grupowej. Zajęcia prowadzi terapueta Einar, który zaczyna mieć coraz większy wpływ na nastolatkę. Gdy jedna z uczestniczek terapii znika bez śladu, Isabell zaczyna podejrzewać, że Einar ma z tym coś wspólnego.

3 czerwca popis aktorskich zdolności Natalie Portman, która gra główną rolę w obrazie „Vox Lux". To historia gwiazdy muzyki pop, której kariera rozpoczęła się niespodziewanie i była związana z tragicznymi wydarzeniami. Od swojego debiutu Celeste żyje pod presją mediów. Po incydencie, który o mały włos nie zrujnował jej kariery, chce wrócić na scenę. Musi ponownie zmierzyć się ze wspomnieniami sprzed lat, trudnymi relacjami, które łączą ją z siostrą i przygotować do wielkiej trasy koncertowej.

10 czerwca zobaczymy „Przemytnika" – film, w którym główną postać Earla Stone'a zagrał doskonale reżyser Clint Eastwood. Towarzyszą mu: Bradley Cooper, Laurence Fishburne, Michael Peña, Dianne Wiest (w roli żony), Andy Garcia, Taissa Farmiga.

Earl skończył 80 lat, opuściła go rodzina, ponadto grozi mu zajęcie przez bank zadłużonego biznesu. Nieoczekiwanie dostaje ofertę pracy, która wymaga od niego jedynie jazdy samochodem. W ten sposób staje się kurierem narkotykowym na usługach meksykańskiego kartelu, z czego początkowo nie zdaje sobie sprawy. Jego problemy finansowe znikają. Kupuje nowe auto, płaci za szkołę wnuczki. Jednak błędy popełnione przez niego w przeszłości zaczynają mu doskwierać. Czy zdąży naprawić relacje z bliskimi zanim wyśledzi go agent DEA Colina Batesa (Cooper) albo zabiją egzekutorzy kartelu?

17 czerwca kino pokaże melodramat „To właśnie życie". To złożona z kilku nowel historia rodziny z Nowego Jorku, której losy znaczone są licznymi tragediami. Punktem wyjścia opowieści jest pytanie, co by było, gdyby: rodzice nigdy się nie spotkali, nie doszło do wypadku, ktoś w porę zauważył nadjeżdżający autobus? Reżyser Dan Fogelman zwraca uwagę na kruchość ludzkiego życia i na to, że z kluczowymi decyzjami nie warto zwlekać, bo w końcu może być za późno.

Film Magdaleny Łazarkiewicz „Powrót" **(24 czerwca)** to inspirowana prawdziwymi wydarzeniami historia 19-letniej Uli, która została porwana i zmuszona do prostytucji w Niemczech. Po 2 latach udaje jej się uciec i wrócić do rodzinnego miasteczka, gdzie spotyka się ze społecznym odrzuceniem. Nie uzyskuje wsparcia nawet wśród najbliższej rodziny. Ula, mimo iż została skrzywdzona psychicznie i seksualnie, nie zamierza odgrywać roli ofiary. Buntuje się przeciwko wszechobecnej hipokryzji społeczności i fałszywie rozumianemu chrześcijańskiemu miłosierdziu.

Wszystkie seanse w ramach „Spotkań filmowych" rozpoczynają się o godz. 18.30.

(lesz)

15 samochodów od PKN ORLEN

Dla krajowej administracji skarbowej

PKN ORLEN

PKN ORLEN przekazał krajowej administracji skarbowej 15 nowoczesnych samochodów, które pozwolą na dalsze skuteczne przeciwdziałanie oszustwom podatkowym na rynku paliw.

To kolejny krok wspierający działania administracji państwowej na rzecz walki z szarą strefą, dzięki którym w ostatnich latach legalna konsumpcja oleju napędowego w Polsce wzrosła o ok. 30%. Wcześniej PKN ORLEN przekazał organom skarbowym 7 mobilnych laboratoriów, pozwalających na szybkie badanie transportowanych w Polsce paliw, pod kątem zgodności ich składu z obowiązującymi przepisami.

– Wdrożony przez premiera Mateusza Morawieckiego pakiet paliwowy i podjęte przez rząd działania na rzecz walki z szarą strefą, pokazały z jak olbrzymią skalą problemu mieliśmy wcześniej do czynienia. Wzrost legalnej konsumpcji oznacza nie tylko większe przychody Koncernu i lepszą jakość paliw dla klientów, ale także większe wpływy do budżetu państwa. W ubiegłym roku odprowadziliśmy do budżetu 36 mld zł, to o 11 mld zł więcej niż w roku 2015. W tym kontekście szczególnie ważne jest kontynuowanie działań na rzecz legalnego rynku paliw, w które jako największa polska firma paliwowa aktywnie się włączamy – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Samochody przekazane przez PKN ORLEN zostały wyposażone w specjalny cyfrowy system łączności ADAM, kompatybilny z obecnie używanym przez służby skarbowe. Darowizna wzmocni flotę samochodów KAS w 9 województwach: dolnośląskim, lubuskim, małopolskim, mazowieckim, opolskim, wielkopolskim, podlaskim, śląskim i zachodniopomorskim. Samochody będą wykorzystywane przede wszystkim do kontroli realizowanych w ramach systemu monitorowania drogowego przewozu towarów oraz do działań kontrolnych na lotniskach w Warszawie, Krakowie i Katowicach.

opr. (t)

Cotygodniowy kącik wędkarski

Z wędkarskiego notatnika

Tu, w wyższe partie gór i nad środkowy Poprad, płynący na wysokości ponad kilkuset metrów nad poziomem morza, wiosna nadciągała opieszale, z wyraźnym i odczuwalnym opóźnieniem. I kiedy już niżej, nad Dunajcem, w nowosądeckich dolinach widoczna była na każdym kroku, nad Popradem dopiero zaczynała się pokazywać. Wychłodzona dolina rzeki, górskie zbocza, jary i rozpadliny zionące jeszcze mrozem przyjmowały ją niechętnie, chłodno i opornie. Mimo to coraz wyżej wznoszące się i coraz dłużej przygrzewające słońce z dnia na dzień skutecznie wypierało z gór resztki zimowego chłodu. Jeszcze tylko noce i wczesne ranki poddawały się ustępującemu zimnu. Jeszcze lekko mrożąc ziemię, przyozdabiając o poranku łąki srebrem, a dolinę rzeki iskrzącymi się w pierwszych promieniach wstającego słońca niezliczonymi srebrzystymi refleksami skraplających się z wolna i przemieniających w sznury korali mieniących się barwami tęczy czy rozrzuconych w nieładzie na ziemi tysiącami pobłyskujących pereł.

Poprad w wiosennej oprawie

Te ranki, choć piękne, były najbardziej niewdzięczne. Przenikliwy chłód i wilgoć wdzierały się wszędzie. Marzły nogi, sztywniało ciało, drętwiały od zimna palce rąk. Wyczekiwało się z utęsknieniem pierwszych słonecznych promieni, ale one – jak ta wiosna – nadchodziły z ociąganiem, późno, wówczas, gdy już wzniosły się ponad górskie szczyty. Wraz z nimi zaczynał się spektakl światła, barw i dźwięków. Horyzont wypełniony ciepłą, cukierkowo pomarańczowo-żółtą poświatą, ostro kontrastującą z błękitem nieba i niemal czarnymi sylwetkami gór. Dymiący oparem Poprad. Na pobliskim kamieniu czarny pluszcz w białym żabocie. Nieśmiałe, ciche, lecz radosne kwilenie sikory na krzaku wikliny tuż obok. I wszechobecna zieleń – ciepła, soczysta, w rozmaitych odcieniach. Nieliczne pierwsze kwiaty. Skromna była ta wysokogórska wiosna. Surowa, powściągliwa, ustrojona bez przepychu, ale na swój sposób czarująca.

Poprad, jeszcze do niedawna gwałtowny, wysoki, bury po wiosennych roztopowych wezbraniach, powracał do normalności. Znacznie opadł, nurt wyhamował i ustabilizował się. Tylko jego przejrzystość pozostawiała jeszcze wiele do życzenia. Wciąż był mocno przybrudzony, gliniasty, pełen ilastej zawiesiny. Ale i tu było widać wyraźną poprawę, czyli postępujące, choć powoli, samooczyszczanie. Zamiast jednostajnego huku przetaczającej się ogromnej masy wody można już było rozróżnić poszczególne melodie: jednostajne, stonowane, ciche szumy na płytkich szypotach, bełkotliwe, wysokie i huczące na bystrzach oraz donośny, mrukliwy, basowy łoskot kipieli. Już wiadomo było, gdzie jest płytki szor, gdzie bystrz, gdzie denna rynna, spowolniona nurtowo płań i głęboka „bania". Już można było czytać rzekę jak otwartą księgę, zdanie po zdaniu. A każde z nich było kluczem do wędkarskich sukcesów. Tylko ryby były jeszcze chimeryczne, kapryśne i niezdecydowane. Zachowując się jak ta przysłowiowa panna, co to i chciałaby, i ma chęć, ale boi się.

Łaziłem zatem pełen werwy i nadziei z miejsca na miejsce, licząc, że w końcu może coś się ruszy. Rozkoszując się wiosną, ciepłem, słońcem, górami i rzeką. Każdym listkiem, kwiatkiem, owadem, w sumie wszystkim, co kojarzyło się z wiosennym ożywieniem w przyrodzie. W zupełnej samotności, z dala od miasteczkowego zgiełku, szarości, brudu, zgnilizny, cywilizacji. Szczęśliwy, beztroski, wolny. To szczęście jednak, choć bezcenne, rozpierające duszę, było niepełne – brakowało w nim kontaktu z rybami, gwałtownych, zaskakujących brań i ekscytujących holi, po prostu – porywającej wędkarskiej przygody. Oczekiwałem jej, wyczuwałem ją, tyle że ona wciąż zwlekała z nadejściem. Czasem była tuż, tuż, tak blisko, że można by sądzić, że wreszcie jest – i nagle przekornie odchodziła. Rozgrzewając mnie do czerwoności, igrała ze mną, jak ta przysłowiowa panna. Ulegałem temu flirtowi, wierząc w jej dobre intencje, tymczasem jej beztroska i nieobliczalność z wolna stawały się gorzkie, studzące zapał. W końcu zrozumiałem, że to jeszcze nie ta prawdziwa, że trzeba jeszcze poczekać.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

eprasa.pl cddf330303

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Nie pozwolisz, aby ktokolwiek pokrzyżował twoje szyki lub wtrącał się w twoje sprawy. Wrogów pokonasz, przyjaciołom zrewanżujesz się za okazaną ci pomoc. Osiągniesz sukces i będziesz w bardzo dobrym humorze. Warto wykorzystać wolne chwile, aby nadrobić zaległości w spotkaniach z przyjaciółmi. Jeśli ktoś zaprosi cię na przyjęcie lub wspólny wyjazd, to skorzystaj z okazji.

BYK (21.04-21.05)

Przed tobą pracowity tydzień. Jeśli zależy ci na pieniądzach, odeprzyj pokusę lenistwa. Pewna niewykorzystana propozycja przypomni o sobie i szkoda byłoby jej nie wykorzystać. Bądź więc czujny i nie wahaj się podejmować szybkich decyzji. Jeśli wpadnie ci do głowy rewolucyjny pomysł, warto będzie go zrealizować. W miłości niespodzianki!

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Zapowiada się tydzień pełen towarzyskich niespodzianek. Przypomną sobie o tobie przyjaciele, odwiedzą sympatyczni goście. Strapionych pocieszysz, głodnych nakarmisz i zasłużysz sobie na wielkie uznanie. W pracy uda ci się obronić przed dodatkowymi obowiązkami. Tylko choć na chwilę wróć do nudnej rzeczywistości, bo pewna urzędowa sprawa wymagać będzie twojej szybkiej decyzji.

RAK (22.06-22.07)

Na początku tygodnia trudno ci będzie zebrać siły. Nie uda ci się uciec przed dodatkowymi obowiązkami, ale głowa do góry, bo wreszcie przyjdą dodatkowe pieniądze. Dyskusje z szefem lepiej przełóż na przyszły tydzień, kiedy wszyscy będą spokojniejsi. Im bliżej weekendu, w tym lepszym będziesz humorze. Wenus sprawi, że nadejdą dobre wiadomości.

LEW (23.07-22.08)

Staniesz się niecierpliwy, spostrzegawczy i bardzo pomysłowy. Wszystko, co nowe i nieznane zacznie cię fascynować, a pomysł na nowe hobby też wprawi cię w doskonały humor. Planety sprzyjają twoim zamierzeniom, ale w sprawach zawodowych lepiej być ostrożnym. Ktoś może namawiać cię do decyzji, która tylko jemu tak naprawdę sprzyja.

PANNA (23.08-22.09)

Postanowisz zrobić trochę porządku w swoim życiu. W miłości możesz wytykać partnerowi różne błędy. Śmiało mów, co ci leży na sercu i nie udawaj kogoś, kim wcale nie jesteś. Zamiatanie spraw pod dywan może się skończyć poważniejszą sprzeczką. W pracy czeka cię więcej spokoju. Uporaj się szybko z zaległościami i powoli zacznij rozglądać za nowymi wyzwaniami.

WAGA (23.09-23.10)

Zaplanuj na ten tydzień zajęcia, które wymagają spotkań z ludźmi i różnych ustaleń. W pracy nie rezygnuj zbyt szybko z tego, na czym ci zależy. W miłości pokusy. Zamężne Wagi trochę z kimś poflirtują, a potem same staną się zazdrosne o swoją drugą połowę. W weekend warto wyjechać, Merkury sprzyja romantycznym wyprawom we dwoje.

SKORPION (24.10-22.11)

Ludzie lgną do ciebie, bo wiedzą, że potrafisz zawsze znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. W tym tygodniu znów ktoś poprosi cię o pomoc i znów nie będzie ci wypadało odmówić. Nie narzekaj, bo los ci to wynagrodzi. W drugiej połowie tygodnia planety szykują ci kilka sympatycznych niespodzianek. Pojawi się ktoś nowy, z kim szybko znajdziesz wspólny język.

STRZELEC (23.11-21.12)

Realizuj ambitne projekty, ale jeśli czegoś nie wiesz, to nie wstydź się poprosić o pomoc. Merkury postawi na twojej drodze sympatyczne osoby. Dzięki nim zafascynuje cię zupełnie nowe hobby. Merkury sprzyja także podróżom, nawet tym bardzo krótkim. W miłości nowe przygody.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie pozwól się wykorzystywać lub poganiać komuś, kto myśli tylko o własnych korzyściach. Trzymaj się z daleka od konfliktów i ryzyka, dbaj o własne dobro i nie martw się o nic na zapas. Daj sobie czas na odpoczynek i zastanowienie. W połowie tygodnia wszystko, co się opóźniało lub komplikowało, nagle ruszy do przodu! Poczujesz przypływ energii i optymizmu.

WODNIK (21.01-20.02)

Przygotuj się na niespodzianki! Merkury w twoim znaku zapowiada zmiany planów i zaskakujące propozycje towarzyskie. Nie planuj wielkich porządków i zakupów, bo może nie wystarczyć ci na nie czasu. Jeśli ktoś będzie miał wielkie wymagania lub zacznie wątpić w twoje umiejętności, to zamiast wpadać w panikę, walcz o swoje.

RYBY (21.02-20.03)

Sprzyja ci powodzenie podczas spotkań z ważnymi osobami. Domagaj się uwagi, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało ci się od początku tego roku osiągnąć. W pracy bądź punktualny i zwracaj większą uwagę na szczegóły. Ktoś może ci się sprzeciwić lub nagle zmieni zdanie w ważnej sprawie. Nie panikuj, bo szybko okaże się, że wyjdzie ci to na dobre.

„Żyj aktywnie" - Dzień Osób z Niepełnosprawnością

Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Zaledwie co trzecia osoba niepełnosprawna w Polsce jest aktywna zawodowo. To właśnie dlatego w tym roku Dzień Osób z Niepełnosprawnością organizowany przez ZUS odbywa się pod hasłem „Żyj aktywnie!". 17 maja będzie można skorzystać z pomocy ekspertów ZUS i współpracujących instytucji.

Już 17 maja ZUS zaprasza na Dzień Osób z Niepełnosprawnością. W tym roku hasło wydarzenia to „Żyj aktywnie!". Organizatorzy chcą zachęcić osoby z niepełnosprawnościami do rozwijania swoich talentów, poszukiwania możliwości rozwoju, by pamiętały o zdrowym stylu życia, ale też zmotywować do aktywności zawodowej. Eksperci oraz prelegenci przedstawią m.in. instrumenty wsparcia i pomocy państwa. Uczestnicy poznają także zalety korzystania z szeroko rozumianej e-administracji, która w przypadku problemów z poruszaniem może znacząco podwyższyć komfort załatwiania spraw urzędowych.

Także płocki oddział ZUS przygotował tego dnia wiele wydarzeń. W siedzibie urzędu w godzinach 9.00-15.00 zapraszamy na stoiska informacyjne Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz NFZ. Pracownicy funduszu opowiedzą m.in. o wyjazdach na leczenie uzdrowiskowe, dopłatach do niezbędnego zaopatrzenia, np. sprzętu ortopedycznego czy niezbędnych środków higienicznych. Dodatkowo Wydział Nauk o Zdrowiu PWSZ zaprasza na badanie ciśnienia i poziomu cukru, Warsztaty Terapii Zajęciowej na kiermasz prac, a Szkoła Podstawowa Specjalna nr 24 na wystawę.

Dzięki wsparciu zaprzyjaźnionych instytucji płocki ZUS proponuje też tego dnia udział w prelekcjach. Rzecznik osób niepełnosprawnych z Urzędu Miasta opowie o wsparciu samorządu, z kolei Kierownik Działu Wsparcia i Rehabilitacji MOPS przedstawi informacje dot. dofinansowań ze środków PFRON służących poprawie funkcjonowania w najbliższym otoczeniu. Będzie również mowa o zdrowiu: wykład psychologa, a także instruktaż pierwszej pomocy przedmedycznej przeprowadzony przez pracowników płockiego PCK. Wszystko to będzie okraszone rozrywką. Planujemy występy artystyczne dzieci ze Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 w Płocku oraz podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Dzień Osób z Niepełnosprawnością ma zasięg ogólnopolski. Informacje o tym, co będzie działo się w poszczególnych miastach, można znaleźć na stronie www.zus.pl/dzienON. Pod wskazanym adresem dostępne są też harmonogramy i szczegóły dotyczące organizowanych prelekcji oraz dyżurów eksperckich.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Rozkwitnij pięknem, olśniewaj wspaniałą cerą

Bezpieczna i skuteczna mezoterapia to jeden z najlepszych zabiegów w medycynie estetycznej. Wypełnia zmarszczki, poprawia wygląd twarzy, szyi i dekoltu. W zależności od wymagań skóry, możemy się zdecydować na mezoterapię igłową lub bezigłową. W przypadku tej drugiej substancje czynne i koncentraty, aplikowane są aparaturą.

Salon Cleopatra wykonuje bezpieczną mezoterapię, z użyciem 100 % czystego kwasu hialuronowego. Dodajmy, że 1 g kwasu przyciąga aż 6 litrów wody. Dlatego po mezoterapii, szczególnie igłowej, uzyskuje się spektakularne efekty przeciwzmarszczkowe, głęboko nawilżony i wymodelowany owal twarzy. – *Najczęściej przychodzą do nas pacjenci z problemem utraty jędrności, przebarwień czy zmarszczek wokół ust. Polecam im i sama stosuję systematyczne zabiegi mezoterapii z kwasem hialuronowym oraz tzw. liftingi hybrydowe (RESURFACING), które wielokierunkowo działają na skórę, tkankę podskórną i mięśnie* – mówi ekspert kosmetologii, właścicielka Salonu Cleopatra Anita Gołębiowska. Mezoterapia igłowa to alternatywa dla pacjentów, którzy chcą zadbać o piękny wygląd skóry bez skalpela. Salon wykonuje ją z użyciem nowoczesnej aparatury i w znieczuleniu.

D. Ossowski

Coraz więcej pacjentów Salonu Cleopatra to osoby z wrażliwą skórą. Aby przekonać się, które zabiegi są dla nich odpowiednie, wystarczy przyjść do salonu na indywidualne, bezpłatne konsultacje. Doświadczona kadra kosmetologów Cleopatry dobierze coś z bogatego kosmetycznego menu, z zakresu kosmetologii estetycznej i leczniczej twarzy albo wybierze adekwatne do sylwetki zabiegi wyszczuplające, ujędrniające, modelujące ciało. Latem nie zapominajmy również o stopach i dłoniach.

Salon Cleopatra to również autoryzowany salon Shellac, w którym wykonamy bezpieczne dla paznokci malowanie hybrydowe. A na rozpoczynający się sezon komunijny i ślubny polecamy profesjonalne makijaże, które zachwycają przez wiele godzin.

– *Cenię sobie zaufanie, jakim darzą mnie i mój zespół kosmetologów pacjenci. Śledzę od prawie 30 lat wszystkie nowości, jakie pojawiają się na rynku, by proponować państwu coraz lepsze i skuteczniejsze zabiegi tzw. kosmetologii HI-TEC* – podkreśla Anita Gołębiowska.

Dla czytelników „TP" Salon ufundował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji w środę, w godz. 9.15-9.30 (tel. 24 262 55 88).

www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

PROMOCJA

eprasa.pl cddf330303

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **14 maja** – Maciej, Justyna, **15 maja** – Zofia, Izydor, **16 maja** – Szymon, Andrzej, **17 maja** – Weronika, Stanisław, **18 maja** – Jan, Eryk, **19 maja** – Piotr, Iwona, **20 maja** – Aleksander, Bernard.

***

Z okazji Twoich urodzin,
Mamusiu, za wczoraj i dziś, każdym czułym serca uderzeniem i
każdym z niego płynącym życzeniem: zdrowia, sił i codziennej
radości wraz z całusami największej wdzięczności za wszystkie
Twoje trudy i starania składam
dziś podziękowania. Zdrowia,
szczęścia, pomyślności i od
dzieci swych miłości! Kochanej
mamie **Ewie Białej** życzenia
składają dzieci.

***

Dzień imienin Twych się zbliża,
więc życzenia kreślę Ci,
by się wszystko Ci spełniło,
o czym marzysz, o czym śnisz.
Byś pogodne miała sny,
z głębi serca życzę Ci!
Życzenia dla **Szymona** przesyła
koleżanka.

***

Samych szczęśliwych dni
w życiu,
uśmiechu na twarzy,
słonecznych promyków w pochmurne dni,
lata zimą i wiosny jesienią,
to, o czym marzysz,
by się spełniło,
a czego pragniesz, by Twoje było.
Ewie Teodorowitz życzenia
składa przyjaciółka.

***

Dzień Twych imienin z kalendarza okazję miłą do życzeń stwarza:
ciesz się z życia dobrego, niech
nie przyniesie Ci nic złego, niech
Ci zdrowie i szczęście sprzyja, a
dobroć ludzka niech Cię nie omija.
Dla **brata Piotrusia** od kochającej
siostry.

***

W dniu twoich urodzin gorące
życzenia
wiele uśmiechu i powodzenia,
niech Cię nie trapią
żadne zmartwienia
i niech się spełnią wszystkie
marzenia.
Marcinowi Jakubowskiemu –
koledzy.

***

Anecie Marciniak szczęścia,
uśmiechu na co dzień, odwagi do
pokonywania trudności i zapału do
realizowania celów. Samych dobrych ludzi dookoła i jak najwięcej
sukcesów życzą chrzestni.

***

Dzień Twych imienin
z kalendarza
okazję miłą do życzeń stwarza:
ciesz się z życia dobrego,
niech nie przyniesie Ci nic złego,
niech Ci zdrowie
i szczęście sprzyja,
a dobroć ludzka niech Cię nie
omija.
Przyjaciółce **Justynie** życzenia
przesyłają dziewczyny z klasy.

***

Droga Żono, trudno myśli ubrać
w słowa,
oddać piórem życzeń kwiat,
wyrzec to, co serce chowa...
Powiem krótko: żyj 100 lat!
Elwirze Filipowicz życzenia
składa mąż.

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Propozycja na majową wyprawę

Do Gniezna i Kruszwicy

Koło Organizatorów Turystyki i Pilotów Wycieczek zaprasza 25 maja na wycieczkę do Gniezna, Strzelna i Kruszwicy. Uczestnicy zwiedzą m.in. pierwszą stolicę Polski z przewodnikiem i legendarną Mysią Wieżę w Kruszwicy.

Spacer po Gnieźnie rozpocznie się przy katedrze, w której znajdują się relikwie św. Wojciecha i słynne drzwi wykonane z brązu, które prezentują najważniejsze wydarzenia z życia świętego. W Kruszwicy płoczanie zwiedzą Kolegiatę romańską, Wzgórze Zamkowe wraz z piwnicami, Mysią Wieżę. Wyruszą w krótki rejs statkiem „Rusałka" po Jeziorze Gopło. Zatrzymają się również w Płowcach – miejscu pierwszego zwycięstwa polskiego rycerstwa nad Krzyżakami (27 września 1331 r.).

Koszt uczestnictwa wynosi 110 zł za osobę dorosłą oraz 95 zł w przypadku młodzieży do lat 16 i dzieci. W ramach wpisowego organizator zapewnią: przejazd autokarem, bilety wstępów do zwiedzanych obiektów, opiekę pilota i przewodnika.

Zapisy przyjmowane są do 22 maja 2019 r. u pilota wycieczki Leszka Rosińskiego. (tel. 505 898 827, e-mail leszekros@onet.eu). Wpisowe można wpłacać w poniedziałek i środę w godzinach 13.00-15.30 w Petro-Klubie na ulicy Gałczyńskiego, w pierwszy czwartek miesiąca, w godz. 17.00-19.00 w Domu Technika lub przelewem na konto bankowe (po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym). Wyjazd odbędzie się 25 maja o godz. 6.30, z dworca autobusowego przy Jachowicza.

(l.)

W płockim zoo

Budki dla sikorek

Sikorki zyskały nowe mieszkania w płockim zoo. Warto mieć za przyjaciół te niewielkie ptaki, bo są one pogromcami owadów.

Kilkanaście budek lęgowych dla sikorek wspólnie wykonali pracownicy płockiego ogrodu z pomocą pracowników Leroy Merlin. W planach są kolejne wspólne akcje, np. budowa wiaty dla makaków japońskich czy altanki dla tapira malajskiego.

Dzięki budkom lęgowym sikorki poczują się w zoo jak w domu, a warto dbać o te ptaki. Są one niezwykle skuteczne w walce ze szkodliwymi owadami. Niewielka sikorka zjada jednego dnia więcej owadów niż sama waży. Warto się więc z nimi zaprzyjaźnić.

(gsz)

Ze zbiorów płockiego zoo

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Znajdźmy czas na języki

W fachowej literaturze technologów gastronomicznych, podroby takie jak płuca, serce, nerki, języki itd., określane są mianem ubocznego surowca rzeźnego. Przez wieki w Europie te elementy zwierząt nie były uznawane za rarytasy. Stąd zwykle trafiały na stoły uboższej części społeczeństwa bądź były wykorzystywane do przygotowywania wędlin podrobowych typu: pasztetowe, wątrobianki, salcesony lub kiszki. Obecnie, gdy mięso przestało być towarem deficytowym, zatraciło ono swój elitarny charakter. O dziwo zyskały go podroby. Do dobrego tonu w eleganckich restauracjach Anglii, Francji, Niemiec należy posiadanie w karcie dań specjałów z płuc, mózgu lub języka. Nie jest to szkodliwy trend, skoro zawartość wielu składników mineralnych i witamin w podrobach jest wyższa niż w tkance mięsnej. Dodatkowo, ten modny podrobowy towar charakteryzuje atrakcyjna, niska cena, a to z rzadka dotyczy towarów na topie.

Ozory wieprzowe zapiekane w sosie chrzanowym (porcja dla 2-3 osób)

Skład:

- 2 wieprzowe ozory;
- porcja włoszczyzny;
- 1 cebula;
- listek laurowy;
- 2 ziarna ziela angielskiego;
- 3 łyżki tartego chrzanu;
- 1 łyżka mąki;
- 1 łyżka masła;
- 1 łyżka śmietany;
- 1 łyżka bułki tartej;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Ozory dokładnie myjemy, wykrawamy ewentualne ślinianki i wrzucamy na wrzącą wodę. Po zagotowaniu odcedzamy. Następnie ponownie wkładamy do wrzącej, osolonej wody z dodatkiem warzyw, cebuli i przypraw (1 listek laurowy, 2 ziarna ziela angielskiego, 3 ziarna pieprzu). Gotujemy ozory, aż staną się miękkie (potrwa to ok. 2 godzin). Odcedzamy miękkie ozory, przy czym zachowujemy wywar z gotowania, gdyż przyda się do sporządzenia sosu. Obieramy ozory ze skóry i kroimy w plasterki o grubości ok. 0,5 cm. Plasterki ozorów układamy w naczyniu do zapiekania. W rondelku przesmażamy masło z mąką, powoli wlewamy szklankę wywaru i mieszamy, aby nie powstały grudki. Dodajemy utarty chrzan, śmietanę i doprawiamy sos solą. Zalewamy sosem chrzanowym ozory i posypujemy bułką tartą. Przekładamy danie do piekarnika, rozgrzanego do 200 st. C na 15 minut. Po tym czasie danie jest gotowe. Ozory w sosie chrzanowym podajemy z ziemniakami z wody.

Chrzan pospolity to roślina wieloletnia, należąca do rodziny kapustnych. Choć na obszarze Polski występuje naturalnie, to nie zawiązuje nasion, stąd możemy ją rozmnażać wyłącznie wegetatywnie przez fragmenty korzenia. Korzeń tej rośliny jest powszechnie stosowany jako warzywo przyprawowe do wyrobu m.in. musztard i sosów. Chrzan znajduje również zastosowanie w medycynie. Zawarte w nim olejki eteryczne stosowane są w balsamach łagodzących ból mięśni, a także usuwających objawy przeziębienia. Dodatkowo chrzan wspomaga trawienie białek, stąd uzasadnione jest dodawanie go do dań mięsnych. Poza tym znalazł się w kręgu roślin, którym przypisuje się działanie antynowotworowe. Odpowiedzialnymi za te właściwości są związki zwane izotiocyjaninami, które sprawiają, że chrzan jest ostry. Zatem, im ostrzej, tym lepiej.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl cddf330303

Zwycięski mural w regionie

D. Ossowski

Mural upamiętniający żołnierzy Września 1939 r., który powstał w Dobrzykowie, zyskał największe uznanie wśród Czytelników „Tygodnika Płockiego" i został zwycięzcą w kategorii „W Regionie" w XII edycji plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza – wydarzenie roku 2018".

D. Ossowski

Inicjatywa powstania muralu wyszła ze strony Stowarzyszenia Pro Patria – Lokalni Patrioci z Dobrzykowa. – *W okolicy kościoła w Dobrzykowie jest taka fajna ściana. Zrodził się pomysł, żeby powstał na niej patriotyczny mural związany z naszą okolicą. Postanowiliśmy upamiętnić żołnierzy Września 1939 r., którzy walczyli w okolicach Dobrzykowa* – mówi Łukasz Strzelecki, prezes Stowarzyszenia Pro Patria – Lokalni Patrioci.

Krzysztof Mateusz Kalbarczyk, wiceprezes Stowarzyszenia dodaje, że mural to trochę inny sposób opowiadania o historii, o ważnych wydarzeniach związanych z okolicą. Nawiązuje też do imienia Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie – Obrońców Dobrzykowa 1939 r. Na muralu znalazły się dwa wersy z hymnu szkoły.

Mural ma 12 metrów długości i blisko dwa metry wysokości. Jego wykonanie zostało powierzone osobom, które niemal profesjonalnie zajmują się muralami. – *My nie mamy takich talentów* – mówi Krzysztof Mateusz Kalbarczyk. Prezes Stowarzyszenia dodaje, że powstanie muralu spotkało się z przychylnością proboszcza dobrzykowskiej parafii, ks. Jarosława Ferenca. Z pomocą przyszli także mieszkańcy, a projekt wsparł finansowo PKN Orlen. – *Tak naprawdę głównym inicjatorem przedsięwzięcia był Łukasz. Pomysł muralu zrodził się w jego głowie. Ogromnie zaangażowany był też Piotr Kwiatkowski* – zaznaczył Krzysztof Mateusz Kalbarczyk.

Zwycięstwo w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza" było dla Stowarzyszenia miłym zaskoczeniem. Łukasz Strzelecki mówi, że to wielka satysfakcja, iż ich inicjatywa, niskobudżetowa, lokalna, została zauważona i doceniona. Krzysztof Mateusz Kalbarczyk dodaje, że nagroda to oczywiście powód do dumy, ale też motywacja do dalszej działalności i że daje nadzieje, iż lokalny patriotyzm to nie tylko moda.

Obaj szefowie Stowarzyszenia podkreślają, że wygrana w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza" to miłe zwieńczenie pięciu lat działalności. Powstanie dobrzykowskiego Stowarzyszenia to inicjatywa spontaniczna. – *Wszystko zaczęło się od 151 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Dobrzyków ma silne związki z Powstaniem Styczniowym. 150 rocznica wybuchu powstania była obchodzona bardzo hucznie. Ale już kolejna nie zapowiadała się tak okazale. Skrzyknęliśmy się przez media społecznościowe i 22 stycznia 2014 r., w ciemnościach i mrozie, spotkaliśmy się przy pomniku powstańców w Dobrzykowie. Było nas ok. 20 osób i okazało się, że jest grupa osób i potrzeba działań, które kultywowałyby lokalny patriotyzm* – mówi Łukasz Strzelecki.

Jeszcze jako grupa nieformalna zorganizowali 1 marca obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Te uroczystości stały się stałym punktem w działalności Stowarzyszenia, podobnie jak rocznice upamiętniające wybuch Powstania Styczniowego i walk we wrześniu 1939 r.

Ale oprócz tego Stowarzyszenie angażuje się w szereg innych inicjatyw. Od 3 lat organizuje ogólnopolską akcję „Serce za odwagę", wspólnie z przedszkolem w Ciechomicach i ogólnopolskim Stowarzyszeniem „Głos bohatera". W akcji biorą udział przedszkolaki i uczniowie młodszych klas podstawówek, a polega ona na wykonaniu przez dzieci świątecznych kartek bożonarodzeniowych. W akcji bierze udział 500–600 placówek, a kartek są tysiące i trafiają one do kombatantów nie tylko w Polsce, ale też na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczpospolitej. – *Zdarzają się kartki z konkretnymi nazwiskami i adresami i to jest fajne, że dzieciaki znają takie osoby. Niesamowite jest też zaangażowanie dzieci w to przedsięwzięcie* – mówi Krzysztof Mateusz Kalbarczyk.

Stowarzyszenie zbiera także dary dla kombatantów, włącza się w ogólnopolską zbiórkę darów dla Polaków na Wschodzie. Było też współorganizatorem spotkania z Katarzyną Rabińską–Nowakowską ps. „Kasia", ostatnim żyjącym w Płocku żołnierzem Powstania Warszawskiego. Ważnym wydarzeniem w historii Stowarzyszenia było pozyskanie rok temu stałej siedziby, dzięki życzliwości burmistrza Gąbina Krzysztofa Jadczaka, która znalazła się w kompleksie szkolnym w Dobrzykowie.

Łukasz Strzelecki i Krzysztof Mateusz Kalbarczyk cały czas zapraszają wszystkich chętnych do włączenia się w działalność Stowarzyszenia. I podkreślają, że mimo zdobycia nagrody w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza" na pewno nie spoczną na laurach.

(gsz)

Srebrny skansen w Wiączeminie

Drugie miejsce w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza" w kategorii „W Regionie" zajęło otwarcie Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim. Ten najmłodszy oddział Muzeum Mazowieckiego w Płocku zainaugurował działalność w październiku 2018 roku. Na początku maja uroczyście rozpoczął pierwszy w swojej historii sezon.

Zanim powstał skansen, goście przyjeżdżali na coroczne Święto Jana. Towarzyszyły mu warsztaty i występy, a po zakończeniu remontu kościoła ewangelicko-augsburskiego – również ekumeniczne nabożeństwa.

Badania położonego nad Wisłą terenu rozpoczęły się w 2005 roku, kiedy „krainę Olendrów" odwiedzili dyrektor Leonard Sobieraj, pracownicy działu etnograficznego Magdalena Lica-Kaczan i Grzegorz Piaskowski oraz pracownicy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego – dr Katarzyna Waszczyńska i dr Tadeusz Baraniuk.W kolejnych latach organizowano obozy naukowe z udziałem studentów wydziałów etnologii. Efektem badań wdrożonych do programu muzeum było m.in. powstanie wystawy planszowej „Osadnictwo olenderskie na Mazowszu".

25 lipca 2013 r. Muzeum Mazowieckie oficjalnie zakupiło działkę o powierzchni 2,27 ha z nieczynnym kościołem z 1935 roku i dawną szkołą podstawową. Rozpoczęło się zbieranie obiektów: mebli, wyposażenia suszarni, sprzętów związanych z przetwórstwem mlecznym czy rzemiosłem. Obiekty poddano pracom konserwatorskim, które zostały zrealizowane dzięki funduszom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W 2015 r. zakończył się projekt „Adaptacja budynku kościoła ewangelicko – augsburskiego w Wiączeminie Polskim na potrzeby Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego", współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Remont kościoła był pierwszym etapem projektowanego Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego.

W miarę rozbudowywania infrastruktury, muzeum na powietrzu wzbogaciło się o oryginalne przykłady olenderskiej architektury. Z Kępy Karolińskiej i Białobrzegów przeniesiono domy (tzw. langhoffy z częścią mieszkalną i oborą pod jednym dachem). Powstała suszarnio-powidlarnia i dom polski. Dziś turyści mogą zwiedzać gospodarstwa polskie i olenderskie, obejrzeć wystawę w kościele, zajrzeć do wnętrza szkoły. A podczas kiermaszy i specjalnych wydarzeń – spróbować tradycyjnych buraczanych powideł, z których wyrobu słynęli przybywający nad Wisłę olenderscy osadnicy.

– *Kiedy przed rokiem otwieraliśmy nowy oddział Muzeum Mazowieckiego – Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie - nie tylko środowisko etnografów przyjęło go z uznaniem. Podkreślano wówczas, że będzie to jedno z najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu. Tę opinię potwierdzają goście, którzy tu przyjeżdżają każdego dnia, a najwięcej – na niedawne urodziny niebieskiego stołu, a wcześniej na kiermasz wielkanocny. Cieszę się, że w Wiączeminie została uratowana zabudowa olenderska i polska z przełomu wieków. Olendrzy przybyli tutaj nad Wisłę w XVIII wieku z Niderlandów, Flandriii, Fryzji. Znakomicie radzili sobie z trudnym zalewowym terenem. Dziękuję wszystkim czytelnikom „Tygodnika Płockiego", którzy oddali głosy na Wiączemin, na drugą, srebrną pozycję skansenu. Już dziś zapraszam na Święto Jana* – mówi dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Leonard Sobieraj.

(l)

„Uśmiech Malucha" na podium

W tegorocznej edycji Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza" – Wydarzenie Roku 2018, w kategorii „W regionie" utworzenie klubu dziecięcego „Uśmiech Malucha" w Gostyninie znalazło się na trzecim miejscu.

Projektantem nowej placówki była Firma HOLBUD – Biuro Rozwoju i Realizacji Projektów Budowlanych Sp. z o.o. Prace były realizowane na podstawie projektu budowlanego pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania i przebudowa części budynku - parteru filii Szkoły Podstawowej nr 3 w Gostyninie z funkcji oświatowej na lokale do sprawowania opieki nad dziećmi do lat 3 w formie Klubu Dziecięcego". Wykonawcą inwestycji był Henryk Pakulski, prowadzący Zakład Wielobranżowy Produkcyjno-Handlowo-Usługowy z siedzibą w Legardzie.

W ramach przebudowy zaprojektowano m.in.: budowę ścian działowych w celu wydzielenia pomieszczeń niezbędnych do prowadzenia klubu dziecięcego, wykonanie okładzin ściennych, podłogowych w odpowiednich pomieszczeniach, malowanie ścian, wymianę stolarki drzwiowej, montaż dodatkowego wyposażenia sanitarnego i oświetlenia w wydzielonych pomieszczeniach.

Uroczyste otwarcie placówki, która jest kolejnym miejscem opieki nad dziećmi do lat 3 w Gostyninie, odbyło się 11 października 2018 r. Podkreślono wówczas, że klub powstał w celu wsparcia mieszkańców, aby najmłodsi gostynianie mogli korzystać z możliwości rozwoju i zabawy w bezpiecznym i nowoczesnym miejscu. W jego powstanie zaangażowali się pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Miasta.

– *Klub Dziecięcy „Uśmiech Malucha" powstał w ramach rządowego programu „MALUCH +". Miasto otrzymało na ten cel 553 600 zł. Z placówki korzysta 30 dzieci w wieku 0-3 lat. Cieszę się, że ten klub powstał, ponieważ spełnił potrzeby młodych rodziców, oczekujących na miejsce swoich dzieci w takiej właśnie placówce* – powiedział burmistrz Paweł Kalinowski.

(eg)

eprasa.pl cddf330303

Podpowiadamy, jak spędzić późny wieczór 18 maja...

Moc atrakcji podczas Nocy Muzeów

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna już po raz szósty zaprasza na niezapomnianą, pełną atrakcji Płocką Noc Muzeów, która w tym roku odbędzie się 18 maja w godz. 18.00 – 24.00.

Wystawa wczesnośredniowiecznej biżuterii w Muzeum Mazowieckim, bogate zbiory sztuki sakralnej w Muzeum Diecezjalnym, kolekcja narzędzi chirurgicznych i przyrządów medycznych doktora Nowatorskiego czy stare mapy pocztowe w Regionalnym Muzeum Poczty to tylko część eksponatów, którym będzie można przyjrzeć się podczas tegorocznej Płockiej Nocy Muzeów.

Wiedzy i wrażeń na pewno dostarczy wizyta w Ratuszu, gdzie czekać będę na was odtwórcy roli Marii Macieszyny, Jakuba Kubickiego czy Joachima Lelewela. W Książnicy Płockiej spotkacie się natomiast z literackimi bohaterami Stanisława Lema, Jana Brzechwy, Bolesława Prusa i Henryka Sienkiewicza. To oczywiście nie wszystko! O pozostałych atrakcjach dowiecie się z zamieszczonego niżej programu.

Program Płockiej Nocy Muzeów:

Ratusz, *Stary Rynek 1*
Podczas zwiedzania Ratusza będzie można spotkać prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego oraz liczne postacie historyczne związane z tym obiektem. O projekcie budynku Ratusza opowie sam Jakub Kubicki, Maria Macieszyna przybliży m.in. postać swojego męża – Aleksandra Macieszy, który po odzyskaniu niepodległości, od listopada 1918 do 9 września 1919 sprawował urząd prezydenta miasta, a w Sali Sejmowej będzie czekał Joachim Lelewel. Zwiedzanie będzie się rozpoczynało o godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

Muzeum Mazowieckie, *ul. Tumska 3*
Tematem przewodnim tegorocznej Nocy w kamienicy przy ul. Tumskiej 8 będzie skarb w różnym tego słowa znaczeniu. Przygotowane zostaną eksponaty, które z pośród wielu innych zasługują na szczególną uwagę zwiedzających - będą to meble, plakiety, ozdoby czy biżuteria.

Oprócz wystawy stałej będzie można zobaczyć czasową pt.: „Skarby wieków średnich", na której zaprezentowana zostanie biżuteria wczesnośredniowieczna. Płocka Grupa Rekonstrukcyjna zaprezentuje stroje średniowiecznych rycerzy i dam, kupić będzie można biżuterię stylizowaną na średniowiecze. Dla najmłodszych gra „Muzealny Detektyw" z pamiątkowymi naklejkami i nagrodami.

Spichlerz, *ul. Kazimierza Wielkiego 11B*
W Spichlerzu oprowadzi gości autor scenariusza wystawy „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji". Ponadto zwiedzający będą mogli obejrzeć wystawę „Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata". Dla najmłodszych gra „Muzealny Detektyw" z pamiątkowymi naklejkami i nagrodami.

Muzeum Żydów Mazowieckich, *ul. Kwiatka 7*
Muzyka żydowska na żywo w wykonaniu Trio Amabile, które tworzą: Monika Polaczek-Przestrzelska (pianino), Maciej Przestrzelski (skrzypce), Katarzyna Skrzypczak (klarnet) w godz. 18.00 – 23.00, natomiast w godz. 18.30 – 22.30 kolekcjoner i ambasador Jarmarku Tumskiego Bohdan Kowalczyk będzie wybijał pamiątkowe monety. Wśród zwiedzających losowanie czterdziestu kopii drzeworytu autorstwa Samuela Cyglera. Dla najmłodszych gra „Muzealny Detektyw" z pamiątkowymi naklejkami i nagrodami.

Muzeum Diecezjalne, *ul. Tumska 2*
Zwiedzanie ekspozycji w godz. 18.00 – 22.00 w Dawnym Opactwie Benedyktyńskim tj. wystawa stała „Chrystus w sztuce", Skarbiec, ekspozycja poświęcona św. Faustynie Kowalskiej, Biblia Płocka z XII wieku, malarstwo Wiesławy Kwiatkowskiej, Krystyny Szalewskiej, „Na szlaku misyjnym – Peru" oraz ekspozycja czasowa – „Rewindykacja" Marka Sobocińskiego. Warsztat ikonograficzny prowadzony przez Katarzynę Kobuszewską.

R. Dominik

Muzeum Diecezjalne będzie można odwiedzić do godziny 22:00

Bazylika Katedralna, *ul. Tumska 1*
Koncert Muzyki Jednogłosowej o godz. 20.00 - Psalmy Gomółki, wyk. Maria Erdman. Zwiedzanie wnętrz katedry – oprowadzał będzie proboszcz parafii katedralnej ks. Stefan Cegłowski o godz.: 22.00, 22.30, 23.00, 23.30.

Regionalne Muzeum Poczty, *ul. Piękna 4b*
W Muzeum obejrzeć będzie można stare listy - dokumentację pocztową od XVIII w. z pieczęciami tuszowymi i lakowymi poczty płockiej, stare przepisy pocztowe, tabele opłat, rozkłady jazdy dyliżansów, stare mapy pocztowe, znaczki, pieczęcie, wagi, przyrządy, skrzynki pocztowe, mundury, czapki pocztowe, odznaczenia, plomby ołowiane, plombownice, znaczki telegraficzne oraz aparaty telegraficzne i telefoniczne. Po muzeum będzie oprowadzał w godz. 18.00–24.00 właściciel kolekcji tworzonej przez ponad 50 lat.

Muzeum Historii Medycyny, *ul. Zofii Nałkowskiej 7*
W godz. 18.00-20.00 będzie miał miejsce pokaz prywatnej kolekcji dr. Włodzimierza Nowatorskiego. W kolekcji znajdują się: stary sprzęt medyczny, apteczny, narzędzia, literatura. Przedmioty te służyły przed laty do leczenia i ratowania ludzkiego życia. O swojej pasji kolekcjonerskiej opowie i po muzeum oprowadzi jej autor.

Katedra Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, *ul. Kazimierza Wielkiego 27A*
O godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00 i 22.00 zwiedzanie Katedry i Katakumb, prelekcje na temat historii mariawityzmu i Świątyni Miłosierdzia i Miłości, występy Chóru Młodzieżowego Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, oglądanie galerii zdjęć archiwalnych.

Parafia Ewangelicko – Augsburska, *ul. Kazimierza Wielkiego 39*
W godz. 16.00 – 20.00 zwiedzanie zabytkowego cmentarza ewangelickiego oraz stojącej w pobliżu kaplicy. Gospodarze opowiedzą o historii, tradycjach i duchowości luterańskiej.

Kościół Chrystusowy, *ul. Nowowiejskiego 9*
W godz. 18.00–22.00 zwiedzanie siedziby wspólnoty. W programie koncert zespołu „Uratowani", a w górnej kawiarni kościoła przy kawie, herbacie i poczęstunku spotkanie z członkami wspólnoty.

Książnica Płocka, *ul. Kościuszki 6*
To noc literackich inspiracji. Czekają nas niezapomniane przeżycia w towarzystwie literackich bohaterów Stanisława Lema, Jana Brzechwy, Bolesława Prusa i Henryka Sienkiewicza. Co 15 minut nowe wyzwanie – kosmiczna podróż, egzamin u samego Pana Kleksa i zakupy w sklepie Wokulskiego, biesiadowanie z Onufrym Zagłobą albo pojedynki z Panem Wołodyjowskim lub porywczym Kmicicem…

Płocka Galeria Sztuki, *ul. Sienkiewicza 36*
Tegoroczna Noc Muzeów w PGS w godz. 17.00–23.00 będzie przebiegać pod hasłem „Maski i cienie". O godz. 17.00 otwarta zostanie wystawa egzotycznych, pełnych grozy i tajemnic masek, pochodzących m.in. z prywatnych kolekcji, w tym podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej. Pasjonujące będzie również zwiedzanie z przewodnikiem międzynarodowej wystawy ilustracji „Biegnąc z wilkami", prezentującej fascynujący temat wilków i wilkołaków. A o godz. 20.00 elektryzujący taneczny pokaz „Moon dance" w wykonaniu Fitluck Studio Dance Joanny Teśli.

Dom Broniewskiego, *ul. Kościuszki 24*
Zwiedzanie ekspozycji muzealnej połączonej z prezentacją filmu o życiu i twórczości płockiego poety Władysława Broniewskiego i spotkanie w kawiarence literackiej „Pod dębem" oraz zwiedzanie sali muzealnej poświęconej historii płockiej oświaty i ZNP w godz. 18.00 – 23.00.

„Małachowianka", *ul. St. Małachowskiego 1*
Nocne zwiedzanie w godz. 20.00 – 23.30 zabytkowych części szkoły. W tę wyjątkową noc będzie można zwiedzić muzeum z fundamentami średniowiecznej Kolegiaty Św. Michała Archanioła oraz aulę z polichromiami autorstwa Władysława Drapiewskiego. Zwiedzanie odbywać się będzie w godz. 20.00 – 23.30 (w grupach 20-osobowych, wejście co 15 minut).

Dom Darmstadt, *Stary Rynek 8*
Koncert muzyczny z okazji 105-rocznicy urodzin druha Wacława Milke „Młodzi Artyści – dla druha Wacława Milke" o godz. 17.00. W godz. 16.00–24.00 zwiedzanie wystawy fotograficznej „Żmudzkie dachy", autorstwa Jonasa Strazdaukasa z Możejek.

Ulica Tumska (*przy Muzeum Mazowieckim*)
Klub Sportowy LOK „GROT" oraz Stowarzyszenie „GROT" zaprasza na pokaz niepowtarzalnej broni palnej od ich początków do czasów współczesnych.

Kawiarnia Charlie, *ul. Tumska 5a lok. 2*
Koncert Otwarte SERCA w autorskich aranżacjach Dawida Czaplaka, godz. 19.00, koszt biletu 25,00 zł. Wystawa 35 fotografii Rolanda Burego z wypraw do Afryki, przygotowanej z okazji II rocznicy działalności radiomixx.pl.

Restauracja Kawiarnia Wieża Ciśnień, *ul. Warszawska 26*
Wernisaż wystawy rysunku i malarstwa Jerzego Szczęsnego pt.: „W oknie czasu" godz. 17.00.

Słodko Zakręcone – Manufaktura Słodyczy, *ul. Tumska 6*
Manufaktura cukierków i lizaków zaprasza na godz. 20.00 na pokaz produkcji ręcznie robionych słodkości. Przez czas otwarcia manufaktury będzie można obserwować proces ręcznego wyrobu lodów tajskich.

RADIO RPL FM PŁOCK, *pl. Stary Rynek 4*
Zwiedzanie w godz. 18.00 – 24.00 redakcji i studia RPL FM, poznanie tajników pracy radiowców. Chętni będą mogli usiąść przy mikrofonie i pozdrowić najbliższych. O wejściu do studia decyduje kolejność przybycia.

Ciuchcia Tumska
Wieczorne kursy Ciuchcią Tumską o godz. 18.30 i 20.00. Cena biletu 9,00 zł.

Restauracja u Mariusza, *pl. Narutowicza 1*
Od godziny 19.00 Restauracja u Mariusza zaprasza do odwiedzenia kamienicy z 1927 roku, przy placu Gabriela Narutowicza 1. Po znajdującej się tam, urzekającej oryginalnym, wiekowym sklepieniem piwnicy oprowadzał będzie właściciel lokalu, który opowie o historii budynku.

Browar Tumski, *pl. Stary Rynek 13*
W godzinach 18.00 -22.00 możliwy będzie spacer po Browarze Tumskim z Głównym Piwowarem.

szat

R. Dominik

W regionalnym Muzeum Poczty można obejrzeć m.in stare listy

eprasa.pl cddf330303

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od dnia **08 maja 2019 roku** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Gostynina – umgostynin.bip.org.pl został wywieszony wykaz:

➢ dotyczący sprzedaży niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr ewidencyjnym działki **21/9** położonej przy ul. Kowalskiej.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

Gostynin, 08.05. 2019 roku

SA-2-14

Wójt Gminy Radzanowo podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w 2019 roku

Nieruchomość w obrębie miejscowości Kosino dz. nr. 35/2

- dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych PL1P/00020595/8
- nieruchomość zabudowana w kształcie prostokąta o powierzchni 1800m²
- zabudowę nieruchomości stanowi parterowy budynek mieszkalny połączony z częścią inwentarską o pow. zabudowy 125 m², budynek garażowy o pow. zabudowy 18 m² i piwnica ziemna o pow. ok. 25 m², budynki od wielu lat nie są użytkowane
- dla działki nie ma aktualnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
- w wypisie z rejestru gruntów działka figuruje jako grunty rolne zabudowane
- cena nieruchomości to: 26 071,00 zł
- pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przysługuje osobom określonym w art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomosciami
- nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w ustnym przetargu nieograniczonym
- niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni

Wójt Gminy Radzanowo
(-)Sylwester Ziemkiewicz

SA-6

Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
09-400 Płock, ul. Obr. Westerplatte 6a

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na zawarcie umów najmu dla lokali użytkowych położonych w pawilonach wolno stojących w Płocku przy głównych ulicach miasta, z przeznaczeniem na działalność handlowo- usługową lub biurową:

1. **Lokal Nr 8 o pow. użytkowej 158 m² położony na I piętrze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Kobylińskiego 6 w Płocku.**
   Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 18 zł netto.

   Lokal użytkowy wyposażony jest we wszystkie niezbędne do funkcjonowania instalacje tj.: w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Oferty można składać w siedzibie Spółdzielni w Płocku przy ul. Obr. Westerplatte 6a od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 (środa 09.00-17.00) do dnia 30.05.2019 r. godz. 11.30.

Zainteresowani Oferenci mogą wziąć udział w części jawnej przetargu, który odbędzie się w dniu 30.05.2019 r., o godz. 12[00] w siedzibie PSML-W przy ul. Obr. Westerplatte 6a w sali klubowej na parterze.

Szczegółowe informacje dotyczące wymogów składania oferty znajdują się na stronie internetowej Spółdzielni: www.psmlw.pl

SA-14-8

LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl cddf330303

STU Płock Sp. z o.o.

solidna firma 2018

www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

POLSKI WĘGIEL

EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!

SA-19-12

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance

nawet do 5000 zł

z tradycyjnego pieca opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

POŚREDNIK POŻYCZKOWY

GROS KAPITAŁ

POMOCNA DŁOŃ W KAŻDYM MOMENCIE ŻYCIA

Potrzebujesz gotówki?

- szybka decyzja
- proste zasady
- profesjonalna obsługa

Zadzwoń!
573 573 573

Zadzwoń
Wybierz datę spotkania
To już ostatnia prosta!

Strona internetowa: www.groskapital.pl

Pośrednik kredytowy: Gros Kapitał Invest Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. K. ul. Syriusza 73, 80-299 Gdańsk, NIP 5252570053, Regon 146951340, KRS 0000654350

SA-155

newser24.pl

krótko, ciekawie na żywo

Złap newsa !

Najwięcej informacji z naszego regionu

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

Zapraszamy do **Staromiejskiego Centrum Biznesu Przetwornia** – położonej w centrum Płocka strefy coworkingowej, zaprojektowanej z myślą o **wspieraniu kreatywności i rozwoju pomysłów**. Jesteśmy miejscem, w którym można swobodnie i profesjonalnie **prowadzić własną firmę bez konieczności ponoszenia wysokich kosztów.**

SCB PRZETWORNIA TO:

- WIRTUALNY ADRES TWOJEJ FIRMY
- BIURKA GOTOWE DO PRACY
- EKONOMICZNE MIKROBIURA
  stanowiące odrębne, samodzielne pomieszczenia
- STREFA COWORKINGOWA
  miejsce do pracy wraz z dostępem do infrastruktury nawet tylko na jeden dzień
- SALA SPOTKAŃ BIZNESOWYCH
- SALA SZKOLENIOWA
  wyposażona w klimatyzację, ekran i rzutnik multimedialny oraz nagłośnienie
- SALA KONFERENCYJNA
- INFRASTRUKTURA

Wszystkie sale posiadają internetowy kalendarz rezerwacji

Oferujemy dostęp do:
- urządzenia wielofunkcyjnego – drukarka, skaner, ksero
- skanera wielkoformatowego, umożliwiającego skanowanie formatów A0
- plotera
- rzutnika multimedialnego
- sprzętu nagłaśniającego
- strefy cateringowej – biurobaru – która zapewnia wygodną przerwę w pracy.

SA-26-15

Wybierz się na wirtualny spacer i zapoznaj się z pełną ofertą **Staromiejskiego Centrum Biznesu Przetwornia**
www.przetwornia.eu

PRZETWORNIA
staromiejskie centrum biznesu

Synagogalna 4, Płock
tel. 24 366 61 54, + 48 885 992 838
e-mail: biuro@przetwornia.eu

Przetwornia Staromiejskie Centrum Biznesu

www.przetwornia.eu

eprasa.pl cddf330303

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 91983 | www.bo.tp.com.pl | e-mail: bo@tp.com.pl

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.
g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.
SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.
SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.
g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.
SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.
g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.
g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.
Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.
Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
SA-199

FORDA Mondeo GHIA diesel, 2009 r., 140.000 km, automat, pierwszy właściciel, garażowany, stan bdb., serwisowany w salonie. 602-073-528.
g/246/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.
g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.
SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.
SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.
g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI stalowe, ocieplane 160x320. 513-050-766.
g/204/19

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.
Sa-127

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż.
Naprawa i konserwacja okien
24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl
SA-29

BALUSTRADY
nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abcstalrem.pl

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.
Sa-108

BUDOWA domów, remonty, gładzie. 601-417-710.
SA-100

DACHY: krycie blachą, papą, dachówką; więźby dachowe, podbitki. 519-408-292.
181868

USŁUGI KOPARKAMI
Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe.
Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki.
Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.
Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.
g/187/19

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.
Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.
Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe
518-301-190 | 797-940-069

DOCIEPLENIE budynku i wykończenie elewacji. Fachowo. 505-030-812.
Ku-67

EKIPA budowlana wykona: budowę, dach, docieplenie budynku, elewację, kostkę, remont i przebudowę, wykończenia. 505-030-812.
Ku-53

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie. 25 zł punkt. Tel. 515-091-114.
181871

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.
Ku-189

HYDRAULIK. 790-606-061.
g/56/19

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.
g/213/19

STUDNIE głębinowe, pompy ciepła. Solidnie. 504-320-592.
Ku-55

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.
SA-88

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.
g/222/19

REMONTY

A Kompleksowe usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, panele, zabudowa k-g. 665-596-513.
Ku-66

AA Glazura, terakota, gładź, panele, malowanie, zabudowa k/g. Tel. 790-342-962.
Ku-76

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.
g/200/19

ELEKTRYK, 517-798-508.
Ku-45

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.
g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.
g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.
g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.
Ku-61

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.
181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.
SA-27

WIANUSZKI i dodatki komunijne; ubranka do chrztu dla dzieci i niemowląt. Sklep Odzieżowy Płock, Sienkiewicza 36, pawilon 3.
g/245/19

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.
Sa-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.
Sa-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.
Sa-23d

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.
Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.
Sa-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.
Sa-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.
Sa-86

KAWALER pracujący, wykształcony, 40 lat, pozna Panią w wieku 30-50 lat w celu stałego związku. 693-613-785.
g/224/19

POZNAM Panią do 65 lat. 691-646-969.
g/240/19

MEDYCYNA

ZDROWIE I URODA

MASAŻ
* **leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)
* **relaksacyjny,**
* **odchudzający,**
* **reflektoryczny stóp,**
* **świecowanie uszu,**
* **bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl
SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.
Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E" i „D" (elektryczne, gazowe, cieplne), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl
SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.
graf

DOM na działce 8 arów, działkę rolną 43 arów. 516-356-702.
Sa-131

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdworskim (50 m od jeziora). 518-827-524.
graf

DOM, działka 1333 mkw., Nowe Gulczewo. 602-430-147.
g/230/19

DZIAŁKĘ 4500 mkw., w Rogozinie, 607-377-765.
Ku-69

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.
graf

DZIAŁKI budowlane, Juryszewo k/Rogozina. 660-568-735.
g/154/19

DZIAŁKI, Radzanowo. 510-077-616, 696-387-921.
g/216/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.
g/234/19

MIESZKANIE, 65 mkw., Piłsudskiego 4. 605-278-540.
g/232/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.
g/196/19

SPRZEDAM korzystnie dom wolno stojący, podpiwniczony 75 mkw., działka 500 mkw., dobra lokalizacja, Winiary. 668-621-885, 509-148-300.
g/244/19

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe, I p. lub zamienię na dom. 692-83-09-63.
g/208/19

SPRZEDAM posesję na wsi lub zamienię na mieszkanie 2-pokojowe. 789-452-154.
g/248/19

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl cddf330303

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie za gotówkę. Może być do remontu lub zadłużone. Tel. 533-481-897.
Ku-73

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie 56 mkw. 665-957-012.
g/211/19

DO wynajęcia pokoje 2,3-osobowe, osiedle Dobrzyńska, doba 25 zł, miesiąc 500 zł. 698-417-259.
g/224/19

DO wynajęcia pokój dla studentki. 608-677-054.
g/231/19

OSOBIE uczciwej, niepijącej wynajmę osobny pokój na wsi w spokojnej okolicy. 695-807-435 po 14-tej.
g/237/19

POSZUKUJĘ lokatorki, kawalerka, Warszawa (Ursus), 1.400 zł, kaucja 2-miesięczna, liczniki. 668-170-771, (24)263-31-96.
g/218/19

POSZUKUJĘ współlokatorki, M-4, 3-pokojowe, samodzielny pokój, Warszawa (Ursus), 800 zł, kaucja 2-miesięczna, liczniki. 668-170-771, (24)263-31-96.
g/218/19

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.
g/20/19

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.
g/200/19

POKOJE DLA FIRM
- Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej
Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.
SA-31
518-301-190 | 797-940-069

NOCLEGI dla FIRM
Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.
(24) 2771-081, 506-155-599

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8
SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65
SA-111

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

PRACA

DAM

FIRMA zatrudni spedytora ds. transportu, wymagania: wykształcenie kierunkowe, staż pracy min. 2 lata, prawo jazdy kat. B, tel. (24)262-35-92, e-mail: stuplock@poczta.pnet.pl
Sa-19

PRACA dla kierowcy przy opróżnianiu kontenerów na odzież i tekstylia. Wymagania: samozatrudnienie. Wysokie zarobki. 724-252-524.
Ku-70

PRACA opieka w Niemczech, WYSOKIE zarobki do 1650 Euro;, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. (61)666-29-93.
Sa-160

ZATRUDNIĘ operatora CNC. 573-261-779.
Ku-78b

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.
Sa-82

ZATRUDNIĘ do rwania truskawek z pełnym wyżywieniem i noclegiem. 537-599-821.
Ku-75

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E, kraj, jazda w kółkach. 604-557-182.
g/221/19

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym, prawo jazdy kat. C+E, praca w kółkach. 509-701-271.
g/227/19

ZATRUDNIĘ lakiernika do lakierni. 511-921-404.
Ku-78a

ZATRUDNIĘ stolarza. 511-921-446.
Ku-78

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.
181654

MAJSTER budowy, kierownik budowy. 785-457-573.
g/166/19

MĘŻCZYZNA poszukuje pracy w ochronie lub innej. 574-315-824.
181695

PAN podejmie się pilnowania parkingów i innych obiektów prywatnych. Także innej pracy fizycznej. 572-544-450.
181865

PANI z doświadczeniem podejmie się opieki nad starszą osobą (sprzątanie, mycie okien, robienie zakupów, itp.). 506-822-773.
181866

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha, Ciółkowo. 505-091-366.
Ku-46

6,5 ha ziemi ornej klasy III, gmina Szczawin Kościelny. 606-470-086.
g/238/19

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
Sa-109

BIZONA na części. 508-604-506.
g/229/19

C-330, przyczepkę samochodową, glebogryzarkę ciągnikową Unia Grudziądz. 791-847-111.
rcgr

C-360, siedlisko. 534-644-100.
g/243/19

GOSPODARSTWO rolne 6,15 ha. 794-052-828.
g/236/19

JAŁÓWKĘ HL z paszportem, do zacielenia. Wiek 20 miesięcy. 604-390-861.
g/242/19

JAŁÓWKĘ wysoko cielną. 603-117-278.
181869

JAŁÓWKI hodowlane, 6 m-cy. 508-677-814.
g/225/19

KOMBAJN ziemniaczany Anna, sortownik, sadzarkę. 513-050-766.
g/204/19

ŁADOWARKĘ teleskopową Claas scorpion 7030CP, rok produkcji 2010, przebieg 4.500 Mtg. Tel. 660-703-303.
Ku-74

ŁYŻKĘ do tura 4w1, otwierana dołem, szerokość 1,60 cm, 2017 r; grubera 5 łap, przyczepę rolniczą wywrotkę 2000 r. 604-390-861.
g/242/19

MELASA dla bydła, 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-19-88, 789-333-677.
Ku-44b

NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. 696-009-079, (23)661-1013.
Ku-44d

OBORNIK kurzy. Tel. 505-957-391, 607-218-775.
Ku-77

OTRĘBY pszenne, jęczmienne workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.
Ku-44

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.
g/757/18

SIANO w kostkach. 724-537-572.
g/214/19

SŁOMĘ, siano, sianokiszonkę w belach 120x120, 120x130, z dowozem na miejsce. 510-373-204.
g/228/19

SPRZEDAM kompletne koła 405x70x18, bardzo mocne, zużycie opon 10%, piasta średnicy 160 mm, 6 otworów. 512-681-350.
g/241/19

SPRZEDAM las 3 ha, 50-letni, powiat lipnowski. 514-009-016.
g/233/19

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Warmiankę, krajzegę, silnik elektryczny 5,5 kW. (24)277-82-93.
g/206/19

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa Big/Bag workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-18-93, 789-333-677.
Ku-44a

WYSŁODKI Tofi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.
Ku-44c

ZGRABIARKĘ „7". 789-101-800.
g/249/19

ZŁOŻA torfu, torf suchy sprzedam. 504-097-049.
g/220/19

KUPIĘ

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kombajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372.
g/229/19

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-20

JAŁOSZKI mięsne. 789-101-800.
g/226/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.
Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.
g/16/19

ROZRZUTNIK jednoosiowy w dobrym stanie. 789-101-800.
g/249/19

SKUP zboża, bobiku, kukurydzy, grochu, łubinu ilości min 20t. Zapewniam transport, tel. 504-082-106.
181870

SKUP zbóż. FERM-PASZ, 09-130 Baboszewo, z odbiorem, 25 t. 602-179-925.
Ku-44e

USŁUGI

DOPŁATY, wypełnianie e-wniosków, dojazdy do rolnika, pomiary GPS. 662-860-456.
Ku-37

DOTACJE PROW 2014-2020. Małe Gospodarstwa (60 tys.), również dla osób nie będących w KRUS; Młody Rolnik - nowa kwota 150 tys.; Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.
SA-57

PUNKTOWY siew kukurydzy nowym siewnikiem Gaspardo Maga 6-rzędowym z podsiewaczem nawozów i mikrogranulatem. Regulowana szerokość od 45 cm do 80 cm. 606-152-433.
g/141/19

RÓŻNE

HIPERMARKET AUCHAN PŁOCK
POSZUKUJE FIRMY GASTRONOMICZNEJ
DO PROWADZENIA STOŁÓWKI PRACOWNICZEJ.
WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMERAMI TEL.
24 265-86-38 LUB 265-86-07.
SA-153

KUPIĘ

SKUP
złomu, metali kolorowych i akumulatorów
BINPOL
Płock - Radziwie,
ul. Portowa 10,
tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t.
Wysokie ceny.
g-7

SPRZEDAM

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.
drgr

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.
SA-37

RADCA prawny na Podolszycach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.
Sa-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.
g/97/19

ZWIERZĘTA

NARYBEK: Karp, Amur, Tołpyga, Jaź, złota Orfa, inne. Słubice k/Płocka 535-775-357.
Ku-59

Sprzedam narybek
letni oraz jesienny:
sandacz, szczupak,
amur, karp, jaź, miętus
i inne.
506 155 599

ZA DARMO

ODDAM

ODDAM za darmo szyby z rozbioru szklarni. 666-100-214.
181845

TOWARZYSKIE

502-939-307: masaże.
g/201/19

511-942-181: masaże.
g/201/19

513-515-072: miły masaż.
g/201/19

AGNIESZKA: 511-323-433.
g/247/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.
g/239/19

CZTERDZIESTOLATKA: 506-501-426.
g/247/19

DOMATORKA. 504-912-888.
g/235/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.
g/201/19

PRACA dla pań. 516-118-394.
g/201/19

2.000.000 ODSŁON
tp.com.pl
Zapraszamy do reklamy
od 50 zł

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl cddf330303

Rok założenia 1989

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

SA-18

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Radzanowo Uchwały Nr VII/39/2019 z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu działki Nr ewid. 6 w miejscowości Rogozino**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Radzanowie, ul. Płocka 32 lub w formie elektronicznej na adres ugradzanowo@plock.home.pl w terminie do dnia 14.06.2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

SA-12-4

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny:
sandacz, szczupak,
amur, karp, jaź, miętus
i inne.

506 155 599

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

www.bo.tp.com.pl/przez_internet

Tygodnik Płocki
Stary Rynek 27
tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

ORLEN Projekt S.A. ogłasza przetarg na sprzedaż pojazdów

Lp.	Marka, model	Nr rejestr.	Rocznik	Wyposażenie	Przebieg km	Minimalna cena brutto
1	Skoda Octavia	WP80092	2009	6xairbag, alarm, centralny zamek, czujniki cofania, elektryczna regulacja szyb, klimatyzacja manualna	245.000	14 300 PLN
2	Skoda Octavia	WP80093	2009		290.000	14 300 PLN

Sprzedający zastrzega sobie prawo do wycofania dowolnego pojazdu z przetargu, jak również odwołania przetargu bez podania przyczyny, bez prawa do zgłaszania przez oferentów jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne nabywanego pojazdu jest wyłączona.

Pojazdy można obejrzeć na parkingu Spółki ORLEN Projekt S.A. w Płocku przy ul. Zglenickiego 42 w terminie do dnia 23.05.2019 r. w godzinach: 8.00-15.00, po uprzednim uzgodnieniu – nr tel. 607 817 959.
Ofertę na zakup pojazdu należy dostarczyć do dnia 23.05.2019 r. do godziny 15.00 na adres:
ORLEN Projekt S.A.
ul. Zglenickiego 42
09-411 Płock

Oferta powinna zawierać:
- imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę oferenta,
- oferowaną cenę (płatność przelewem bankowym),
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu sprzedaży i nie zgłasza do niego uwag.

Ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w zaklejonej kopercie z dopiskiem „oferta na zakup pojazdu ..... (nr rejestracyjny)".

SA-158

WÓJT GMINY BIELSK
OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż zbędnych składników majątku ruchomego Gminy Bielsk:

a) **Autokaru szkolnego marki Autosan h9-21.41S, nr rejestracyjnym WPL W322, rok produkcji 2002**
Cena wywoławcza wynosi: 11 193,00 zł brutto – **(słownie: jedenaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote 00/100).**

Cena zawiera należny podatek VAT w wysokości 23%; Wysokość wadium – 1 200,00 zł (słownie: tysiąc dwieście złotych 00/100),

Oferty należy składać lub przesłać do dnia 5 czerwca 2019 r, do godz.12.00 na adres: Gmina Bielsk – Plac Wolności 3A, 09 – 230 Bielsk (Sekretariat).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium (wyłącznie w pieniądzu), na rachunek bankowy Gminy Bielsk nr **VISTULA Bank Spółdzielczy Filia w Bielsku Nr konta: 53 9011 0005 2310 0107 2000 0058** w taki sposób, aby w momencie upływu terminu składania ofert, było zaksięgowane na koncie Gminy Bielsk.

Pełne informacje o samochodach przeznaczonych do sprzedaży oraz warunkach przetargu dostępne na stronie: www.ugbielsk.bip.org.pl w zakładce *Sprzedaż zbędnych składników majątku ruchomego Gminy Bielsk*.

Informacji udziela przedstawiciel sprzedającego, tel. 24 265 01 25.

SA-4-1

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Ogłoszenie drobne przez SMS

Wyślij SMS na numer **91983**
Wpisz prefiks: **TP.**
Następnie kod rubryki oraz treść ogłoszenia np. :
TP.16.Sprzedam mieszkanie. Tel. 262-77-66.

KODY rubryk

AGD-RTV - 1	**ELEKTRONIKA** - 5	**NIERUCHOMOŚCI** - 16	**RÓŻNE** - 21
AUTO - MOTO - 2	**FINANSE** - 6	USŁUGI - 16A	KUPIĘ - 21A
KUPIĘ - 2A	**FOTO-VIDEO** - 7	SPRZEDAM - 16B	SPRZEDAM - 21B
SPRZEDAM - 2B	**HANDEL** - 8	KUPIĘ - 16C	USŁUGI INNE - 21C
USŁUGI - 2C	**KOMIS-LOMBARD** - 9	WYNAJMĘ - 16D	**TURYSTYKA**
TRANSPORT- 2D	**KREDYTY** - 10	ZAMIENIĘ - 16E	**I WYPOCZYNEK** - 22
BIZNES - 3	**MASZYNY I URZĄDZENIA** - 11	**NOCLEGI** - 17	**UROCZYSTOŚCI** - 23
BUDOWLANE - 4	**MATRYMONIALNE** - 12	**OPAŁ** - 18	**ZGUBY** - 24
KUPIĘ - 4A	**MEBLE** - 13	**PRACA** - 19	**ZWIERZĘTA** - 25
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ- 13A	DAM - 19A	**ZA DARMO** - 26
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM -13B	SZUKAM - 19B	ODDAM - 26A
OGRODZENIA - 4D	**MEDYCYNA** - 14	**ROLNICZE** - 20	POTRZEBUJĘ - 26B
REMONTY - 4E	ZDROWIE i URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A	
STOLARSTWO - 4F	**NAUKA** - 15	KUPIĘ - 20B	
		USŁUGI - 20C	
		OGRODNICZE - 20D	

Ogłoszenie może zawierać **do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety).** Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi:
19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przesyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl cddf330303

Cała polska wioślarska elita z kadrą olimpijską pływała w Poznaniu

Sześciu płockich wioślarzy w reprezentacji

Na torze na poznańskiej Malcie odbyły się pierwsze w tym roku regaty wioślarskie na klasycznym dystansie - Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Seniorów i Juniorów, w których startowała cała polska wioślarska elita z kadrą olimpijską włącznie.

Sezon wiosłowania na wodzie, dzięki łaskawej tegorocznej aurze, trwa w Płocku już od połowy marca.

Archiwum

Pierwsze tygodnie wiosłowania to głównie doskonalenie techniki i typowe, jak na ten okres, „nabijanie kilometrów".

Poza treningiem na Wiśle, zawodnicy uczestniczyli w zgrupowaniach kadr narodowych, juniorów i młodzieżowej w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałczu. Bezpośrednio przed regatami poznańskimi zawodnicy PTW i SMS uczestniczyli w dwóch zgrupowaniach w Kruszwicy, podczas których przygotowywali się do ważnego startu w warunkach wody stojącej.

Podczas dwudniowej rywalizacji w Poznaniu o miejsca w reprezentacji Polski, obok najlepszych zawodników z całego kraju, walczyli także wychowankowie Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego i Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy płockiej „Siedemdziesiątce". Wioślarze mogli pojechać do Poznania dzięki wsparciu Gminy Płock oraz PKN ORLEN.

Zawodnicy, startując na jedynkach i dwójkach bez sternika, walczyli o miejsca w reprezentacjach Polski juniorów i młodzieżowej (U23) i udział w regatach międzynarodowych.

Zawody odbywały się w trudnych warunkach pogodowych, przy silnym wietrze, który przeszkadzał w wiosłowaniu, szczególnie młodym i niedoświadczonym zawodnikom.

Wśród płockich seniorów najlepiej radzili sobie w tych trudnych warunkach najstarsi z zawodników PTW: Adrian Pawłowski i Kuba Aleksandrowicz – członkowie kadry olimpijskiej. Startując w dwójce zajęli 5. miejsce wśród osad seniorskich, zaś w rywalizacji czwórek bez sternika trzecie miejsce.

Wśród osad młodzieżowych natomiast rewelacyjnie popłynął Janek Domeradzki, który w dwóch sobotnich finałach zajmował drugie miejsca w swojej kategorii, a w niedzielnych wyścigach dwukrotnie wygrał w dwójce podwójnej.

Inna płocka osada młodzieżowa, dwójki bez sternika: Bartłomiej Donarski i Kamil Krusiewicz zajęła czwarte miejsce.

Drugiego dnia zawodów płoccy młodzieżowcy ścigali się na czwórkach bez sternika zajmując w różnych zestawieniach pierwsze i drugie miejsca w swojej kategorii. Jak się okazało, Adrian Pawłowski i Kuba Aleksandrowicz obronili swoje miejsca w reprezentacyjnej ósemce i wystartują w I Pucharze Świata w bułgarskim Płowdiw. Bartek Donarski rozpoczął już zgrupowanie młodzieżowej kadry narodowej w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałczu. Na swoim koncie ma także występ w regatach międzynarodowych seniorów w Duisburgu.

Janek Domeradzki nie wziął udziału w zgrupowaniu z uwagi na egzaminy maturalne, ale dostanie szansę występu w drugim sprawdzianie międzynarodowym polskiej reprezentacji młodzieżowej w niemieckim Ratzeburgu, który odbędzie się w połowie czerwca.

Dobrze zaprezentowali się również płoccy juniorzy, a spośród nich Romek Drużyński i Kuba Pszczółkowski, startujący w dwójce bez sternika, którzy zajmowali kolejno 6., 7. i 5. miejsca w kolejnych finałach i byli najlepszą osadą w swoim roczniku.

Decyzją trenera kadry juniorów obaj płocczanie dostali powołanie na zgrupowanie kadry juniorów w Wałczu. Już mają za sobą występ w międzynarodowych regatach w Monachium, najważniejszym tegorocznym sprawdzianem przed Mistrzostwami Europy.

W efekcie poznańskich regat i dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Płocka oraz Ministerstwa Sportu (SMS), PTW może pochwalić się sześcioma reprezentantami Polski na regaty międzynarodowe.

Trenerami płockich osad są: Bogdan Zalewski, Piotr Sałkowski i Jacek Karolak.

Jol.

Mirosław Grabarczyk mistrzem Płocka w szachach klasycznych

W dziewięciu rundach zdobył 7,5 pkt

W długi majowy weekend o mistrzostwo Płocka w szachach klasycznych walczyło 42 zawodników z całej Polski oraz kilku z Białorusi. Mieli do rozegrania dziewięć rund, w których pojedyncze spotkania nierzadko trwały nawet 4-5 godzin, a zwycięzcę wyłoniły dopiero ostatnie mecze.

Taki wynik świadczy o bardzo wysokim sportowym poziomie imprezy i ogromnej determinacji zawodników. Efektem tej rywalizacji było podwyższenie kategorii szachowych przez siedmiu zawodników i uzyskanie rankingu Fide przez kolejnych sześciu uczestników turnieju.

Turniej ostatecznie wygrał płocczanin Mirosław Grabarczyk z Klubu Szachowego Hetman Płock (7,5 pkt) zdobywając tytuł Mistrza Płocka w szachach klasycznych 2019. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Płocka zdobył Maciej Marszałek z Rzeszowa (7 pkt). Najniższy stopień na podium zajął Mariusz Duch z Klubu Gostmat Gostynin (6,5 pkt).

W najlepszej dziesiątce turnieju znaleźli się także: Sergei Khamitskiy z Mińska, Mirosław Gawroński (Hetman), Szymon Pancewicz (Czternastka Warszawa), Andrzej Rakowiecki (Akademia Szachowa Płock), Dominik Wypych (Gostmat Gostynin), Kamil Lendzion (Victoria Komplexbud) oraz Krystian Jędryczka (Hetman).

Archiwum

Oprócz klasyfikacji generalnej organizatorzy przewidzieli nagrody w kilku innych kategoriach oraz nagrody książkowe i dyplomy dla wszystkich uczestników. W kategorii juniorów do lat 10 pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Śmietańska (Polonia Wrocław), przed Jakubem Liśkiewiczem (Gedanensis Gdańsk) i Tomaszem Grochulskim z Płocka.

W kategorii juniorów do lat 14 zwyciężył Szymon Pancewicz (Czternastka Warszawa) przed Margaritą Aleshko (Mińsk – Białoruś). Natomiast w kategorii juniorów do lat 18 zwycięzcą okazał się Kamil Lendzion (Victoria Komplexbud). Drugie miejsce wywalczył Tomasz Straszewski (EMDEK Bydgoszcz), a trzecie Wiktor Dudkiewicz z Płocka.

Najlepszą kobietą turnieju okazała się Wiktoria Śmietańska (Polonia Wrocław), a najlepszym seniorem, czyli zawodnikiem liczącym sobie powyżej 60 lat - Zbigniew Klein (Akademia Szachowa Płock).

W rankingu PZSzach do 1800 najlepszym zawodnikiem został Wiktor Dutkiewicz z Płocka, a w rankingu PZSzach do 1600 Mateusz Pancewicz (Czternastka Warszawa).

Organizatorami imprezy byli: Klub Szachowy Hetman Płock i Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa. Turniej został dofinansowany ze środków publicznych Miasta Płocka. Sponsorami turnieju byli: SoftHard SA, PSS Zgoda w Płocku, SUEZ PGK Sp. z o.o., Auchan Płock, Alltech SJ, Wisła Energy Drink, Senator Marek Martynowski, Krzysztof Grochulski. Patronat medialny nad tym wydarzeniem objęli: Tygodnik Płocki, Portal Plocman i Radio Eska.

Jol.

Dobry początek sezonu Dariusza Bednarskiego

Dwa rekordy w debiucie

Dwa rekordy Polski masters w jednym konkursie pobił jeden z najlepszych na świecie skoczków wzwyż Dariusz Bednarski. Zawodnik znakomicie rozpoczął tegoroczny sezon lekkoatletyczny na stadionie.

Zawodnik MUKS Płock Dariusz Bednarski do sezonu przygotowywał się w Zakopanem. Jak wiadomo, pogoda na przełomie kwietnia i maja nie dopisywała, było zimo, nawet padał śnieg. Mimo tego zajęcia odbywały się zgodnie z planem.

Trudne warunki atmosferyczne podczas zgrupowania nie przeszkodziły w dobrym rozpoczęciu sezonu startowego. – *Mimo dużego zmęczenia fizycznego na zgrupowaniu sportowym w Zakopanem, w pierwszą niedzielę majową zainaugurowałem sezon lekkoatletyczny. Wystartowałem w zimną niedzielę, przy temperaturze +8 st. C na stadionie MOSIR w Sieradzu* – mówi o swoim pierwszym starcie zawodnik MUKS Płock.

W tym sezonie Dariusz Bednarski startuje w nowej kategorii wiekowej M – 65. W swoim „debiucie" ustanowił dwa nowe rekordy Polski masters: 150 cm oraz 155 cm skacząc z krótkiego rozbiegu. Po przeliczeniu na wynik seniorski pokonał wysokość 228 cm.

I zapowiada: – *Będzie jeszcze lepiej i wyżej. Do sezonu jestem dobrze przygotowany. Forma sportowa jest w budowie na najważniejsze zawody sezonu, czyli mistrzostwa Polski w Białymstoku, Mistrzostwa Świata obu Ameryk i Azji z udziałem Europy, które odbędą się w Toronto w dniach od 18 do 21 lipca, a także na mistrzostwa Europy, które zaplanowano na 5 września w Wenecji.*

Będziemy trzymać kciuki za płockiego zawodnika.

Jol.

Archiwum

eprasa.pl cddf330303

Należę do ludzi odważnych i niecierpliwych

Z trenerem drużyny piłki nożnej Wisły Płock Leszkiem Ojrzyńskim rozmawia Jola Marciniak

Proszę powiedzieć, co Pan robił 3 kwietnia, czy oglądał Pan mecz Piast – Wisła w Gliwicach? Przed spotkaniem nie było mowy, że może dojść do zmiany trenera. Zarząd klubu potwierdzał zaufanie do Kibu Vicunii, a tu nagle okazało się, że kontrakt z Hiszpanem wygasa. Wiedział Pan wtedy, że może będzie Pan musiał, a może nawet chciał, związać się z Wisłą?

Oglądałem to spotkanie w telewizji. Przyglądałem się bacznie, jak wygląda sytuacja. Zawsze trzeba brać pod uwagę różne scenariusze. Dostałem wcześniej sygnał, że może być zmiana trenera, gdyby w Gliwicach drużynie się nie powiodło. Od razu po meczu dostałem telefon, żeby się spotkać z prezesem i porozmawiać, jak prezes to widzi i jak ja to widzę. Do tego spotkania doszło następnego dnia. Szybko zawarliśmy porozumienie i jestem w Płocku.

Dlaczego trenerzy podejmują się tak trudnego zadania? Jest to często przecież prawie misja niemożliwa. Zespół zajmuje przedostatnie miejsce, ma trudne mecze do rozegrania, bo przecież wszyscy w dole tabeli walczą o utrzymanie. A Wisła już została przez fachowców skazana na porażkę. Już mówiono o niej jako tej, która wraz z Zagłębiem Sosnowiec opuści szeregi Ekstraklasy. A tu przychodzi Pan i wygrywa cztery mecze pod rząd.

Przede wszystkim to jest Ekstraklasa, wielkie wyzwanie, nie tylko dla mnie, także dla sztabu szkoleniowego, bo przyszło tu ze mną dwóch trenerów. Jest to też chęć sprawdzenia. Ryzyko jest ogromne, przecież można byłoby nawet poczekać, zobaczyć, jak potoczą się losy zespołu, jaki będzie rozwój sytuacji w innych klubach. I niekoniecznie tych, które drżą o utrzymanie, bo na pewno nastąpią roszady. Ja należę do ludzi odważnych, nawet można powiedzieć niecierpliwych, zdeterminowanych. Jeśli widziałem, że ktoś chce postawić na mnie, to się zdecydowałem i obyśmy się za kilka dni cieszyli z realizacji celu. Od początku to było ciężkie zadanie, bo dwa pierwsze mecze mieliśmy wyjazdowe, z drużynami, które do upadłego będą walczyć o utrzymanie. Potem u siebie mecz z zespołem, który będzie się chciał pożegnać z Ekstraklasą z honorem. Teraz gra się toczy, kto jako drugi spadnie. „Kandydatów" jest czterech i walka będzie na pewno zażarta.

Gdyby w tym samym czasie co Wisła, zgłosili się do Pana przedstawiciele Arki i zaproponowali objęcie stanowiska trenera, co by Pan wybrał?

Wybrałbym Arkę, bo znam tam ludzi, zawodników, od razu bym wiedział, co trzeba natychmiast zmienić. Przynajmniej tak mi się wydaje. Tu było za dużo niewiadomych. Niektórych piłkarzy znałem, ale byli po kontuzjach. Karol Angielski czy Mateusz Szwoch wrócili na boisko w pierwszym spotkaniu, bo byli zdrowi i wiedzieli, na co trzeba postawić w danym momencie i można ich było wystawić. W Arce takich zawodników, którzy ze mną pracowali, miałem ponad dziesięciu i pamiętają te dobre czasy, kiedy się wygrywało. Bo przecież mój pobyt w Gdyni to nie tylko walka o utrzymanie, ale też wysokie zwycięstwa po pięć, cztery do zera. To były zdecydowane zwycięstwa, fajne rzeczy przeżyliśmy. Ale z Arki sygnału nie dostałem, tylko z Wisły, więc nie miałem dylematu, czy lepiej jechać bardziej na północ, czy ratować drugie miejsce w Ekstraklasie dla Mazowsza.

Ma Pan swoje zasady, trzyma drużynę krótko, silną ręką. Nie każdy zespół potrafi zagrać tak, jak Pan to sobie wymarzy i ustawi, nie wszyscy poddają się „terrorowi" trenera. Czasami takie metody nie przynoszą rezultatu.

Ja sobie zawsze marzyłem, żeby moje drużyny grały zupełnie inaczej. Niestety to było niemożliwe. Musiałem zaakceptować pewne warianty, bo trzeba było realizować cele. A takie miałem w czterech klubach przed Wisłą. Kiedy pracowałem na poziomie Ekstraklasy, w trzech udało się osiągnąć historyczny wynik. Tylko w jednym, Górniku Zabrze, nie dano mi poprowadzić drużyny do końca i Górnik spadł. Ale to już historia. Ja mam inne wyobrażenie o piłce nożnej. Trzeba się dopasować do potencjału ludzkiego, do sytuacji, do kondycji zawodników, bo czasami gdy się przejmuje zespół, to wygląda, że jest w opłakanym składzie i trzeba inaczej wszystko poukładać. Tu też trzeba było wszystko na nowo poukładać, nastawić się na zdobywanie punktów, a nie na straty bramkowe, których potem nie można odrobić. Chociaż były takie straty, w Krakowie przegrywaliśmy 0:2, ale drużyna super zareagowała i zdobyliśmy trzy punkty. Ostatnie mecze trochę nam nie wychodziły, ale to jest pokłosie dużego zmęczenia, bo zawodnicy musieli dać z siebie nie 100, a nawet więcej procent. Dlatego były rotacje w składzie, choć i one nie zawsze przynosiły pożądane rezultaty. Blisko było w Legnicy zdobycia punktu. Teraz bylibyśmy w innej sytuacji, ale po pierwszej przespanej połowie trzeba było gonić wynik. Byłoby też piękniej, gdyby inaczej potoczyła się końcówka w meczu z Arką. Myślę, że jakbyśmy w tych dwóch ostatnich meczach zdobyli trzy punkty więcej, to dziś sytuacja byłaby już komfortowa. Ale nikt nie obiecywał, że będzie łatwo, trzeba dalej walczyć i pokazać charakter.

Terminarz spotkań nie odpowiada drużynom walczącym o utrzymanie, ale wszystkich czeka podobna końcówka sezonu. Po meczu ze Śląskiem od razu we wtorek jest pojedynek z Górnikiem, a w sobotę z Zagłębiem. Czy Pana zdaniem będzie można lepiej przygotować drużynę do tej trudnej końcówki?

Teoretycznie Wisła ma najgorszy terminarz. Mamy dwa mecze wyjazdowe, tymczasem Śląsk i Arka oraz Miedź mają dwa mecze u siebie do rozegrania. A my jesteśmy tym czwartym, który się z nimi bije i mieliśmy dwa pojedynki do rozegrania na wyjeździe. Trzeba mądrze to wszystko zaplanować. Nawet zastanawiamy się, czy po meczu we Wrocławiu nie zostać na południu Polski do wtorku i pojedynku z Górnikiem. Dobrze, że jesteśmy w centrum kraju, nie trzeba na mecz jechać długo, tak jak to było, gdy pracowałem w Gdyni. Zobaczymy, co nam życie przyniesie. Niektórzy zawodnicy, ci co wcześniej nie wychodzili na boisko, dostali już szansę gry od pierwszej minuty. Być może w końcówce sezonu najbardziej będzie potrzebny ich bagaż doświadczeń, który zebrali w spotkaniach o utrzymanie. Nie zapominajmy, z jakim nastawieniem Wisła rozpoczynała rozgrywki, czy nawet nowy rok. Miała być górna ósemka. A teraz sytuacja jest zupełnie inna, to jest walka o życie. Z tym musimy sobie dać radę, bo inne drużyny też stoją przed podobnym wyzwaniem. Zobaczymy, optymistycznie podchodzimy do boju. Wiemy co nas czeka, dlatego trzeba być skoncentrowanym, bo każdy taki błąd jak z Arką może nas kosztować bardzo, bardzo dużo.

D. Ossowski

Co się dzieje z Ricardinho, który był podstawowym zawodnikiem od początku sezonu, strzelał bramki, ale w meczu z Arką wyglądał na bardzo zmęczonego?

Rzeczywiście wyglądał tak, jakby na mecz przyszedł po imprezie i nie spał wcale, za to bawił się doskonale. Ale tak nie było. Nie tylko Ricko ma takie problemy. Kilku zawodników też wygląda nie tak, jak przyzwyczaili kibiców w poprzednich meczach, latach, głównie w poprzednim sezonie. Widziałem w meczu z Piastem czy innych, kiedy jeszcze Kibu prowadził drużynę, że zawodnicy nie są w optymalnej formie. Ale z tym musimy sobie poradzić. Ricardinho dał nam mocne asysty, choćby w Krakowie przyczynił się do zdobyczy punktowych. Przecież w sześciu spotkaniach za mojej kadencji (rozmawiamy przed meczem ze Śląskiem – przyp. redakcji), zdobyliśmy 13 pkt. Bywa, że zawodnikowi mecz nie wychodzi, ale musi stanąć, spojrzeć na siebie i zobaczyć, co poprawić. My tak naprawdę pracujemy dwie, trzy godziny dziennie, bo to jest ostatnia prosta. Zawodnik większość czasu spędza w domu, poza boiskiem. Wiem, że Ricko ma małą córkę, która na pewno potrafi młodemu tacie poprzeszkadzać. Ale mówimy zawodnikom, że dzień przed meczem mają zapewniony hotel, gdzie mogą się wyspać. Takie decyzje muszą sami podejmować, bo przecież tu nie tylko chodzi o drużynę, chodzi też o odpowiedzialność za siebie, rodzinę, za pozostałych pracowników klubu. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach Ricardinho da z siebie dużo więcej, pokaże się z najlepszej strony i doczekamy się zawodnika, jakiego widzieliśmy wcześniej. I to nie tylko chodzi o bramki, asysty, także o faule na nim, bo takie sytuacje potrafimy wykorzystać. Mamy jeszcze do rozegrania dwa mecze i oby zakończyły się jak najlepiej dla nas.

Prezes Kruszewski zdradził, że spotkał się Pan w pierwszym dniu pracy w Wiśle z trenerem Vicunią. O czym rozmawialiście?

Przekazał mi podstawowe informacje, jak wygląda sytuacja w klubie, jak zawodnicy są nastawieni. Kibu to jest fantastycznie, pozytywnie nastawiony do życia człowiek. Z optymizmem patrzył w przyszłość Wisły. Ale wiedział, że takie jest życie trenera, trzeba się liczyć z tym, że posadę się traci. Trafiło na mnie, a ja zawsze próbuję się spotkać z trenerem, którego zastępuję. Bo jeśli mądrze się postępuje, to wskazówki mogą pomóc na starcie. To była krótka 15-minutowa rozmowa, praktycznie od razu miałem zajęcia, a musieliśmy z prezesem ustalić jeszcze wszystko dotyczące wyjazdu na zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego.

Zwycięstwa rozbudziły nadzieje w kibicach, że jest szansa na utrzymanie. Czy taki był plan, że wygramy cztery kolejne spotkania i zobaczymy, co z tego wyniknie?

Plan był taki, że wygramy wszystkie dziewięć pojedynków, bo zawsze jest taka szansa i trzeba na boisko wychodzić z takim nastawieniem. Dwa mecze nam nie wyszły, jeśli rzecz jasna chodzi o zdobycze punktowe. Choćby Korona miała więcej z gry, ale to my schodziliśmy z murawy zadowoleni. Spora w tym zasługa Thomasa Dahne, który popisał się swoim kunsztem, mimo tego, że w ostatnich minutach doznał kontuzji. W dwóch kolejnych bronił Bartek Żynel i tak to wyglądało. Teraz też wierzymy, że zdobędziemy komplet punktów. Musimy być przygotowani na każdą ewentualność, ale w tym też tkwi siła drużyny. Bez względu na to, czy w bramce stać będzie Thomas czy Bartek, obaj muszą być gotowi. Wybrali sobie taką, a nie inną pozycję, gdzie odpowiedzialność jest wysoka, zwłaszcza jeśli grasz o utrzymanie. Z tym trzeba żyć, być pewnym swoich umiejętności. Być przygotowanym, by odważnie pomóc drużynie.

Ale brakowało optymizmu, gdy Bartek do 10 minuty wpuścił dwa gole w spotkaniu z Miedzią?

Ten mecz tak nam się ułożył, że trzy strzały w światło bramki zamienili na trzy gole. Raz nas uratowała poprzeczka. Takie mecze należą do rzadkości, choć w tej decydującej rozgrywce pojawiają się coraz częściej. Bywa, że zespół oddaje jeden strzał na bramkę i pada gol, a skuteczność jest na bardzo wysokim poziomie. Z Miedzią był pierwszy mecz, kiedy nie wiadomo było, czy Thomas wystąpi, ale w drugim, z Arką, Bartek spisał się bardzo dobrze. Najważniejsze jest to, co przed nami. Zawsze jest szansa na lepszy występ.

Rywale też chcą się utrzymać, jedna kolejka może przemeblować tabelę. Jak Pan będzie motywować drużynę do zwycięstwa, czy jest to możliwe?

Jest możliwe, przede wszystkim trzeba postawić na odpowiednich ludzi, żeby nie było tak, że już w trakcie pierwszej połowy niektórzy dają sygnały, że to nie jest ich dzień. I to jest najtrudniejsze. Bo mało jest zawodników, którzy sami podniosą rękę mówiąc, że czują się niedobrze. Trzeba dobrze ich obserwować. To trener bierze odpowiedzialność za wybór i ustawienie zawodników, za taktykę, musi wszystko poukładać. Nawet to, kogo weźmie na ławkę. To są takie normalne dylematy, bo jest dużo chłopaków, którzy chcą grać. Pierwsze spotkania pokazały, że współpraca na boisku idealnie się układała, potem już nie było tak dobrze. W pierwszych spotkaniach zmiennicy dawali nam dużo dobrej gry, każdy starał się grać nie na 100, a nawet na 120 proc. i szczęście było przy nas. Ostatnie spotkania pokazały chwile słabości, zwątpienia i te ogniwa, które miały stanowić o sile, o monolicie drużyny odpuszczały, a przeciwnik mógł to wykorzystać. Czasami to robił, czasami nie.

Utrzymanie Wisły w Ekstraklasie równa się dalszej Pana pracy w Wiśle. Dla Pana to jest też trudna sytuacja.

Ja od początku mówiłem, że ta praca jest największym wyzwaniem w mojej karierze trenerskiej. Nie byłem w takiej sytuacji, żeby przejąć przedostatni zespół na dziewięć kolejek przed końcem rozgrywek, który ma cztery punkty do bezpiecznego miejsca w tabeli. Przed nami jest ciężkie zadanie, wszystko zależy od nas, bo jak będziemy utrzymywać tę przewagę, to się utrzymamy.

eprasa.pl cddf330303

Utrzymanie w Ekstraklasie zależy nie tylko od płockiej drużyny

Wrocław nad Wisłą

W tym tygodniu nastąpią wszystkie rozstrzygnięcia w Ekstraklasie. W sobotę około godz. 17.30 będziemy się cieszyć z utrzymania albo płakać, że spadliśmy do I ligi. Pierwsze cztery mecze pod wodzą trenera Leszka Ojrzyńskiego zakończyły się zwycięstwami, w następnych trzech zanotowaliśmy: porażkę, remis i porażkę we Wrocławiu. Śląsk wydostał się ze strefy spadkowej, a to miejsce znowu zajęła Wisła. Teraz nie tylko trzeba wygrać z Górnikiem w Zabrzu i z Zagłębiem Sosnowiec, ale także czekać na wyniki z innych boisk.

Jak to było we Wrocławiu? Już w 9. min Wisła straciła pierwszego gola po rzucie rożnym. Bartkowi Żynelowi, który stał w bramce, wyraźnie od tego momentu brakowało pewności siebie. Mogło się wydawać, że Śląsk wykorzysta tę sytuację. Na szczęście tak się nie stało. Płocki bramkarz radził sobie ze strzałami gospodarzy, a nawet udawało mu się ją wybijać tak, by zapoczątkować sytuacje Wisły.

Tak było w 27 min. Akcję na lewym skrzydle Damiana Rasaka pięknie wykończył Alen Stevanović, który popisał się ładnym plasowanym uderzeniem. Chwilę potem gola na prowadzenie mógł zdobyć Alan Uryga, ale jego strzał głową nie zaskoczył bramkarza gospodarzy. Sztuka pokonania Jakuba Słowika nie udała się także Oskarowi Zawadzie, który strzelając sprzed pola karnego nie dał rady zaskoczyć golkipera Śląska.

Ale to było chyba wszystko, co próbowali zrobić piłkarze Wisły. W końcówce pierwszej połowy dopuścili do głosu rywali, którzy na szczęście nie potrafili wykorzystać wypracowanej przewagi.

Wydawało się, że rozmowa w szatni Wisły w przerwie spotkania wyzwoli w Nafciarzach dodatkową siłę i motywację. Wiedzieli doskonale, o jaką stawkę grali. A jednak skuteczniejszy w mobilizacji swoich piłkarzy był Vítězslav Lavička, którego zawodnicy drugą połowę zagrali tak, by wygrać. Płocczanie natomiast tak, by dowieźć remis.

Takie kunktatorstwo rzadko kiedy przynosi rezultaty. Gospodarze poczuli, że mogą rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść i zaczęli mocniej atakować. Zostali nagrodzeni w 83. min. Bardzo groźny Marcin Robak dostał tyle wolnej przestrzeni, że musiał z niej skorzystać. Po jednym z rzutów rożnych, kiedy piłka spadała na pole karne, napastnik gospodarzy strzałem głową pokonał Żynela.

Jak można się było spodziewać, do ostatniego gwizdka sędziego wrocławianie mocno kontrolowali grę, pilnowali płockich ofensywnych zawodników, a ci nie potrafili poradzić sobie z rywalami.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy, a Wisła musi we wtorek (początek o godz. 20.30) rozstrzygnąć spotkanie z Górnikiem w Zabrzu, a w sobotę (o godz. 15.30) wygrać ostatni w tym sezonie mecz z Zagłębiem Sosnowiec. I czekać na wyniki z innych stadionów.

Śląsk Wrocław: Jakub Słowik – Piotr Celeban, Mariusz Pawelec, Wojciech Golla, Łukasz Broź – Augusto, Krzysztof Mączyński (74 Mateusz Radecki) – Robert Pich (82 Damian Gąska), Michał Chrapek (90 Jakub Łabojko), Mateusz Cholewiak – Marcin Robak.

Wisła Płock: Bartłomiej Żynel – Jake McGing, Igor Łasicki (75 Adam Dźwigała), Alan Uryga, Ángel García Cabezali – Dominik Furman, Ariel Borysiuk, Damian Rasak – Mateusz Szwoch (71 Giorgi Merebashvili), Oskar Zawada, Alen Stevanović (63 Ricardinho).

Tabela po 35. kolejce

1.	Piast Gliwice	68	56-33
2.	Legia Warszawa	67	53-35
3.	Lechia Gdańsk	64	51-36
4.	Cracovia	54	43-39
5.	Jagiellonia Białystok	54	49-46
6.	Zagłębie Lubin	54	54-44
7.	Lech Poznań	49	47-46
8.	Pogoń Szczecin	48	54-54
9.	Wisła Kraków	49	62-55
10.	Korona Kielce	44	38-49
11.	Górnik Zabrze	43	45-52
12.	Arka Gdynia	39	46-46
13.	Śląsk Wrocław	38	43-45
14.	Miedź Legnica	37	35-59
15.	**Wisła Płock**	**37**	**49-58**
16.	Zagłębie Sosnowiec	28	47-76

Po meczu powiedzieli:

Leszek Ojrzyński (trener Wisły Płock): – *Gratulacje dla gospodarzy. My dobrego meczu nie zagraliśmy, choć mieliśmy sytuację na 1:0. Bramki straciliśmy po dwóch rzutach rożnych. Przy pierwszym według mnie był faul na naszym bramkarzu, który został przepchnięty i zablokowany, dlatego nie interweniował, a akcję zamknął Cholewiak. Przy drugim golu tylko jeden zawodnik poszedł za Robakiem, a jest to specjalista od gry głową. Kilku naszych graczy nie wyskoczyło i to były dwa błędy - zresztą takie, jak z Arką Gdynia, gdzie w doliczonym czasie trafił Helstrup. To są momenty, gdzie brakuje nam charakteru i takie błędy powodują, że jesteśmy w strefie spadkowej. Ale nie poddajemy się i będziemy walczyć do końca. Teraz trzeba wrócić do siebie i jak najlepiej przygotować się do następnego spotkania, chociaż gramy już we wtorek w Zabrzu. Jest 6 punktów do zdobycia i trzeba zrobić wszystko, żeby po nie sięgnąć. Ten mecz nie dość, że kosztował nas punkty, to jeszcze pewnie utratę kilku zawodników, ale zobaczymy. Liga przyspieszyła, gra się na maksa, trzeba mieć szeroką kadrę, bo można się rozłożyć. Tym bardziej szkoda, że dzisiaj nie zdobyliśmy nawet punktu.*

Vítězslav Lavička (trener Śląska Wrocław): – *Dzisiaj jesteśmy zadowoleni. Myślę, że było to zwycięstwo ciężkiej pracy, charakteru, dodatkowo pozytywnej energii na boisku jak i na trybunach, a obydwie bramki dla nas padły po stałych fragmentach gry. To jest dla nas bardzo ważne, to mały krok w górę, ale w tej sytuacji ważny dla nas wszystkich.*

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec 2:0, Wisła Kraków – Korona Kielce 1:0, Miedź Legnica – Górnik Zabrze 0:1, Cracovia – Lech Poznań 1:0, Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 2:1, Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 1:1, Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 1:1.

Jol.

Puchar Polski znowu powędrował do Kielc

Świetne widowisko, ale bez happy endu

W kiepskich nastrojach wracali piłkarze Orlen Wisły z Poznania, gdzie rozgrywali finał Pucharu Polski. Byli tak bardzo bliscy zwycięstwa, a jednak ponownie nie udało się pokonać rywali z Kielc, którzy po raz 11. z rzędu wygrali trofeum. Płocczanie ostatni raz cieszyli się z Pucharu w 2008 roku i będą musieli poczekać przynajmniej rok, by pokonać Vive w tych rozgrywkach.

Wiadomo było, że trzeci w tym sezonie oficjalny pojedynek obu drużyn, finał Pucharu Polski, przyniesie sporo emocji. Mecz rozpędzonej po awansie do Final Four Ligi Mistrzów drużyny Vive i wypoczęta Orlen Wisła, której trener miał mnóstwo czasu, by przygotować taktykę na spotkanie, zapowiadał to, co kibice lubią najbardziej.

I chyba nikt się nie zawiódł. No może oprócz tych kibiców, którzy pojechali do Poznania, by wreszcie zobaczyć Orlen Wisłę zwycięską, z Pucharem, z nadzieją, że to nie ostatni w tym sezonie sukces.

Mecz był bardzo wyrównany. Szala zwycięstwa przechylała się to na jedną, to na drugą stronę. Była wspaniała, widowiskowa walka w obronie i piękne rzuty. Miód na serca kibiców i radość, że wszystko może się zdarzyć.

Pierwsza połowa pojedynku zakończyła się wynikiem 11:9 dla gospodarzy, czyli Orlen Wisły. Bohaterem tej części pojedynku był Adam Morawski i Michał Daszek, który, jako jedyny z płockiej drużyny, robił z Vladimirem Cuparą, co chciał. Ale nie można zapomnieć o zawodnikach grających w obronie, którzy choć nie zawsze to było widać, ciężko pracowali próbując „wyeliminować" z gry piłkarzy Vive.

Emocji było bardzo dużo, ale najwięcej oczywiście w końcówce spotkania. Pięć minut przed końcem meczu wynik na 24:22 podwyższył niezawodny Michał Daszek. Niestety przewagi nie udało się utrzymać przy grze w osłabieniu, na ławkę kar usiadł bowiem Piechowski.

Minutę przed końcem pojedynku, przy remisie 25:25, po dość długim rozgrywaniu piłki, z rzutu karnego trafił Julen Aguinagalde. Trener Xavi Sabate poprosił o przerwę na rozmowę, a płocka drużyna miała dziesięć sekund na doprowadzenie do wyrównania. Szansę na zdobycie gola, po którym drużyny wykonywałyby rzuty karne otrzymał Dan Racotea. Niestety, jak to ostatnio często było widać, piłka nie wylądowała w bramce, a Dan nie przyniósł zespołowi upragnionego remisu. Ostatecznie Puchar Polski pojechał ponownie do Kielc.

ORLEN Wisła Płock: Morawski, Wichary – Daszek 9, Toledo 2, Gębala 3, Krajewski, Mihić 1, Mlakar 2, Moya 1, Obradović, Piechowski 1, Racotea 1, Sulić 5, Zdrahala.

PGE VIVE: Cupara, Ivić – Aguinagalde 3, Cindrić 5, A. Dujszebajew 1, Fernandez Perez 2, Jachlewski 2, Janc 5, Jurkiewicz 1, Karalok 3, Kulesz 3, Lijewski, Mamić 1, Moryto.

Jol.

L. Wiśniewska

Zapraszamy na trybuny

Piłka ręczna

Superliga, 15 maja, godz. 18.30:
MMTS Kwidzyn – Orlen Wisła Płock,

19 maja, godz. 13.00: Orlen Wisła – MMTS Kwidzyn.

Dwumecz półfinałowy o awans do finału mistrzostw Polski w piłkę ręczną mężczyzn.

Piłka nożna

Ekstraklasa, 36. kolejka, 14 maja, godz. 20.30:
Górnik Zabrze – Wisła Płock, Miedź Legnica – Śląsk Wrocław, Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce,

13 maja rozegrany został mecz Arka Gdynia – Wisła Kraków,

15 maja, godz. 20.30: Pogoń Szczecin – Piast Gliwice, Lech Poznań – Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin – Cracovia, Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa.

37. kolejka, 18 maja, godz.15.30:
Wisła Płock – Zagłębie Sosnowiec, Korona Kielce – Górnik Zabrze, Śląsk Wrocław – Arka Gdynia, Wisła Kraków – Miedź Legnica,

19 maja, godz. 18.00: Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok, Legia Warszawa – Zagłębie Lubin, Piast Gliwice – Lech Poznań, Cracovia – Pogoń Szczecin.

Ostatnia kolejka sezonu 2018/2019.

IV liga, grupa północna, 25 kolejka, 15 maja:
Kasztelan Sierpc – Korona Ostrołęka, Wkra Żuromin – Mazur Gostynin, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Wisła II Płock, Pogoń II Siedlce – Drukarz Warszawa, MKS Ciechanów – Ożarowianka Ożarów Mazowiecki, MKS Przasnysz – KS Łomianki, Ząbkovia Ząbki – Hutnik Warszawa, Mławianka Mława – Huragan Wołomin.

26 kolejka, 19 maja, godz. 11.00:
Wisła II Płock – MKS Przasnysz, Mazur Gostynin – Kasztelan Sierpc, Drukarz Warszawa – Wkra Żuromin, Korona Ostrołęka – Mławianka Mława, Huragan Wołomin – Ząbkovia Ząbki, Hutnik Warszawa – Mazovia Mińsk Mazowiecki, KS Łomianki – MKS Ciechanów, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki – Pogoń II Siedlce.

Liga okręgowa, 18 lub 19 maja:
Orzeł Goleszyn – Stoczniowiec Płock, Zryw Bielsk – Stegny Wyszogród, Amator Maszewo – Błyskawica Lucień, Unia Iłów – Skrwa Łukomie, Pogoń Słupia – Skra Drobin, Start Proboszczewice – Świt Starożreby, Delta Słupno – Unia Czermno.

Klasa „A", 18 lub 19 maja:
Błękitni Gąbin – Wicher Cieszewo, Wisła Główina Sobowo – Mazowia Słubice, Szopen Sanniki – Zorza Szczawin Kościelny, Bzura Chodaków – Spójnia Mała Wieś, Wisła Nowy Duninów – Polonia Radzanowo, GKS Góra – ULKS Ciółkowo.

Klasa „B", 18 lub 19 maja:
Huragan Bodzanów – Czarni Rempin, Unia II Czermno – Orkan Sochaczew, Zjednoczeni Bulkowo – Lwówianka Lwówek, Sparta Mochowo – Relax Miszewo Murowane.

Jol.

eprasa.pl cddf330303

Łaska pańska...

„Bombowy" początek tygodnia nie pozostawia wyboru. Co myślę o tych zdarzeniach? Co ja myślę? Ja nic nie myślę! Po co ja mam myśleć? Ja mogę sięgnąć po „najbardziej opiniotwórczy dziennik w kraju", a tam na pierwszej stronie… Na pierwszej? Nie… Przez ostatni miesiąc człowiek nabrał przekonania, że dla rzeczonej gazety polska szkoła to będzie absolutny priorytet przynajmniej na kilka najbliższych lat, a tu siurpryza! „Bombowy" temat w środku, na stronie trzeciej. A na pierwszej wielką czcionką „Madonna z policjantami"! Edukacja musiała ustąpić miejsca sztuce! Zawodową artystką bohaterka tekstu wprawdzie nie jest, ale happening z wykorzystaniem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej udał jej się nad wyraz...

Następny dzień, liczba alarmów w szkołach wzrasta wielokrotnie! W naszej ulubionej gazecie możemy o tym poczytać... Na stronie pierwszej? Ależ skąd, bombowy temat wykonał ruch, ale w kierunku przeciwnym. Uważny czytelnik odnajdzie go na stronie czwartej! Na pierwszej króluje wiadoma „artystka". Wielka czcionka, zdjęcie z warszawskiej manifestacji poparcia dla zatrzymanej aktywistki... Tytuł „Policja religijna". Zdominował nawet trzydziestą rocznicę powstania gazety. Cóż, święto świętem, ale gdy wolność, demokracja, praworządność i inne wartości, które akurat wyleciały mi z pamięci zagrożone...

Dzień trzeci, sięgamy po wiadomy dziennik, a na pierwszej stronie… Nasza dobra znajoma? Aaa, nie! Wielka trzcionka głosi, iż „Wiemy, kto stoi za listami o bombach"! Niespodzianka? Na pierwszy rzut oka… Do momentu, gdy wyczytamy, co odkryli śledczy z „naszej" gazety. Otóż „za alarmami bombowymi stoją użytkownicy jednego z forów… Cel: udowodnić, że z policji łatwo zrobić pośmiewisko. Jak stwierdza dla gazety ekspert z Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, poczucie bezkarności tych ludzi „wynika z tego, że do tej pory skuteczność policji w ściganiu tego typu przestępstw była niewielka" i „wskazuje również na duży kontrast pomiędzy skutecznością policji w sprawie alarmów, a przy ściganiu przeciwników politycznych PiS, m. in. Elżbiety Poleśnej za wpisanie tęczy w wizerunek Matki Boskiej. - Tam, gdzie mają coś do ugrania, są w stanie działać błyskawicznie".

Jasne? Jasne! Policja, która jest narzędziem w rękach państwa… Tego państwa! Bezradna wobec terrorystów, skuteczna wobec zwykłych obywateli, walczących o wolność, demokrację i tak dalej, patrz wyżej! To jest „nius" o sile rażenia porównywalnej z kwietniowym strajkiem! A maturzyści ze swoimi bombami…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Tęcza obraża

Tęcza obraża czy nie obraża? Ten dylemat stał się ubocznym produktem wojny religijnej, jaka ponoć toczy się od kilku tygodni w naszym kraju pomiędzy postępowymi środowiskami lewicowo-liberalnymi, wspieranymi przez katolików otwartych, a zacofanym, unurzanym w afery pedofilskie Kościołem katolickim, sprzysiężonym z faszystowską, opresyjną władzą. Napięta sytuacja pomiędzy stronami konfliktu utrzymywała się od lat, osiągając niebywałą eskalację napięć w ostatnich tygodniach. O co poszło tym razem? Twierdzą niektórzy, że o „tęczę", którą domalowała na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej pewna lewicowa prowokatorka (w Internecie krąży też wersja hardkorowa z „bananem") i porozwieszała po różnych niestosownych miejscach w okolicach kościoła św. Dominika na Górkach w naszym skromnym mieście, które w ten sposób zostało wysunięte na pierwszą linię frontu. W oczywisty sposób była to odpowiedź na „kontrowersyjny" Grób Pański, wokół którego pośród wielu innych słów nazywających grzechy znalazło się słowo „LGBT".

Osobny ładunek wybuchowy został zdetonowany na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie 3 maja (święto Konstytucji i święto Maryi Królowej Polski) rozochocony tłum lewicowo-liberalnej inteligencji przyjmował z nadzwyczajnym „zadowolnieniem" wykład redaktora pisma „Liberté" („Wolność"), w którym mówca w zastępstwie głównego Gościa wyborczego wiecu dał upust typowym dla środowisk lewicowych „żalów" pod adresem Kościoła, który „obciążony niewyjaśnionymi wciąż skandalami pedofilskimi, opętany walką o pieniądze i o wpływy stracił moralny mandat do sprawowania funkcji sumienia narodu", a duchowni, „czarnoksiężnicy" porównani do nurzających się w błocie świń, „cyniczni wrogowie nowoczesności", głosiciele „opresyjnej ideologii" liczą, że „przy pomocy zaklęć i manipulacji złymi emocjami, zdobędą władzę nad duszami Polaków".

Władzy tej zdobyć (a właściwie utrzymać) nie mogą, ponieważ naszym przeznaczeniem jest „obyczajowa rewolucja", polegająca na „radykalnej liberalizacji poglądów Polaków" na „rolę Kościoła, małżeństwa homoseksualne i legalizację aborcji". A więc znowu chodzi o to samo. To najbardziej uwiera lewicowo-liberalne środowiska, wspierane przez „katolików otwartych" – że „opresyjna ideologia" Kościoła wciąż stawia tamę „małżeństwom homoseksualnym" i „liberalizacji aborcji", tym największym osiągnięciom naszej chylącej się ku upadkowi cywilizacji. W tym miejscu trzeba wrócić do problemu „tęczy". Obraża czy nie obraża? Obrońcy prowokatorki, która rozwiesiła bluźniercze plakaty, twierdzą, że „nie obraża", bo Memling, bo Biblia, bo „Przymierze". W porządku, tęcza przez wieki była symbolem jednoznacznie pozytywnym i w wymienionych dziełach oraz w wielu innych takim pozostaje. Odkąd jednak została zawłaszczona przez środowiska „lesbijsko-gejowsko-biseksualno-transwestyckie", przestała być symbolem jednoznacznym. Dla postępowców takim symbolem pozostaje, ale dla wyznawców „opresyjnej ideologii" jest znakiem negatywnym, symbolem czegoś, co nazywa się grzechem, i nic tego zmienić nie może, dopóki Jahwe, Bóg żydów i chrześcijan, nie odwoła swojej opresyjnej nauki na te sprawy, a na to się chyba na razie nie zanosi, choć „Tygodnik Powszechny" ogłosił niedawno że Jezus stałby dziś w szeregach LGBT, a nauczanie katechizmowe, że stosunki homoseksualne stanowią poważne „nieuporządkowanie moralne", wymaga rewizji. A więc wojna trwa…

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Kara umowna niezależna od szkody

Zastrzegłem z moim kontrahentem w umowie karę umowną na wypadek nieodebrania przez niego towaru. Kontrahent nie odebrał towaru w oznaczonym miejscu i czasie. Wezwałem go do zapłaty kary umownej. Kontrahent nie chce jej zapłacić twierdząc, że nie poniosłem szkody. Czy ma rację?

Dariusz W.

W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły (art. 484 § 1 kodeksu cywilnego.)

Nierzetelny kontrahent zatem nie ma racji. Kara umowna jest dobrowolnym zastrzeżeniem umownym, w którym strony ustalają, iż za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego będzie można żądać zapłaty określonej sumy pieniężnej. Stanowi formę zryczałtowanego odszkodowania. Jednym z zadań kary umownej jest wzbudzenie u kontrahenta presji należytego wykonania zobowiązania, w obawie przed możliwością naliczenia kary umownej. Kwestia występowania szkody po stronie wierzyciela zasadniczo nie ma natomiast znaczenia dla słuszności naliczenia kary umownej.

Jeżeli wierzyciel nie poniósł szkody lub poniósł ją w niewielkim zakresie, to może to być brane pod uwagę w aspekcie miarkowania kary umownej. Miarkowanie kary umownej należy do sądu i może wystąpić np. w sytuacji, gdy wierzyciel poniósł szkodę niewielkich rozmiarów, a wysokość kary umownej jest rażąco wygórowana. Należy więc zachować rozsądek przy określaniu wysokości kary umownej.

Ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop

Moja umowa o pracę została rozwiązana. Nie zdążyłam wykorzystać urlopu wypoczynkowego. Czy należy mi się ekwiwalent za niewykorzystany urlop?

Ewa R.

Tak, bowiem zgodnie z art. 171 § 1 kodeksu pracy w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Prawo do ekwiwalentu pieniężnego jest odstępstwem od prawa pracownika do wykorzystania urlopu w naturze. Rozwiązanie stosunku pracy i niewykorzystanie z tego powodu urlopu wypoczynkowego powoduje, że pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny odpowiadający urlopowi w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w danym roku. Ekwiwalent pieniężny objęty jest ochroną w takich samych granicach jak wynagrodzenie za pracę. Pracownik nabywa prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wraz z datą rozwiązania stosunku pracy.

Czy bank może zostawiać korespondencję w przęsłach ogrodzenia?

Kurier nagminnie zostawia mi korespondencję (zawierającą dane o stanie mojego rachunku i rozliczeniach) z banku wpychając ją w przęsła ogrodzenia. Osoby obce mogą z nią się zapoznać. Czy takie postępowanie jest zgodne z prawem?

Karol S.

Korespondencja taka zawiera informacje wrażliwe, objęte tajemnicą bankową. Przestrzeganie tajemnicy bankowej nie jest przywilejem, lecz obowiązkiem banku do zachowania dyskrecji w odniesieniu do określonych informacji. Postrzegana jest ona przez pryzmat prawa do prywatności, a więc prawa do respektowania przestrzeni prywatnej. Tajemnica bankowa jest elementem wartości konstytucyjnej, jaką jest prawo do prywatności. Zgodnie z art. 47 Konstytucji każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo do prywatności to prawo każdego człowieka do wyłącznego dysponowania danymi na swój temat. Zasadę prawa do poszanowania życia prywatnego statuuje również art. 8 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stanowiąc, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. W art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych postanowiono, iż nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. Każdy ma prawo do ochrony przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Prawo bankowe w art. 104 § 1 stanowi, iż bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje. Powinnością banku jest więc strzeżenie chronionych informacji przed niezgodnym z prawem ujawnieniem na każdym etapie. Nawiązanie przez klienta stosunku z bankiem, w tym zawarcie umowy rachunku bankowego świadczy o wysokim stopniu zaufania klienta do banku. Bank jako instytucja zaufania publicznego zobowiązany jest więc do starannego działania wobec swoich klientów, którzy powierzają mu swoje pieniądze i tajemnice, a za naruszenie tego obowiązku ponosi odpowiedzialność.

dr Waldemar Podel – radca prawny

Kancelaria Radcy Prawnego dr Waldemar Podel
dr Waldemar Podel
www.podel.pl

eprasa.pl cddf330303